

Józef Łucy
Kowski



21/1/1934.

TONI PROCEPI SKA
FABRYKA Ciepłych Haczył (ZESTAWIOWY KRAKÓW)

W. B. Kowski

[2. XXXI.]

ZWYKŁA



ADDRESS
YOUR MAIL
TO
STREET AND
NUMBER

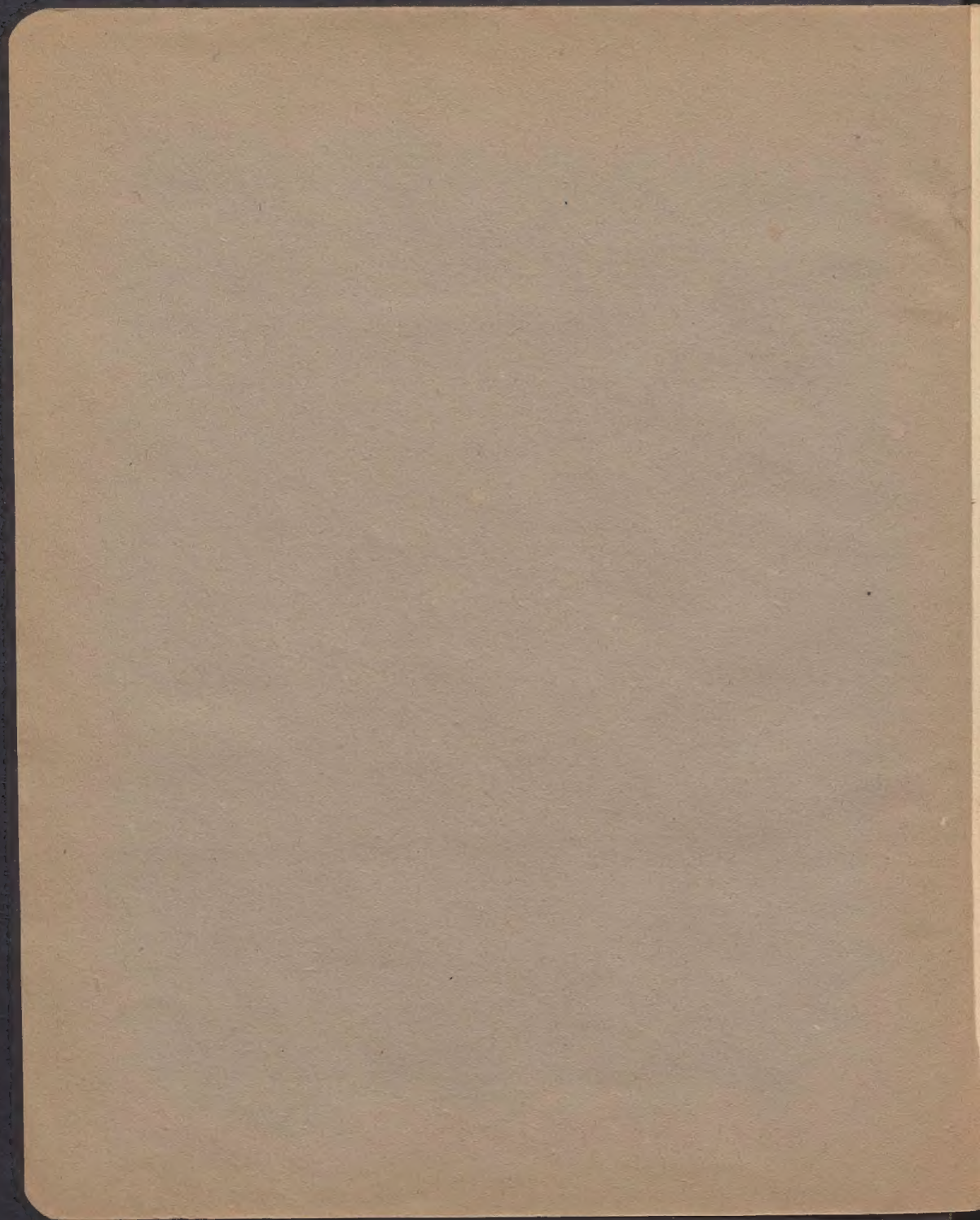


2 znaczki

Pozdrowienie
faryzysty



Pozdrowienie
warszawiasty



Dzianyur Vnaluoch 1934.³

1/ tydzień, powiadatel, nigda,
ciemno pomuro $T \pm 0$. B. 754.

2/ wtorek malec nigda, bialo
 $T + 10$ R. B. 753.

3/ środa pomuro, ciemno.
 $T - 20$ R. B. 749.

4/ czwartek, ciemno pomuro jak
wczoraj - $T - 50$ R. B. 749.

5/ piątek, trochę jaśniejsze - w no-
cy snieg przypuły mroźno
 $T - 20$ R. — B. 749.

6/ sobota. Troszkę wrośli
śnieg z nadka polatuje $T + 1$. B. 751.

7/ niedziela niewymiarne pogoda
 $T + 20$ R. B. 757.

8/1. poniedziałek wyprowadzić
 $T - 3^{\circ} R.$ B. 754.

9/1. wtorek, pogoda.
 $T + 1^{\circ} R.$ B. 754.

10/1. środa, pochmurno
 $T \pm 0.$ B. 758.

11/1. czwartek, pogoda
 $T - 2^{\circ} R.$ B. 754.

12/1. piątek pochmurno
 $T - 4^{\circ} R.$ B. 751.

13/1. sobota zamglone
 $T - 3^{\circ} R.$ B. 744.

W nową poprawę uciekając 13/1, m 14/1

14/1. niedziela zamglone
 $T - 1^{\circ} R.$ B. 748.

15/1. poniedziałek pogoda
 $T + 1^{\circ} R.$ B. 740.

+ imię Adam Demkowicz em
rada bud. wod. Kierownik Techn.
robot ziemnych przy Kopeń Kierownik

16/ Włoch
Pazda
J+40 R
B. 743.

17/ Lwów
Pazda
J+20 R. B. 752.

18/ Cracovia
Pazda
J+40 R.
B. 745

4

Medal uniwersytetu praskiego dla wszechnicy Jagiellońskiej

Piękna aula Uniwersytetu Jagiellońskiego wypełniła się wczoraj po brzegi przedstawicielami

świata naukowego, obywatelstwa i młodzieży akademickiej, z okazji uroczystej akademii, jaka odbyła się ku uczczeniu przybyłego do Krakowa rektora uniwersytetu Karola IV w Pradze, Dra Karola Domina. Pierwszą rzędą w auli zajęli przedstawiciele władz z p. wojewodą Dr Kwaśniewskim i p. prezydentem m. Dr Kaplickim na czele. Przybyła także cała kolonja czeska wraz z konsulem Dr Maixnerem.

Po godz. 12 w południe weszli na salę ubrani w togi profesorowie wszystkich wydziałów i zajęli miejsca wokół katedry, poczem poprzedzani berłami akademickimi ukazali się ozdobieni złotymi łańcuchami rektor Domin i rektor Maziarski, który zajął miejsce na katedrze. Poniżej zasiadł prorektor prof. Dr Krzyżanowski.

Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem przez chór młodzieży, pieśni „Gaude Mater Polonia”, poczem rektor Maziarski powitał rektora Domina, p. wojewodę, przybyłych gości i młodzież akademicką.

Zkolei przemówił rektor Domin po łacinie, przypominając odwieczne węzły łączące uniwersytet krakowski i praski, przyczem na dowód trwałej przyjaźni bratnich narodów czeskiego i polskiego, wręczył rektorowi Maziarskiemu dla Uniwersytetu Jagiellońskiego adres i medal pamiątkowy od uniwersytetu praskiego. W tej chwili na sali odezwały się burzliwe długotrwałe oklaski.

Następnie Dr Domin przemawiał po czesku, na temat jedności czesko-polskiej. Osobny ustęp poświęcił mowca morzu naszymu, które było, jest i będzie zawsze polskiem (Oklaski). Mowę swą zakończył rektor Domin słowami hołdu dla Rzplitej Polskiej i Jej Prezydenta Mościckiego. Za ofiarowany dar dziękował serdecznie rektor Maziarski, poczem w imię wspólnego dobra obu narodów złożył hołd narodowi czeskiemu i Prezydentowi Masarykowi.

Na zakończenie uroczystości i oficjalnego spotkania się reprezentantów dwu najstarszych uczelni uniwersyteckich w Europie Środkowej na terenie naszej Almae Matris, rektor Domin, wygłosił świetnie opracowany odczyt na temat: „Ochrona przyrody ze stanowiska biologa”.

Po spewyoc
nowaciu

A. Chmiele. Dyr. aktan dewry
Rektora - „zarządca”
uniat dykalkoreu p. Strajka

względnie administracyjnej Was,
stępcy Bobryńskiego, Sie-
kowskiego, Wyrzyskiego
i Churcła !! Skandal probel-
cyjny, skoro p. Strópeł. ma za-
stęgi jako wojownik T. B.
lub jakoś inne — ostatecznie
nie ma on pod względem
charakteru nie racio —
to mogli mu jeszcze wyraz
pewny i zostawić go przy nas,
wpuścić admi. w obrotom,
ale wobec dyktowania wiecucha,
który nie mógł ani jednej pra-
cy, nie umie paleografii to
już bezcelowe. Tak taki
p. J. będzie się sam widać, gdy
ktoś w archiwum mać przyn
poprosi go o odczytanie jakieś
goś stawa z alfab. z XIV lub XV

wielu? Co on powie na zjedrce
archiwistów? Póć trochę
młodszego mić unie
i adnego obcego języka - i on
będzie reprezentować Kresków,
archiwistów polskich, na mię,
kynematowym zjedrce nasu-
kujemy? Eupetur bercece
munkelwie bebochowskich
rydów! Warsztat naukowy
o Namy nudyłowci mamiu-
leujnecum! ~~Wszystko to jest~~
~~nie ma sensu, nie ma sensu~~
~~nie ma sensu, nie ma sensu~~
~~nie ma sensu, nie ma sensu~~
~~nie ma sensu, nie ma sensu~~
~~nie ma sensu, nie ma sensu~~
Opinia exnka ~~nie ma sensu~~
motywow takiój ponisnacej.)

1/1 przelaz przelaz - a no-
cy był desker) T+ 9° R. B 743.
20/1 soboch ranglone
a now, byś desera. T+ 3° R. B. 750.

Zwołanie

**Pierwsze posiedzenie
nowej Rady m. Krakowa.**

Nowo wybrani radni m. Krakowa otrzymali wczoraj następujące pismo:

„Zapraszam Pana na posiedzenie Rady miejskiej dnia 22 bm. t. j. w poniedziałek o g. 18-tej w sali Rady miejskiej ratusza krakowskiego. W załączeniu przesyłam zawiadomienie o zebraniu wyborczym, które odbędzie się na tem posiedzeniu, oraz dołączam regulamin obrad Rady miejskiej.

Porządek obrad: 1) Wniosek na wybór przewodniczącego zebrania wyborczego, 2) wniosek na wybór 5 członków komisji matki i upoważnienie komisji matki do przygotowania następnych wniosków, 3) wniosek na ustanowienie stanowisk 3 wiceprezydentów, 4) wniosek na ustalenie uposażeń dla prezydenta miasta i wiceprezydentów w dotychczasowej wysokości oraz diet dla ławników, 5) wybory prezydenta miasta, wiceprezydenta i ławników. Podpisano: Prezydent m. Krakowa Dr Kaplicki.

Ponadto radni otrzymali zawiadomienie, na pod-

„CZAS“ Z CZWARTKU 18 STYCZNIA 1934.

stawie rozporządzenia min. spr. wewn. z dnia 15 grudnia 1933, oraz zarządzenia wojewody krakowskiego z dnia 13 bm., że 22 bm. przy zebraniu wyborczym radnych miejskich, celem dokonania wyboru prezydenta, wiceprezydentów i ławników, do ważności wyborów członków zarządu miasta, konieczna jest obecność więcej niż połowy ustanowionej liczby radnych, t. j. 33 radnych. Pod zawiadomieniem tem, z datą dnia 17 bm., podpisany jest jako: Przewodzący gminy Dr Kaplicki, prezydent m. Krakowa.

Obrady oraz wybory odbędą się na posiedzeniu jawnem.

*21. I.
uzgodzona*

*uzgodzona
T+ 1° R. B. 763.*

*22 I
zwiezwat*

*uzgodzona
T- 2° R. B. 767.*

*Wzrostkom
miej. nakaza*

*no, aby dziś wczoraj myśli pod ra-
dę dla okarania radości
z powodu wyboru prezydenta, ma-
jącego być naszym.*

23/1. wtorek poranek. T-4°R. B. 765.

Pierwsze posiedzenie nowej Rady miejskiej.

z 22/1 1934.

Na otwarcie pierwszego posiedzenia nowej Rady miejskiej wypełniły się szczelnie łóże i galerie sali radzieckiej publicznością. Przed godziną 6 wieczorem radni zaczęli zajmować swe miejsca. Dwunastu radnych socjalistycznych weszło na salę, mając czerwone gwoździki w klapach surdutów.

Posiedzenie otworzył po godz. 6 prezydent m. Dr Kaplicki, który na wstępie odczytał rozporządzenie p. wojewody o zebraniu radnych, celem wybrania przewodniczącego zebrania, oraz prezydium miasta i radników.

Następnie powołał prez. Kaplicki jako skrutatorów radcę Czuchajowskiego i radcę Czerwonia (PPS). Jako kandydatów na przewodniczącego zgłoszono h. min. prof. Kumanieckiego i radcę Stańczyka (PPS).

W głosowaniu oddano do urny 63 głosy, przy czym 50 głosów padło na prof. Kumanieckiego, 12 na Stańczyka, 1 karkuś była pusta.

Held bohaterom powstania styczniowego.

Przewodnictwo objął przeto Dr Kumaniecki, który na wstępie powiedział:

„Tak się złożyło, że dzisiaj mija 71 rocznica powstania styczniowego. Sądzę, że Rada miejska w tym dniu, który jest dniem pierwszego jej zebrania, powinna uczcić ten dzień, który wiąże z nami polską Ojczyznę.”

Mówca wezwał następnie radnych, by przez minutę ciszy złożyli hołd i cześć pamięci bohaterów powstania styczniowego.

Radcy stojąco wysłuchali przemówienia prof. Kumanieckiego, poczem przez minutę zaległa cisza na sali.

Wybór komisji matki.

Z kolei p. przewodniczący powołał radcę Radzyskiego, który referował sprawę wyboru 5 członków komisji matki i upoważnienia jej do przygotowania wniosków na: ustanowie-

24/1
Lutego

mgła

T-5°R

B. 765.

Kumaniecki
magister cere-
moniarum B B

25/1, czwartek

wzrost w noc
bardzo ciepło
mgła i wiatr
urocz. Pogoda
T-5°R. B. 762.
Stajca

nie stanowisk 3 wiceprezydentów, na ustalenie oposażeń dla prezydenta miasta i wiceprezydentów, w dotychczasowej wysokości, oraz djet dla ławników, wreszcie na wybór prezydenta miasta, wiceprezydentów i ławników.

Następnie r. Dr. Kwieciński zgłosił na kandydatów do komisji macki pp. A. Chana, F. Freundla, K. Kumanieckiego, R. Radzińskiego i J. Stanczyka (PPS).

W głosowaniu otrzymali głosów: 50 p. Chan, 51 p. Freundl, 51 p. Kumaniecki, 51 p. Radziński, 43 p. Jankowski, wobec czego kandydatura p. Stanczyka, który otrzymał 16 głosów upadła.

Następnie r. Radziński oświadczył, że liczył 4 wiceprezydentów, będzie obecnie zredukowana do liczy trzech. Mowca prosi o uchwalenie wniosku na utworzenie trzech stanowisk wiceprezydentów w Krakowie.

W dyskusji zabrał głos r. Drobner, który imieniem PPS wypowiada się przeciw wnioskowi, zaznaczając, że Kraków, ze względów oszczędnościowych winien mieć na wyżej 2 wiceprezydentów. W chwili kiedy się redukuje płace pracowników miejskich, radni socjalistyczni nie mogą akceptować luksusowych wydatków. W podobny sposób przemawiał i r. Schreiber (Bund), który domaga się wyboru narazie prezydenta, 1 wiceprezydenta i 7 ławników.

R. Kusnierz (Ch. D.) domaga się wyboru tylko 1 wiceprezydenta, a to ze względów oszczędnościowych i nędzy panującej w Krakowie.

R. Szyzko polemizuje z wywołaniami opozycyjnych mówców i wykazuje, że Kraków, nie mający zawodowych ławników, jak inne wielkie miasta, musi mieć swych trzech wiceprezydentów, ktorzy za nich przejmą należyte przyzwolenie utrzymanie.

Po dyskusji Rada uchwalała 3 stanowiska wiceprezydentów.

Zatem przystąpiono do uchwalenia oposażeń dla prezydenta. Proponowana płaca dla prezydenta miasta wynosi zł 1112 gr 72 miesięcznie i 300 zł ryczałtu za prace poza urzędowe, dla wiceprezydentów po zł 936 gr 25 i zł 200 ryczałtu miesięcznie. R. Radziński wykazuje, że w r. 1125 piana prezydenta wynosiła zł 2057, wiceprezydenta zł 1084, w r. 1930

26/ protokół
przełożona
T-30 R. B. 760.

27/ sobota
przełożona
T-30 R.
B. 755.

Telegramy proz
noszą
1/ przyjęcie też
wzrost Rucystycki,
ciekawy ciek,
pergument, który
wprawdzie ma
na celu utrzym

zł 1718 i zł 1356, w 1932 zł 1403 i zł 1028, obecnie więc proponowane płace są już silnie zredukowane. Dla ławników wynagrodzenie za posiedzenie wyniesie zł 25.

Dłuższe przemówienie wygłasza r. Przybyś (PPS), protestując gwałtownie przeciwko wygłaszaniu — jego zdaniem — placom dla prezydium miasta.

Przed uchwaleniem uposażeń przewodniczący prof. Kumaniecki przypomina, że przy ob-

radach i wyborach należy się przysłać obowiązującego regulaminu.

Burza na sali.

Wywołuje to gwałtowne sprzeczki wśród ugrupowania socjalistycznego. Słychać rosnące coraz bardziej krzyki: „Niema regulaminu”, „nie damy sobie nałożyć kagańca” itd.

Pozostała pięćdziesiątka radców z BBWR powstaje z miejsc i przygląda się spokojnie na demonstrującą dwunastkę. Wśród tego przewodniczący poddaje wniosek o uposażenie dla prezydium i ławników, pod głosowanie.

Po uchwaleniu wniosku przez większość prof. Kumaniecki udziela głosu radcy Drowi Szumskiemu (PPS).

R. Szumski z miejsca wpada w gwałtowny ton i woła, że regulamin dla nowej Rady miejskiej uchwalila 28 listopada 1932, już po ogłoszeniu wyborów, ustępując dawną Radę miejską, co mówca uważa za nieprawne. Wśród krzyków innych radców socjalistycznych nie można już słyszeć, nawet głośniejszych słów Dra Szumskiego.

Przewodniczący prof. Kumaniecki odbiera głos Dr Szumskiemu, a wreszcie przerywa posiedzenie na 5 minut. Gdy radcy z ugrupowania BBWR opuszczają salę, r. Szumski kończy swe przemówienie.

Wybór Prezydenta Miasta.

Po przerwie sala wypełnia się radnymi z ugrupowania BBWR. Po chwili oczekiwania, wraca na salę także socjalistyczna dwunastka, w zupełnym już spokoju zajmująca swe miejsca.

Przewodniczący prof. Kumaniecki wzywa następnie na skrutatorów radców Dr Czubańskiego i Dra Kwierńskiego i oświadcza,

maacie przy nas,
Przed obecnymi
ludźmi - ale klasy
moje mnie
Wolaćcie skrut.
Bi.

mają rację,
Rada musi sobie
uchwalić rozstrzygnięty
regulamin

27/1/1934
2) Podpisanie
umowy z Niem.
całami na 10 lat
o nieagresji
wzajemnej - fakt
ograniczenia do
militarystyki po
wzajemnej i zosp.

że według regulaminu Rada jest upoważniona do wyboru prezydenta, wiceprezydentów i ławników, zaś do wyboru konieczna jest obecność więcej niż połowy liczby radnych. Następnie prof. Kumaniecki omawia szeroko sposób głosowania i wzywa do zgłaszania kandydatów.

Imieniem ugrupowania PPS r. Dr. Rosenzweig oświadcza, że choć radni socjalistyczni nie mając 16 głosów, nie mogą zgłosić swego kandydata, to jednak demonstracyjnie oddadzą swe głosy na radcę Stańczyka.

Po przeprowadzonym głosowaniu okazało się, że Dr. Kaplicki otrzymał 50 głosów, r. Stańczyk 12 głosów, 1 kartkę oddano pustą. Na sali nie było 64-go radcy p. Rostworowskiego, który jako chory, usprawiedliwił listownie swą nieobecność.

W chwili ogłoszenia wyniku wyborów, zgromadzonemu p. prezydentowi Kaplickiemu olbrzymią długotrwałą owacją. Równocześnie z placu przed magistratem rozległy się burzliwe okrzyki „zebranych tam osób” „niech żyje”, zaś orkiestra zagrała „Pierwszą Brygadę”. Na sali radni otoczyli prez. Kaplickiego i serdecznie mu gratulowali.

Wybór wiceprezydentów i ławników.

W dalszym głosowaniu na wiceprezydentów otrzymali:

p. Dr. Stan. Klimecki 63 głosy, 12 nieważnych kartek oddano na r. Drebniera, 1 kartka biała;

p. Dr. Landau 63 głosy, 12 nieważnych kartek oddano na Dra Rosenzweiga, 1 kartka biała;

p. inż. Skoczylas 48 głosów, 12 nieważnych kartek na Dr. Szumskiego, 2 kartki białe.

Wybór pp. Klimeckiego, Landaua i Skoczylasa powitano oklaskami, poczem przystąpiono do wyboru ławników.

Przed zgłaszaniem kandydatów oświadczył Dr. Schwarzbart (sjonista), że wobec niezgłoszenia kandydatury ławnika żydowskiego, klub narodowo-żydowski odda białe kartki.

Na ławników zgłoszono dwie listy. Na liście Nr 1 radcy: Radzyński, Lubieńska, Dr. Chan, Burtan, Floreczyk, Kuhn i Toboia.

*Dotyczy się, że
na prezydenta do
stanowienia
Stanisławskiego
„Rozróżnia” - Ru-
manowski między
poglądami potrzeb
prerogatyw akcie
zakulisz z wy-
różnieniem dy-
rektorów Osier,
wie że nie
wybierali tam
Haw z rali
Sekretnego, re-
Renu obiera-
jacych rząd!
Osieron opowie-
Jest - że nie
na uprawnienia
do poprawiania
tekstów autora*

*i że tekt był
mur cezurę
mierzachrony.*

Na liście Nr II (soej.) rady: Dr Pelzling, Packan, Bocian, Ziifer, Łachecki.

W głosowaniu lista Nr I otrzymała 46 głosów, wobec czego wybrano ławnikami: pp. Radzyńskiego, Łubieńską, Floreczyka, Chana, Burtana i Kulna.

Lista Nr 2 otrzymała 12 głosów i ławnikiem wybrany został Dr Marek Pelzling.

Poczem o godz. 1.30 w nocy przewodniczący prof. Kumaniecki zamknął posiedzenie.

Muzeum Archeologiczne Akademii Umiejętności.

Z Akademii Umiejętności otrzymujemy następujące informacje:

W ostatnich latach ustanowiła Akademia Umiej. dla każdego ze swoich Muzeów osobną Radę muzealną dla opiekowania się takim Muzeum.

Dnia 20 grudnia 1933 odbyło się posiedzenie Rady muzealnej Muzeum archeologicznego w rozszerzonym składzie ponieważ Zarząd Akademii zaprosił teraz do grona tej Rady także przedstawicieli innych dziełnic, a mianowicie prof. Kostrzewskiego z Poznania i prof. Antoniewicza z Warszawy.

Prof. Demetrykiewicz dyrektor Muzeum archeologicznego składając sprawozdanie z działalności Muzeum za rok 1933 zaznaczył, że przez wspomniane rozszerzenie Rady wyraźnie podkreślony został ogólnopolski charakter Muzeum archeologicznego Akademii.

Sprawozdawca stwierdza, że Muzeum rozwija się pomyślnie pomimo wielkich trudności z jakimi ma ciągle do walczenia z powodu ciasnoty lokalu, który jest już od dawna przepelniony, oraz niewystarczających środków finansowych.

Na dowód jak wzrasta popularność i powaga Muzeum arch. Akademii przytoczyć można, że zgłaszają się nieraz funkcjonariusze innych zbiorów w kraju z prośbą o pozwolenie odbycia praktyki w Muzeum Akademii i prośby wystosowywane do naszego muzeum, aby się zajęło za wynagrodzeniem konserwacją fachową różnych okazów nadsyłanych.

*+
24, 1934
zmarł
Franciszek
Macharlik
Wacław
Jenny Ha.
wedha, Diel
ny kupiec
i trzycoby,
wateł
R. i. P.!*

Pewien skromny dochód czerpie Muzeum z opłat wstępu osób zwiedzających pojedynczo lub też grupami, często jako wycieczki szkolne. Liczniejsze są te zwiedzania w miesiącach letnich niż zimowych ze względu na zimny lokal.

Zarząd Muzeum usilnie się stara i dąży do tego, aby mimo różnych braków Muzeum nigdy nie miało nierozpakowanych, a tem samem całkiem niedostępnych materiałów. Wszystko jest natychmiast poddawane czyszczeniu, konserwacji względnie rekonstrukcji. Bliższe informacje o nowo odkrytych wykopaliskach ukazują się bodaj w krótkich komunikatach. W ciągu roku są zwłaszcza w lecie sezony wykopaliskowe, które wymagają natychmiastowej interwencji ludzi wykwalifikowanych nieraz w kilku równocześnie punktach. W roku bieżącym udało się nabyć

skarb brązowy z Łącka pod Nowym Sączem i największy skarb naranienników brązowych z Sokoliny w pow. pińczowskim, oraz srebrny skarb monet rzymskich i fragmenty ze srebrnego naszyjnika z Majkowic w pow. pińczowskim.

W konsekwencji ostatecznej powyższego przedstawienia rzeczy dochodzimy do wniosku, że Muzeum arch. Akademii zgodnie ze swoją długą dawną tradycją i statutem Akademii jako instytucja dla wszystkich ziem naszego państwa do swego prawidłowego rozwoju i działalności potrzebuje obecnie koniecznie: 1) powiększenia lokalu, 2) pomnożenia funduszy, 3) pomnożenia i uposażenia stałych pracowników naukowych

28/1, miedziela
zaangażowane
J-10 R
B. 749

Wierzej wywie
szono z budyn.
Rozrydnych
i gniwnych chas.
szowie z obagi
nowej konstytucji,
cyi, bebecchów
meco kamnie i
wnosów, talre
Kroku wywie

sito flagi — co dalo assumpt
Jrseumtlom fabrykacyz opunie
do trachocia, ze „masto okryto
są flagami!

Florezka wys-
tawiano na
Tawonka, aby
zrobić miejsce
Julianowi No-
wakowi

Nowi radni.

W miejsce wybranych do Prezylum i Zarządu miasta radnych, wędą do Rady nowe osoby. W okr. I-szym (w miejsce prez. Kapilekiego i ławnika Radzińskiego) Maria Kosińska i Adam Szarski. W okr. III-cim (w miejsce ławnika Dra Kulma) Dr Różniak. W okr. IV-tym (w miejsce wiceprez. Skoczylasa i ławnika Bortana) Ludwik Warth i Stanisława Ryckowska. W okr. V-tym (w miejsce ławnika Chana i wicemin. Bobkowskiego) Bronisława Bobrowska i poseł Dyboski. W okr. VI-tym (w miejsce wiceprez. Landaua) dyr. Artur Wahl. W okr. VII-mym (w miejsce ławnika Florezka) prof. Julian Nowak. W okr. VIII-mym (w miejsce wiceprez. Klimeckiego) mar. Dąbek.

Blagomaniin obzeta całe upode-
reństwo, szczególnie w rzeczach
ślubu i literatury. Lito znów
jest w Arie relacja o dyskusji
nad edukacją "Kotłowski" Stasiusz
streszcza, gdzie wtedy przez
Władisława Natanson wygłosił
zawaz naruszka Stasiusz
go: "racyonalists emoci-
ny"! Władisław musi być jaks
izm (względnie indyferent) i

ista lub alby. Mieroty brach
mogłyki, to co z mi uclad
jst myjarny reklamny wra.
jeuna gacecary malary
"pactow" sp, a nie brylyte.
Pgle drcen wize pize arly
kut, i wencydka, bo wogdy
nie grozi mu zbactanie.
pize sie dwo o - mterem, lub
doszczkuje w autotze drczy
i zauradow, o uborych mu kis
nie wito.

Stamundt napisal, Korkus⁹
w prystie wewoy, z abluwaloy
mymstaci wybra na szczu.
co mu podory wpaado, uleawit
dowcipem, wuzrat i catoe i
talentem i z pewnoscia nie mnd⁴

mał, z którego arcydzieła, lub zabawy
na sztuki, która przypisuje belut
kalwisi, autorowi, a publiczności
długość sumy wyczerpania
zyska, rozstrzeżenie troche i
bądź wzniesienie autorowi za
kary dla siły sumy. Karunie,
nie publiczności przez romanizację
tytułu - istnieć i młodość
irmanii już się rozstrzeżenie
jako.

- Swoją prapracą, dnia

29/, premedratel
wypowiedział się $T \pm O. B. 753.$

30/, włoch pochłonięto

$T \pm O. - B. 753.$

31/, woda przebiega

$T \pm 10 R. - B. 748.$

W poludnie cadyma wzniesienie

Uroczyste poświęcenie odnowionej kaplicy

w świątyni Marjackiej w Krakowie

Świątynia Marjacka w Krakowie dzięki ofiarności całego społeczeństwa oraz przy znacznym udziale ofiarności mieszczaństwa krakowskiego powoli leczy się z uszkodzeń, jakie nadaje jej czas i wpływy zmiennych warunków atmosferycznych. Uszkodzenia były znaczne nie tylko nazewnątrz, ale i wewnątrz. Dzięki staraniom Cechu Masarzy: Rzeźników odnowiona została jedna z kaplic najbardziej zniszczonych, a mianowicie kaplica Bonerowska. Odnowienia dokonano pod kierunkiem i według projektu prof. Akademii Sztuk Pięknych Mehofera, który wykonał również obraz wielkich rozmiarów do tej kaplicy.

W środę odbyło się poświęcenie kaplicy przez ks. metropolitę Sapiechę po

mszy św., odprawionej przez księdza infułata Kuklinowskiego.

Po poświęceniu ks. metropolita w przemówieniu swem podniósł ofiarności członków Cechu Rzeźnicko-Masarskiego wiernych tradycji przodków, którzy wiele dowodów swej czci dla Matki Boskiej złożyli w świątyni Marjackiej.

Na uroczystości poświęcenia kaplicy przybył również wojewoda krakowski p. Kwaśniewski, prezydent miasta p. Kaplicki, przedstawiciel władz wojskowych gen. Mond oraz przedstawiciele różnych stowarzyszeń.

Po uroczystości w kościele Marjackim członkowie Cechu Rzeźników i Masarzy udali się do swego lokalu na Kotłownię na uroczystość opłatkową.

Podniosła uroczystość Cechu Rzeźnickiego w Krakowie

Dnia 24 bm. staraniem krakowskiego Cechu rzeźników i masarzy odbyła się uroczystość poświęcenia odnowionej kaplicy Bonerowskiej w kościele Marjackim. Cech rzeźników i masarzy podjął się odnowienia zniszczonej bardzo kaplicy, a pracami restauracyjnymi kierował artysta - malarz prof. Mehofer.

Po mszy św. odprawionej przez ks. infułata Kuklinowskiego, poświęcenia ka-

plicy dokonał ks. metropolita Sapieha. Udział w uroczystości brali: p. wojew. Kwaśniewski, prezydent dr. Kaplicki, gen. Mond i inni przedstawiciele władz, oraz członkowie Cechu.

Po uroczystości kościelnej uformował się pochód, który udał się ulicami miasta do lokalu Cechu na „Kotłownię”, gdzie odbył się tradycyjny opłatek, jak również wygłoszono kilka przemówień.

1 lutego 1934 - czwartek
J-5^oR - B. 749.

+ Lupa: inw. Leonard Misch
był nadca mierzys, lat 62.

+ We dworze zmarł Józef Białyński
Chodzieżski historyk lat 82. R. i p.

2/2 pratek mrozo
wypętny T- 8° R. B. 759.

W południe słoneczny.
Ostracie z wielkim hibernem
wylaty. tharim wcielwch i co.
hami w ilwrecum. Waro.

3/2 sobota pogoda -
T. nam - 8° julan - 1° R. B. 757.

4/2 niedziela pogoda
T- 1° R. B. 754

Ostracie wylaty płachy
kon. hiberny.

5/2 premiera premiera
T-2 B. 752.

Wystawa kobierców i ceramiki w Muzeum Narodowym.

—ooo—

Ledwo parę tygodni dzieli nas od zamknięcia świetnie zorganizowanej wystawy sztuki z czasów Sobieskiego, na Wawelu, na której oglądać było można dzieła zwiezione z całej Polski — a już zdobył się Kraków na inną niemiłą atrakcyjną. Wystawę kobierców wschodnich i ceramiki, urządzoną w Muzeum Narodowym. Uroczyste otwarcie nastąpiło przedwczoraj, a czas trwania wystawy oznaczony na trzy miesiące, zostanie zapewne przedłużony, by jak największej ilości osób zwłaszcza tym, którzy zjeżdżają do naszego miasta w sezonie przedwakacyjnym, dać możliwość poznania nagromadzonych tam dzieł sztuki.


Sale Muzeum Narodowego w Sukiennicach zmieniły się nie do poznania. Ze ścian poznakiły obrazy malarzy polskich, usunięto także gabloty zazwyczaj stojące na środku z grafiką, miniaturami, wyrobami przemysłu artystycznego. Była to nielada praca, jeśli się zważy szczupłość miejsca w magazynach Muzeum, niedostateczną ilość personelu i wszystko tem podobne trudności związane nieodłącznie z brakiem gmachu. Na miejscu obrazów zawisły dywany, makaty i kilimy wschodnie, wypróżnione gabloty wypełniono okazami ceramiki azjatyckiej i europejskiej. Katalog podaje 192 okazów kobiernictwa, 1028 okazów ceramiki. Ekspozycje otrzymano z blisko 50 zbiorów publicznych i prywatnych, krakowskich i pozakrakowskich.

Dywany, makaty i kilimy perskie, maio-azjatyckie, kaukaskie, turkieskie, które widzimy na wystawie rozwieszono w pouczający sposób grupami, wedle miejscowości w

6/2 Wlochl
zachmurzone
T-8° R. polm
-2° - B. 749.
Y/2 rota
wyprowadzisz
T+2. B. 747

+ znar 6/2
Wilhelm
Fenz
lat 93 - były
Rupiec etc.
znaroty puch,

drut z rorking
wewnątrz
a był najpo z
rytym por
trytę pol.
Chim. W
młotowci spł.
Kowal w 1863.
Potem całe życie
zapracował się
stracę pociar.
na celownię
I raz był
Krowie, Krowie
Rozgrom.

R. 7. 10.


których znajdowały się warsztaty. Okazy po-
chożą od wieku XVI do połowy XIX, dopo-
kąd nie zaczął się upadek kobiernictwa
wschodniego. Z koberców perskich przeważa-
nie o drobnych i gęstych ornamentach zwrac-
ając uwagę przede wszystkim nader cenne
i poszukiwane t. zw. dywany polskie jedwab-
ne, przetykane złotą i srebrną nicią. Począ-
tek XVII w. z Muzeum U. J. i Czartoryskich,
koberzec z Muzeum Narodowego t. zw. ogro-
dowy stanowiący rzadkość w swoim rodzaju.
Przedstawia on w polu środkowym słońce

z rybami i labędziami, z której płyną na czte-
ry strony rzeki. Nad rzekami widzimy płasko
przestylizowane łąki, ogrody, ptaki i drzewa.
Powszechną uwagę skupia na sobie długi sie-
dmioметровy dywan sanguszkowski. Jest to
koberzec perski, wełniany z przełomu wie-
ku XVI na XVII. Wzór jego przedstawia
zgeometryzowane liście, rozety i obłoki. We-
dle tradycji zdobyty został pod Wiedniem.
Zdobyczym także (z pod Żurawna, r. 1676)
jest wystawiony namiot perski, obok niego
drugi namiot turecki.

Spora część wystawy tworzą zbiory dra Wło-
dzimierza Kulezyckiego ze Lwowa. Jest to je-
den z najpoważniejszych u nas znawców i zbie-
raczy kobiernictwa. Na obecną wystawę przy-
stąpił on około 70 obrazów na różniejszych dy-
wanów, makat i kilimów. Zwracają uwagę je-
go dywany anatolskie i tureckie. Przepyszną
czerwienią odznaczają się dywany t. zw. sieł-
miogrodzkie. Nie sposób wszystkiego w tem
miejscu opisać, najwierniejszy opis nie jest
w stanie oddać piękna, którego dostarczają te
dzieła sztuki tkackiej. Odmiany i subtelność
barw, rytmika linii, skończona doskonałość —
oto jakie wrażenie odnosi się oglądając wysta-
wione koberce wschodnie.

Już sama wystawa koberców dostarcza bo-
gatyh wrażeń artystycznych. Prócz niej jed-
nak zorganizowane niemiżej udają wystawę
ceramiki azjatyckiej i europejskiej. Otwiera ją
pod względem chronologicznym bardzo piękny
i jedyny w swoim rodzaju zbiór kamionek chin-
skich o barwnych polewach, użyczony przez
profr. J. Nowaka. Zwracają uwagę piękne

w kształcie i kolorze najróżniejsze czarki, wazy, figurki, z których większość pochodzi z przed 2 tys. lat. Reprezentowana jest również porcelana chińska oraz ceramika muzułmańska.

Dział europejskiej ceramiki rozpoczynają włoskie fajanse i kamionki. Widzimy półmisek, talerze, patery od XV wieku począwszy, pokryte ornamentami lub scenami figuralnymi. Z fajansów francuskich zwraca uwagę wielki półmisek z naturalistycznie modelowaną dekoracją, wyrób Bernarda Palissy. Nie brak także obok fajansów ze wszystkich ważniejszych krajów europejskich i polskich wyrobów.

Dział porcelany, w którym wybijają się na plan pierwszy okazy ze zbioru dyr. Ryszarda, został równo pouczająco zestawiony. Kolekcja dyr. Ryszarda posiada słuszną sławę, dzięki

może nie tyle ilości, ile pierwszorzędnej jakości okazów. Widzimy tu między innymi dwa z najcenniejszych okazów tej kolekcji, a mianowicie grupę przedstawiającą Parnas, model Kaendlera, r. 1742 oraz projekt pomnika Augusta III (Kaendler, r. 1765).

Wystawa ceramiki jest tak bogata, że miłośnicy tego działu przemysłu artystycznego spędzą na oglądaniu wyrobów saskich, francuskich, polskich. Znowu daną tu jest sposobność, dla zapoznania się z najcenniejszymi okazami z prywatnych zbiorów, jak wspomnianego zbioru dyr. Ryszarda lub dr. Klugera, hr. Tyszkiewicza, p. L. Zelenkiego, hr. F. Potockiego i wielu innych osób.

Obok adalęgo zorganizowania wystawy podnieść należy jeszcze fakt, iż został o niej wydany katalog, w którym fachowe artykuły pióra F. Kopy, W. Kunzyckiego, A. Holendra, J. Nowaka, R. Ryszarda odpowiednio objaśniają czytelnika. Katalog jest bogato ilustrowany, zaś jego cena jest nader przystępna. W ten sposób wystawa została utrwala.

K.

8/2 czerwonek
puzoda

T + 40 R.

B. 741. —

Wiatr coraz
silniejszy
w kierunku
deszczu.

9/2 przelak

puzoda

T + 60

B. 748.

Wiatr myt
cały noc.

Podobno postanowił dorożkarz
i obalił drutka parkanowe

sp.
dr. Michal
Heliodryj
doktorat
chirurg
w Warszawie
wreszcie
wzrostu
wzrostu
wzrostu

Wczoraj koło południa dążyły do Muzeum Narodowego tłumy obywatelstwa krakowskiego i zaproszonych gości, na otwarcie imponującej swem bogactwem wystawy kbięrców wschodnich i starej ceramiki chińskiej, japońskiej oraz europejskiej.

Na uroczystość otwarcia przybyli ks. Metropolita Sapiieha, p. wicewojewoda Walski z radcą Stańkowskim, prezydent m. Dr Kaplicki z wiceprezydentami Drem Kaplickim i Drem Landauem, prezes Polsk. Akad. Umiej. Kosteanecki, szef sztabu DOK, V. płk. Tomaszewski, ks. Kuznowicz, Dr Paterson, profesor Dr Polasz, rektor Akad. Szynk Perlich Weiss z zastępcą Jordanow i wielu innych. Wśród gości zwrócić uwagę p. Edward Botszald przebywający w kraju.

Pierwszy przemówił b. premier Nowak, wyrażając wdzięczność tym, którzy na własną rękę podjęli swoje skarby. Lecz wystawiła jej pamiątkowa za to pamiątka pozostanie po niej katedra, który dzięki temu obywateli wstąpiła do katedry, za zaprzewadzała niezwadziej imprezy i wykładów.

Dziś mowa prezydenta i Kapłana w dłuższym przemówieniu zaznaczył, że inicjatywa wystawy zrodziła się w gronie ludzi propagujących myśl budowy Muzeum Narodowego. Ta myśl miała początkowo głównie cel propagowania idei budowy rzecz budowy gmachów muzealnych, lecz przy organizacji wystawy nie eksponowała w tej sprawie, to wywołało wielkie zainteresowanie publiczne. Wywołano awanturę między innymi Wollą i szerszą zaistniała w tym względzie m. p. premier Wood, p. Rzesard i p. Kewley i. in. oraz grono wszystkich którzy nadesłali swe ekspozycje.

[illegible]

sto zabytków kultury i sztuki miało obowiązek taką wystawę urządzić. A zważyć ja powinni nie tylko zwany i osadzi, lecz także ludzkie wsi i kich stanów i dlatego prócz komitetu wystawy utworzył się nadto komitet propagandowy, którego dążeniem będzie, by przez wystawę przesu nęły się tysiące ludzi a wsiadł dopiero wystawa spełni swe zadanie w zupełności.

Po przemówieniu p. prezenta rozpoczęło się zwiedzanie warsztatów i wystaw ekspozycji. Wskazywano na wyroby z artystycznej sztuki i ceramiki podwójnej, zegary oraz sztalwe ceramiczne.

Uroczystość Ku czci poety Franciszka Nowickiego.

Związek Podhalań w Krakowie urządził wczoraj w południe w sali Kopernika U. J., uroczystą akademię, na której złożono hołd wielkiemu poecie Tatr, Franciszkowi Nowickiemu, z okazji 70-letniej rocznicy jego urodzin. Celem uczczenia poety zebrali się na sali bardzo liczni przedstawiciele kulturalnego Krakowa, oraz zastępy młodzieży akademickiej. P. wojewodę reprezentował p. nac. Treter, zaś miasto, dyr. Herget i sekretarz płk. Piotrowski. Gdy na salę wprowadzono sędziwego Jubilata, prowadzonego przez górali ze Suchy, grających na gęślikach, zebrani urządzili pocie burzliwą owację.

Uroczystość rozpoczął przemówieniem prezes Związku Podhalań, dyr. Jakób Zachemski, który poświęcił zasłoni Nowickiego, jako pisarza Tatr. Następnie p. Zygmunt Nowakowski oznajmił, że Związek literatów krakowskich mianował p. Nowickiego swym członkiem honorowym. Zakończył odczytał listy i telegramy, które mu uroczystość z całego kraju. Między innymi pismo takie z życzeniami, przesłał p. prezydent m. Dr. Kaplicki. Część muzyczna programu rozpoczął chór cecylijski, zaśpiewaniem pieśni „Gaude Mater Polonia”, oraz pieśni podhalańskich. Bardzo pięknie wypadło wyśpiewanie wesoła „Gestaltu” w melodeklamacji p. Saskiej ze Szallan. Po odegraniu przez orkiestrę symfoniczną U. J. zplecioną Społecznej prometu muzycznego Żelenskogo „Taty”, wygłosił p. kaz. z Krakowa, Słowa o Nowickim”. Uroczystość zakończyła się deklamacją „Sonetów Tatrzzańskich” Nowickiego, przez art. dram. Wacława Nowakowskiego.

dwolami
impetyb,
dlaty v
dwych,
względy sta
ubagoch,
hazny sta
wyatlich,
złocatoan
Je do najyph,
tworzy mi
myjaciob.
R. i p.

10/2 sobota, stonice.

7 + 40 R. B. 749

11/2 niedziela Jęgoła
0 + 60 R. B. 757.

W teatrze
wydłonił go
karmienie
a liter war.
prawdzi
Fertner w
farsie a Pan
na z dyploma
czyli "Licharato
vel, że jest o
prohibicjo 3

nałamy Komik do teatru lwowskiego.
wygł. na fryzjera w medynce
a nie na ministra spraw zagran.
Francji. Farsa z recytacją marną.

Uroczystości 1 1/2 wrotka można
była bez znaczenia i efektu. Długo
młotem ogłaszały rozstrzaś z Październ.
tem święto z umiarkowanymi capotry i
Artem i defiladą, pygmalionem wapi
showego - czyli ~~nie~~. Uroczyste!

WYCZCZENIE ZASŁUG ŚP. WILHELMA FEN-
ZA PRZEZ BRAC KURKOWA. Na wiadomość o
śmierci śp. Wilhelma Fenza, wieloletniego hono-
rowego członka Tow. strzeleckiego i dwukrotnego
króla kurkowego, prezes towarzystwa, b. wicapr.
miasta Krakowa dr. Schneider zwołał radę na-
czelną Tow. kurkowego na żałobne posiedzenie.
Na posiedzeniu oddano hołd pamięci zmarłego.
poczem zapadły uchwały, w myśl których posta-
nowiono pogrzeb śp. Wilhelma Fenza urządzić
na koszt towarzystwa oraz wydać plakaty zawi-
adamiające o śmierci śp. Fenza, jednego z najbar-
dziej zasłużonych obywateli krakowskich i wzy-
wające obywatelstwo do oddania ostatniej przy-
sługi zmarłemu. Nadto towarzystwo przyznało
dożywotnią pensję dla wdowy i utworzyło wie-
czystą fundację strzelania o medal śp. Wilhelma
Fenza. W czasie pogrzebu śp. Fenza, który odbę-
dzie się dziś we czwartek o godz. 4 popołudniu
z kaplicy cmentarza rakowickiego, rozlegnie się
ze strzelnicy przy ul. Lubicz echo 21 strzałów, a
brac kurkowa wystąpi in corpore w uroczystych
strojach z królem kurkowym dyr. Józefem Do-
rawskim na czele.)

1/.

Trzeba było stworzyć Komitet
z reprezentantów rosyjskich,
now i zarządów, co jest bardzo
łatwe, ci reagowali na mnie,
daj swemu sferom stworzyć
restorację — a tak było młodo
młodzieży, gazjów
młodzieży, młodość, proces
młodości, to zwycięstwo ten Komitet
tę "obchodów i uroczystości" a
naocznie było głupstwo wystawę ryb
i kur — "ryb" obchodów, a by
jaści obchodów spawawym
iż puzarłeciu swa dachalnicę,
wzię wszystkie raski puzi się pol-
cy, młodości (cichym mł-
Kontentami... ale postawieni
młodości). Zupetnie młodo-
tubna ostrawie; baparlówie,
to spotawie zbiedniate mł-

myśli o zbudnej opory i chce
być spokojnym, jak najmurowy
rozstaw i szadach.

13/2 wtorek stanc

T- 1^o B. 764. wtorek

w nocy spadało nieco śniegu.

Wskazywały mroźny wiatr.

O godzinie 11. Śnieg przedpołudniem

schodził po schodach ze muru.

✠ Karcia - part 5p. Adam Chmiel

razem warem srebrnym. R. i. P.

14/2 środa popielec

T- 2^o R. B. 763. popielec

15/2 czwartek mroźny wiatr

T+ 0. B. 755.

16/2 piątek pochmurno

T+ 1^o B. 760

17/2 sobota pochmurno deszcz

T+ 1^o R. B. 758.

Ś. p. Adam Chmiel.

(Przemówienie żałobne, wygłoszone na pogrzebie przed kościołem św. Anny, przez dra Jerzego Dobrzyckiego, 15. II. 1934).

W imieniu Wydziału Towarzystwa Miłośników historii i zabytków Krakowa niech mi wolno będzie dać skromny wyraz tym uczuciom, które wypełniają do głębi serca szerokiej rzeszy miłośników starego Krakowa wobec tej nowej żałobnej trumny. Zawarła się oto karta pracowitego życia człowieka, który całą swoją wiedzę ogromną i zacne gorące serce oddał niepodzielnie w służby staremu królewskiemu Krakowowi.

Odcchodzi z pośród nas nie tylko świetny badacz wielkiej przeszłości Krakowa i niezastąpiony znawca jego życia i kultury, ale nie mniej krzewiciel niestrudzonego hasła ukochania dla tego miasta i obrońca tej doniosłej misji, jaka Openność i historia nakazały Krakowowi pełnić w dziedzinie duchowego życia i rozwoju Polski. Tych ideałów czując się służebnikiem, ś. p. Adam Chmiel stanął w r. 1897 w szeregu pierwszych założycieli Towarzystwa Miłośników historii i zabytków Krakowa. I od tam przez lat 37 pełnił najgorliwiej obowiązki członka Wydziału i wiceprezesa tej organizacji. Duża część planu naukowego jego pracowitego życia zawarła się w ramach wydawnictw Towarzystwa, w „Rocznikach Krakowskich” i „Bibliotece Krakowskiej”. Zawsze cichy i skromny, zawsze oddany pracy, pozostawił po sobie nieoceniony plon, wśród którego otrzymi, 900 stron liczący zbiór materiałów do dziejów Wawelu, dalej rozprawę z dziejów mieszczaństwa i patrycjatu Krakowa, życia cechów, historii poszczególnych pomników, ulic, domów i zwyczajów zachowując na zawsze trwałe wartości. Służył przytem najochotniej pomocą i radą innym badaczom, stając się osobliwie dla młodszych pokoleń historyków wzorowym doradcą i nauczycielem.

I dzisiaj Ten, który przez lata długie z pokrytych pyłem stuleci fascykulów archiwalnych wskrzeszał pokolenia ludzi co dawno po-

18 niedziela

2 Jazur

T+20 B. 754.

19/2 poniedziałek

południe

T+30 R

B. 753.

20/2 wtorek

chwila przed południem

smiej

T+20 R

B. 742

Wiatr, potem

gorąco smiej

21/2 Arka

przegl
T+10 R

B. 744.

przekazanie

22/2 Ormalch

wypogadka ois

T+0. B. 752

Świątynia

23/2 przekazanie
chwila
stanie, chwila
świątynia

T+30 R

B. 752.

marli, sam oto nieublaganym nakazem losu, oderwany od toku wytezonej pracy, odszedł cicho po zasłużony odpoczynek w zaświaty.

A kiedy za chwilę rozewrą się na ścieżaj wrota niebios przed jasnym duchem Jego — wyjdą Mu naprzeciwko druhowie mili — wyjdzie duch rodzica wszystkich badaczy starego Krakowa Ambrożego, Grabowskiego, wyjdą duchy Władysława Łuszczkiewicza i Stanisława Tomkowicza i tylu innych, a na przedzie powiedzie ich sam Stanisław Wyspiański, dla którego ś. p. Adam Chmiel był obok rodziny druhem najbliższym i najukochańszym. I niechaj wówczas poprzez całun obłoków spójrzy ku wieżom królewskiego Wawelu, ku stare-

mu Rynkowi i osnutym zadumą wieków ulicom Krakowa, który tak gorąco ukochał. I niechaj odłtad płynie ku Niemu i nocą i dniem od starożytnych wiez Marjackiej świątyni przełwieczna melodia hejnału — niby wiekuiste pozdrowienie od starego Krakowa i nas wszystkich, których tu pozostawił w żalości.

A lubo niezmierną jest niweczająca wszystko potęga śmierci — istnieje wszelako moc, przemożniejsza jeszcze od śmierci samej. Jest nią Miłość, która jest wieczna i nieśmiertelna, Miłość dla Wielkiego Idealu, żyjąca dłużej, niż serce, w którym kiedyś gorzała płomieniem. Dla ś. p. Adama Chmiela tą miłością i ukochaniem najdroższem był Stary Kraków. I lubo bić już na zawsze przestało to drugie serce — miłość je przeżyje, a rozpylona w złocistą rosę spłynie do naszych serc, i odrodzi się w nich bujnym i wiosennym kwiatem ukochania wielkiej przeszłości, królewskiego Krakowa oraz niezłomnej woli pracy ofiarnej dla jego szczęśliwej i jasnej przyszłości. W tej pracy zbożnej duch ś. p. Adama Chmiela będzie zawsze pośród nas obecny i żywy.

Albowiem zapisaniem jest tam w górze, w Niebieskiem Archiwum, w księgach ludzkich przeznaczeń, iż nad Słonec samą przemożniejszą jest potęga Miłości!

Podręcznik do Chemii (Czas.)

[illegible]

22 1/2 minut
Wtorek
Żółkowski
cier. Wzrost
przew. zbrocz.
rozpr. prac
wyprzedz.
go ~~Wzrost~~
przew. zbrocz. 8 m. 1/2

24/2
Sobola

Pogoda
T + 8° R

B. 750.

25/2 microne
Pagoda
T4802.B.749.

26/2
prawa
pragoda
T + 10° R
B. 747

Uroczystość zaprzysiężenia Prezydium m. Krakowa.

W sobotę 26 lutego 1920 r. w Krakowskim odbyła się uroczystość zaprzysiężenia prezydium i wiceprezydentów m. Krakowa. Z upoważnienia ministra spraw wewnętrznych wojewoda krakowski Dr Kwiatkowski odebrał przysięgę od prezydenta Dr Kojłeki i z. oraz wiceprezydentów Dra Klimeckiego i Dr Landaua.

Rotę przysięgi odczytał radca województwa p. Stańkowski. Tekst rotę brzmi: „Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, że na urzędzie Prezydenta stoł. król. m. Krakowa przy wykonywaniu obowiązków służbowych mieć będę zawsze na względzie interes Rzeczypospolitej Polskiej, której zawsze wiernie służyć będę, oraz dobro ogółu mieszkańców gminy m. Krakowa, wszystkich mieszkańców tych w równym mając zachowaniu, strzec będę pilnie obowiązujących przepisów, spełniać gorliwie, sumiennie i bezstronnie obowiązki mego urzędu, a tajemnicę urzędową dochowam. Tak mi Panie B. że dopomóż!”

Przy zaprzysiężeniu dyrektor miejskiej izby obywatelskiej p. Krzyżanowski wyczytał prezydentowi miasta Dr Kaplickemu historyczny symbol władzy burmistrzowskiej z XVI w. i złożył wywawane w starobu żalony m. Krakowa. Zostało zaprzysiężenie prezydium m. Krakowa spisano i ułożony protokół.

Wczoraj, na prośbę sen. Skoczyles złożył przysięgę w najbliższych dniach po powrocie z Warszawy z obrad senatu.

27/2
Włoch
zakładowe
T + 5° R
B. 740.

28/2 środa — pragoda
T + 9° R. — B. 737.

1 marzec

W nocy był deszcz — pochwytano
crmarlek T + 4° R B. 744

2/3 pratek pochwytano
T + 2° R. B. 749.

Posiedzenie Rady m. Krakowa.

Posiedzenie wczorajsze rozpoczęło się po godzinie trzeciej wieczorem. Otworzył je p. prez. m. Dr Kąplicki, dziękując radnym za wybranie go przewodnikiem i przyrzekając gorliwą pracę dla dobra miast.

Następnie imieniem klubu PPS. chciał złożyć oświadczenie radny Stańczyk, jednak prez. Kąplicki sprzeciwił się temu, godząc się, by swa oświadczenie złożył p. Stańczyk po wyczerpaniu porządku dziennego.

P. Stańczyk powrócił wolno tego na swe miejsce, gdzie wśród klubu PPS na krześle aresztowanego, przed dwoma tygodniami p. Dra Szumskiego, złożyli radni socjalistyczni wniosek z czerwonych kwiatów z czerwonymi szalikami.

Z kolei przystąpiono do przewidzianego porządku dziennym wyboru komisji do Rady miejskiej i do debaty na Radzie.

Referował kawnik Rady Dr Radzyński, który odczytał proponowanych kandydatów do komisji dla spraw gospodarczych, skarbowo-budżetowej, prawnej, oświatowej, opieki społecznej, budowlanej, aprowizacyjno-targowej, zdrowia publicznego i dyscyplinarnej i rewizyjnej.

Radni socjalistyczni, którzy ustosunkowali się początkowo opozycyjnie, zgodzili się następnie na skład podanych komisji, z pewnemi zmianami, a mianowicie co do kandydatów ze swego klubu, na co referent Dr Radzyński imieniem klubu pracy gospodarczej się zgodził.

Przeszedł następnie wniosek, by na kandydatów do komisji, proponowanych tak z Rady miejskiej, jak i z poza Rady, głosować en bloc, przyznanie tak, a nie kartkami, z wyjątkiem kandydatów do komisji skarbowo-budżetowej i do komisji rewizyjnej. Wybrano do pozostałych trzech komisji dokonała jednomyślnie.

Następnie rozpoczęto dyskusję nad komisją skarbowo-budżetową, dla której ustalono kandydatów, godząc się na zmiany osławy, proponowane przez radnych PPS., co do członków ich klubu. Wybrano dokonała następnie imieniem kartkami, odrzucając wniosek głosowania do chwili, gdy zabiegano będzie również sprawa wyboru komisji rewizyjnej.

Tu nastąpiła dłuższa, jednak spokojna dyskusja, mianowicie dr. Pięgowo momentem. Mianowicie do komisji rewizyjnej, pośród nich Dr Radzyński, jako kandydat z klubu PPS., radę Czerwienca. Z kolei radwał temu goręcej p. Stańczyk, oświadczaając, że p. Czerwieniec złożył walc z kandydatury, na zewnątrz klubu PPS., a mianowicie wybrano Dra Rosnawskiego, w przeciwnym razie nie p. mianowicie socjalistyczni, wystąpił ze wszystkich komisji.

R. Dr Szyszko, sekretarz, walc z zarządca, który powrócił z klubu przywrócić p. stoletu do głosowania. Rady z ugrupowania Partii Gospodarczej.

3/3 sobota

zamknięcie

T+20 R.

B. 747

4/3 wtorek

zamknięcie

T+30 R

B. 749.

5/3 poniedziałek

zamknięcie

T+20 R

B. 750.

6/3 środek

wyprowadzenie

T+60 R. B. 746.

7/3 Grade
 puzodnie
 T+70 R
 B. 738.

Popołudnia
+ 2° R. mójy zwięz.

W nowy ląd masy przymrozek
10/3 solida z nowy ląd irreg, porowate
T + 20 R. B. 739.

Wobec niuściepliwego stanu wieka, nastąpiła mowa Dnia Drobneta, rodny Dr Szyszka zaprosił 5-minutową piezwę, co on i rozumiemia se radnych na 1 zadaniom klubu PPS.

W czasie przeliczania głosów przez skrutat row dekmano zrodziła sie ogólna zgoda wybrani en ble przez podniesienie rasy delegacy i Rady szkolnej, szkoły ekon handlowej, szkół lekarskich, cacych, szkoły gospodarskiej domowej, przemioł, fundacji Chronowskich, spółki drzewnej Wola Ju stowska, komiteu rolniczej Krakowi, Druż wy cęzkowego, fundacy iu, bl p. Sarego i sątu kon kursowego nagrody literackiej.

Wreszcie po przewrnięciu programowych przez radnych różnych ugrupowań, p. pacytę ogłosił wynik wyborów do komisji skarbowa i dziękuję.

Podczas głoszenia wybrałem z komisji rewizyjnej dla której zamieściłem propozycję, w tym roku 1948 z ich ugrupowaniem w Rosławcu, Łódź, w których się zgłoszyłem do głosowania. W czerwcu 1948 p. Ścieńczyk ogłosił, że nie ma w swoim klubie, że radni są ci, którzy występują ze wszystkich komisji.

P. prezydent Kiplicki zwracając się do młodych PPS, by zastanowili się jeszcze nad swym krzykiem i po namyśle dali za kilka dni odpowiedź ostateczną, zamknął posiedzenie o godz. 10.30 wieczór.

P. WACŁAWOWI ANCZYCOWI

W HOLDZIE

Bywało ongiś: murator czy drukarz —
Umieli duszę zakłąć w swoje dzieła;
Piastunów swoich miała też w nich sztuka.
I oto od nich początek swój wzięła
Kultura grodu — że czcili poniekąd,
Mury Krakowa — jak Sjonu mury.

To bowiem co snuł mnich-iluminator,
Co miejski skryba zapisał w ortyłach,
Co postanowił król, radził senator,
To co poeta śnił w natchnienia chwilach —
To powiązane przez misterne czcionki
Grało na cały świat — jakby te dzwonki.

I oto z owych przesławnych oficyn,
Zaczną przemawiać Kochanowscy, Reje,
Sarmacka Muza rozpłomienia dzieje,
I głosi glorię duchowej stolicy,
I idą w Polskę drukowane księgi,
Jak archanioły zbudzonej potęgi.

Cóż, kiedy potem nadszedł mrok złych czasów,
I piękno zczeszło — tandeta, kramarstwo!
Dziś owo niegdyś kunsztowne drukarstwo,
Obok karczemnych mieści się szynkwasów,
Bo uprawiają je krajowe Turki
Dla dwugroszowej pół-literaturki.

Dziś tylko z pośród tej mętnej powodzi
Sterczy jakgdyby gotycka iglica
Imię artysty-drukarza — Anczyca,
Aby się jeszcze dowiedzieli młodzi,
Jaka jest sztuki tej treść, tajemnica,
Jak koło książki On — jak matka chodzi.

I jak z rzemiosła martwego tworzywa,
Duszę dobywa — nawspół z Tworzącym,
Ażeby książka była piękna, żywa,
I by człękowi była przyjacielem.
Więc niech zakwitną słuszną dumą lica,
Którego czcimy dziś — Mistrza-Anczyca.

Kraków, dnia 27 lutego 1934 r.

Dr. Edward Kubalski

Anczyca, miłośnik awy skromności i ceniący, myś-
nowit sobie wrócić do dawnych doświadczeń
głównie w drukarni i drukarni - z trudem
namawiano go do przybycia na obchody
wznawiane wstąpienie kręgi po-
mimoślowej z adresem do niego

clawicami, nową drukarnię, która z małych po-
czątków rozrosła się w potężne przedsiębiorstwo
znaczące w swym rozwoju wspaniały renesans
książki nie tylko krakowskiej ale ogólnopolskiej.
gdyż ze względów politycznych nasi zabórcy nie
dopuszczali do podniesienia się sztuki drukarskiej
czy to w Warszawie czy w Krakowie.

W roku 1883 umiera Władysław Ludwik An-
czyca a po nim obejmuje drukarnię jego syn Wa-
claw ukończony słuchacz Wydziału Filozoficznego
Uniwersytetu Jagiellońskiego i fachowo wy-
kształcony drukarz w zakładach zagranicznych.
Druki Anczykowski postawiły też tę sztukę na
wysokim poziomie artystycznym, że na wystawie
poznajskiej P. W. K. w roku 1929 zakład ten o-
trzymał jedyną najwyższą nagrodę w postaci zło-
tego medalu.

W roku ubiegłym upłynęło pół wieku pracy p.
Wacława Anczyca w zawodzie drukarskim, to
też zarząd Towarzystwa Miłośników Krakowa, u-
ważając słusznie drukarnię Anczyca za kawał
starego Krakowa, postanowił uczcić ten jubileusz
swego członka, odpowiednim upominkiem. Dru-
karza bibliofila można uczcić w odpowiedni spo-
sób tylko pięknie na jego cześć wydaną książką.
Tradycja krakowska nakazywała sięgnąć aż do
czasów zygmuntońskich, a gdy p. Józef Suruga
bibliotekarz zbiorów hr. Tarnowskich w Sechowej
miał już dawniej przygotowany manuskrypt ma-
nuśny i Jan II Her wydawcy i drukarza kra-
kowskiego z czasów Złotego Starego, Towarzy-
stwo Miłośników Krakowa postanowiło zmoneta-
rzyć i ofiarować w hołdzie jubileuszowi zasłu-
żonemu drukarowi, książkę, którą z Janem prze-
wodzący wydawnictwa polskowskich „Książki” u-
dzielone przez p. Dra Kazimierza Piekarskiego
i dyrektora Muzeum Narodowego w Krakowie,
wydrukowano potajemnie w drukarni jubilatów,
tak, że on o tem dowiedział się dopiero na zebrani-
u towarzyskim członków zarządu Towarzystwa
Miłośników w Hotelu francuskim w dniu 27 lute-
go hr. Wspaniale wydrukowaną książkę z nasie-
pującą dedykacją: „P. Wacławowi Anczycowi ku
uczczeniu półwiekowej pracy w zawodzie drukar-
skim i w uznaniu niespożytych zasług około roz-
woju sztuki drukarskiej w Polsce, monografię
tę w hołdzie ofiaruje Towarzystwo Miłośników
Krakowa”, wręczył prezes Towarzystwa Dr Muc-
kowski ze stosownym przemówieniem, życząc ju-
bilatowi dalszej owocnej pracy. Wzruszony ju-
lat w dłuższym przemówieniu opowiedział o swoim
swego znakomitego ojca i swoje własne przeżycia.

Książka polska przechodzi teraz, jak wogóle
gale nasze życie, ciężki kryzys. Wprawdzie ma-
szyny drukarskie wyrzucają codziennie całe wa-
gony zadrukowanej bibuły, ale są to przeważnie
śmieci bez żadnej wartości Książka doborowa

i pięknie wydana" czeka w ukryciu naproczno na
 ... zaleganie wnet głucha pustka duchowa na-
 szą ziemię. Czy na to pomoże coś tygodnia
 książki polskiej" mniądane od czasu do czasu
 zdane się, że niewiele.

*Opowiadania wybitnego prozora
 przeloty: syn Ameryka, w nocny był
 Seruga, Piskardel, Kierow. Dezerz.
 mto Dantarni Curo.*

16/3 piątek
 T+12° R
 B. 734.

Aleksander Gałuszka, Michał Rusinek laureatami m. Krakowa.

Nagroda Miasta m. Krak. w przyznaniu zosta-
 ła po raz pierwszy za rok 1934 w dniu 12 marca
 1934 r. w południe dwóm pisarzom: Józefowi Ale-
 ksandrowi Gałuszcze za tom poezyj pod tyt. „Cie-
 nie orłów" oraz Michałowi Rusinkowi za powieść
 pod tyt. „Burza nad brukiem".

W skład sądu konkursowego wchodził: 1. 2.
 dent miasta Dr Mieczysław Kaplicki, radni: prof.
 Dr Kazimierz Kumaniecki, Karol Hubert Rostwo-
 rowski i Antoni Sieradziński z Uniwersytetu Jag. i J.
 prof. Dr Stanisław Wójcikiewicz z Akademii Umie-
 ętności: prof. Dr Stanisław Piłoni z Ministerstwa
 W. R. i O. P.; radca Dr Władysław Zawistaw-
 ski, ze Zw. Literatów w Krakowie. Dr Tadeusz Ku-
 dłański. Jako kandydatki na nagrody zgłoszeni zo-
 stali p. za laureatki: Maria Pawlikowska, Dr Zy-
 gmund Nowakowski, Jan Wiktor, Leona Kruczkow-
 ski i Anna Grzeszka Nitschowa.

Wraz z nagrodą odebrali się w niedzielę, 18
 min. w południe w gabinecie p. prezydenta miasta
 w obecności sądu konkursowego.

17/3 sobota
 pochmurno
 T+7° R
 B.-732

+

16/3 Zmart.

Dr Andrzej Miśdowicz, notaryusz
 viceprezes Sokola, lat 54. R. i P.

Stery wzgledowe
 wzgledem z udele
 kim wysi tkroci
 urozystosci i
 miedzi pit
 sudski ego
 teatr "alabracie
 ulowzastna
 choszcznie et

W gruntownie opracowanych referatach przedstawili Dr Józef Żurowski doc. U. J., oraz Dr Roman Jakimowicz, dyrektor Państw. Muzeum Archeologicz. w Warszawie: „Czem może być Kopiec Krakusa i jak należy go badać”. Na okoliczność przebiegu się przed czytelnikami zorientowanych przez siebie badających zabytków i sposobów ich badań prowadzonych do końca XVIII w. w Europie zachodniej, północnej i wschodniej. Referenci wskazywali, że Kopiec Krakusa jest najprawdopodobniej grobem symbolem i nie jest grobem, jak się dotychczas uważało. Referenci uznawali, że bezwzględnie, pewności znalezienia ewentualnego grobu mogłoby dać tylko zupełnie nowe urządzenie i przy zastosowaniu metody pobierania Kopya warstwami zdejmnowanemi równocześnie naprzeciwległymi i chłonnymi liście się jednorazowo z żelazem, ze względu na to, że kopiec jest w ogóle poszanowaniem zabytku musi być być oszczędzany. Stąd też ten sam badacz przedstawił nam Franciszek Jakubik, autor wielu technicznych badań Kopya Krakusa. Prezesa

on system polegający na częściowym zebraniu tylko górnej części kopca, a następnie dokonaniu lej-
kowatego wkopu w głąb jego aż do spodu, przyczem
zewewnętrzny maszyn kopca wraz z jego zamurawio-
ną darnią zostanie nieknięty.

Następnie zabrad głos prof. Uniw. Warsz. Włod-
zimierz Antoniewicz, który zdał sprawę ze spo-
sachu prac nad kopcami w Rosji, a zwłaszcza w
Skandynawji, z której właśnie obecnie po dłuższym
pobycie powrócił; oświadczył się za takim sposo-
bem pracy, któryby uszanował zewnętrzną osłonę
Kopca. W dyskusji przemawiali nadto prof. Akad.
Górn. inż. Budryk i inż. Stella-Sawicki, ze stano-
wiska historii sztuki Dr Komornicki, kustosz Mu-
zeum Czartoryskich. Prof. Kutrzeba zamykając
obradę, stwierdził, iż przeciw projektowi platformy
leżącej na kopcu, systemem leja, nikt nie podniósł
zarzutów.

Posiedzenie Rady m. Krakowa.

Na początku wczorajszego posiedzenia odbytego
pod przewodnictwem p. prez. Dra Kaplickiego,
wniosek radny Dr Rosenzweig (PPS), wniosek, aby
na porządku dziennym postawić jako pierwszy
punkt Regulamin Rady miejskiej i Komisji Pa-
rty miasta. W głosowaniu wniosek został odrzu-
cony, to naturalnie obrady i uchwały.

Z kolei, przy niewielkich próbach opozycji klubu
P.P.S., uchwalono z porządku dziennego sprzedaż
prawków gruntu p. Wołoszyńskiego w Dz. XV,
p. Cecylji Grünberg w Dz. XVI, gruntów p. S. Jon-
dowskiej w Dz. V. Kłopoty, w dzieleniu parcel
Lew. Osiedli urząd, czyż niebyło gruntu od p.
Alb. Szumskiej pod ul. Mieszczacką w Dz. X,
niebyło gruntu na regulację ul. Półwoskiej
w Dz. XVII, a odcinające gruntu na regulację
urządzenie ul. Arystajskiej.

Na wniosek p. rad. p. Dra Radzyskiego, Ra-
da uchwała, zwolnić referentów z zajmowania
wniosków, przy następujących porządku
dziennym, przeto obrady policyjne są wzięte.

Uchwalono następnie niebyłe gruntu, pod ulicą
w Dz. XV na czele rzutując ul. Wąbarską, ustę-
powanie na rzecz Państwa, stow. samorząd. Uniw.
Jag. Jednocześnie prawo zabudowy na parcelach grun-
tach w Dz. XIV Czarn. Wos. na przeczaję lat 19.
Na powyższym gruncie ma być w budowany dom
dla studentek, jednoklat, do trzech lat od dnia za-
warcia kontraktu.

Bale przyjęto sprawozdanie komisji zabudo-
wy m. Krakowa za czas od 1.1.1923 roku do 30
listopada 1923, program zabudowy. Zwyciężyła
opinię rad. ul. Krow. i ul. Półwoskiej.
p. Radzyskiego, Al. 1-2-3-4-5-6-7-8-9-10-11-12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-164-165-166-167-168-169-170-171-172-173-174-175-176-177-178-179-180-181-182-183-184-185-186-187-188-189-190-191-192-193-194-195-196-197-198-199-200-201-202-203-204-205-206-207-208-209-210-211-212-213-214-215-216-217-218-219-220-221-222-223-224-225-226-227-228-229-230-231-232-233-234-235-236-237-238-239-240-241-242-243-244-245-246-247-248-249-250-251-252-253-254-255-256-257-258-259-260-261-262-263-264-265-266-267-268-269-270-271-272-273-274-275-276-277-278-279-280-281-282-283-284-285-286-287-288-289-290-291-292-293-294-295-296-297-298-299-300-301-302-303-304-305-306-307-308-309-310-311-312-313-314-315-316-317-318-319-320-321-322-323-324-325-326-327-328-329-330-331-332-333-334-335-336-337-338-339-340-341-342-343-344-345-346-347-348-349-350-351-352-353-354-355-356-357-358-359-360-361-362-363-364-365-366-367-368-369-370-371-372-373-374-375-376-377-378-379-380-381-382-383-384-385-386-387-388-389-390-391-392-393-394-395-396-397-398-399-400-401-402-403-404-405-406-407-408-409-410-411-412-413-414-415-416-417-418-419-420-421-422-423-424-425-426-427-428-429-430-431-432-433-434-435-436-437-438-439-440-441-442-443-444-445-446-447-448-449-450-451-452-453-454-455-456-457-458-459-460-461-462-463-464-465-466-467-468-469-470-471-472-473-474-475-476-477-478-479-480-481-482-483-484-485-486-487-488-489-490-491-492-493-494-495-496-497-498-499-500-501-502-503-504-505-506-507-508-509-510-511-512-513-514-515-516-517-518-519-520-521-522-523-524-525-526-527-528-529-530-531-532-533-534-535-536-537-538-539-540-541-542-543-544-545-546-547-548-549-550-551-552-553-554-555-556-557-558-559-560-561-562-563-564-565-566-567-568-569-570-571-572-573-574-575-576-577-578-579-580-581-582-583-584-585-586-587-588-589-590-591-592-593-594-595-596-597-598-599-600-601-602-603-604-605-606-607-608-609-610-611-612-613-614-615-616-617-618-619-620-621-622-623-624-625-626-627-628-629-630-631-632-633-634-635-636-637-638-639-640-641-642-643-644-645-646-647-648-649-650-651-652-653-654-655-656-657-658-659-660-661-662-663-664-665-666-667-668-669-670-671-672-673-674-675-676-677-678-679-680-681-682-683-684-685-686-687-688-689-690-691-692-693-694-695-696-697-698-699-700-701-702-703-704-705-706-707-708-709-710-711-712-713-714-715-716-717-718-719-720-721-722-723-724-725-726-727-728-729-730-731-732-733-734-735-736-737-738-739-740-741-742-743-744-745-746-747-748-749-750-751-752-753-754-755-756-757-758-759-760-761-762-763-764-765-766-767-768-769-770-771-772-773-774-775-776-777-778-779-780-781-782-783-784-785-786-787-788-789-790-791-792-793-794-795-796-797-798-799-800-801-802-803-804-805-806-807-808-809-810-811-812-813-814-815-816-817-818-819-820-821-822-823-824-825-826-827-828-829-830-831-832-833-834-835-836-837-838-839-840-841-842-843-844-845-846-847-848-849-850-851-852-853-854-855-856-857-858-859-860-861-862-863-864-865-866-867-868-869-870-871-872-873-874-875-876-877-878-879-880-881-882-883-884-885-886-887-888-889-890-891-892-893-894-895-896-897-898-899-900-901-902-903-904-905-906-907-908-909-910-911-912-913-914-915-916-917-918-919-920-921-922-923-924-925-926-927-928-929-930-931-932-933-934-935-936-937-938-939-940-941-942-943-944-945-946-947-948-949-950-951-952-953-954-955-956-957-958-959-960-961-962-963-964-965-966-967-968-969-970-971-972-973-974-975-976-977-978-979-980-981-982-983-984-985-986-987-988-989-990-991-992-993-994-995-996-997-998-999-1000-1001-1002-1003-1004-1005-1006-1007-1008-1009-1010-1011-1012-1013-1014-1015-1016-1017-1018-1019-1020-1021-1022-1023-1024-1025-1026-1027-1028-1029-1030-1031-1032-1033-1034-1035-1036-1037-1038-1039-1040-1041-1042-1043-1044-1045-1046-1047-1048-1049-1050-1051-1052-1053-1054-1055-1056-1057-1058-1059-1060-1061-1062-1063-1064-1065-1066-1067-1068-1069-1070-1071-1072-1073-1074-1075-1076-1077-1078-1079-1080-1081-1082-1083-1084-1085-1086-1087-1088-1089-1090-1091-1092-1093-1094-1095-1096-1097-1098-1099-1100-1101-1102-1103-1104-1105-1106-1107-1108-1109-1110-1111-1112-1113-1114-1115-1116-1117-1118-1119-1120-1121-1122-1123-1124-1125-1126-1127-1128-1129-1130-1131-1132-1133-1134-1135-1136-1137-1138-1139-1140-1141-1142-1143-1144-1145-1146-1147-1148-1149-1150-1151-1152-1153-1154-1155-1156-1157-1158-1159-1160-1161-1162-1163-1164-1165-1166-1167-1168-1169-1170-1171-1172-1173-1174-1175-1176-1177-1178-1179-1180-1181-1182-1183-1184-1185-1186-1187-1188-1189-1190-1191-1192-1193-1194-1195-1196-1197-1198-1199-1200-1201-1202-1203-1204-1205-1206-1207-1208-1209-1210-1211-1212-1213-1214-1215-1216-1217-1218-1219-1220-1221-1222-1223-1224-1225-1226-1227-1228-1229-1230-1231-1232-1233-1234-1235-1236-1237-1238-1239-1240-1241-1242-1243-1244-1245-1246-1247-1248-1249-1250-1251-1252-1253-1254-1255-1256-1257-1258-1259-1260-1261-1262-1263-1264-1265-1266-1267-1268-1269-1270-1271-1272-1273-1274-1275-1276-1277-1278-1279-1280-1281-1282-1283-1284-1285-1286-1287-1288-1289-1290-1291-1292-1293-1294-1295-1296-1297-1298-1299-1300-1301-1302-1303-1304-1305-1306-1307-1308-1309-1310-1311-1312-1313-1314-1315-1316-1317-1318-1319-1320-1321-1322-1323-1324-1325-1326-1327-1328-1329-1330-1331-1332-1333-1334-1335-1336-1337-1338-1339-1340-1341-1342-1343-1344-1345-1346-1347-1348-1349-1350-1351-1352-1353-1354-1355-1356-1357-1358-1359-1360-1361-1362-1363-1364-1365-1366-1367-1368-1369-1370-1371-1372-1373-1374-1375-1376-1377-1378-1379-1380-1381-1382-1383-1384-1385-1386-1387-1388-1389-1390-1391-1392-1393-1394-1395-1396-1397-1398-1399-1400-1401-1402-1403-1404-1405-1406-1407-1408-1409-1410-1411-1412-1413-1414-1415-1416-1417-1418-1419-1420-1421-1422-1423-1424-1425-1426-1427-1428-1429-1430-1431-1432-1433-1434-1435-1436-1437-1438-1439-1440-1441-1442-1443-1444-1445-1446-1447-1448-1449-1450-1451-1452-1453-1454-1455-1456-1457-1458-1459-1460-1461-1462-1463-1464-1465-1466-1467-1468-1469-1470-1471-1472-1473-1474-1475-1476-1477-1478-1479-1480-1481-1482-1483-1484-1485-1486-1487-1488-1489-1490-1491-1492-1493-1494-1495-1496-1497-1498-1499-1500-1501-1502-1503-1504-1505-1506-1507-1508-1509-1510-1511-1512-1513-1514-1515-1516-1517-1518-1519-1520-1521-1522-1523-1524-1525-1526-1527-1528-1529-1530-1531-1532-1533-1534-1535-1536-1537-1538-1539-1540-1541-1542-1543-1544-1545-1546-1547-1548-1549-1550-1551-1552-1553-1554-1555-1556-1557-1558-1559-1560-1561-1562-1563-1564-1565-1566-1567-1568-1569-1570-1571-1572-1573-1574-1575-1576-1577-1578-1579-1580-1581-1582-1583-1584-1585-1586-1587-1588-1589-1590-1591-1592-1593-1594-1595-1596-1597-1598-1599-1600-1601-1602-1603-1604-1605-1606-1607-1608-1609-1610-1611-1612-1613-1614-1615-1616-1617-1618-1619-1620-1621-1622-1623-1624-1625-1626-1627-1628-1629-1630-1631-1632-1633-1634-1635-1636-1637-1638-1639-1640-1641-1642-1643-1644-1645-1646-1647-1648-1649-1650-1651-1652-1653-1654-1655-1656-1657-1658-1659-1660-1661-1662-1663-1664-1665-1666-1667-1668-1669-1670-1671-1672-1673-1674-1675-1676-1677-1678-1679-1680-1681-1682-1683-1684-1685-1686-1687-1688-1689-1690-1691-1692-1693-1694-1695-1696-1697-1698-1699-1700-1701-1702-1703-1704-1705-1706-1707-1708-1709-1710-1711-1712-1713-1714-1715-1716-1717-1718-1719-1720-1721-1722-1723-1724-1725-1726-1727-1728-1729-1730-1731-1732-1733-1734-1735-1736-1737-1738-1739-1740-1741-1742-1743-1744-1745-1746-1747-1748-1749-1750-1751-1752-1753-1754-1755-1756-1757-1758-1759-1760-1761-1762-1763-1764-1765-1766-1767-1768-1769-1770-1771-1772-1773-1774-1775-1776-1777-1778-1779-1780-1781-1782-1783-1784-1785-1786-1787-1788-1789-1790-1791-1792-1793-1794-1795-1796-1797-1798-1799-1800-1801-1802-1803-1804-1805-1806-1807-1808-1809-1810-1811-1812-1813-1814-1815-1816-1817-1818-1819-1820-1821-1822-1823-1824-1825-1826-1827-1828-1829-1830-1831-1832-1833-1834-1835-1836-1837-1838-1839-1840-1841-1842-1843-1844-1845-1846-1847-1848-1849-1850-1851-1852-1853-1854-1855-1856-1857-1858-1859-1860-1861-1862-1863-1864-1865-1866-1867-1868-1869-1870-1871-1872-1873-1874-1875-1876-1877-1878-1879-1880-1881-1882-1883-1884-1885-1886-1887-1888-1889-1890-1891-1892-1893-1894-1895-1896-1897-1898-1899-1900-1901-1902-1903-1904-1905-1906-1907-1908-1909-1910-1911-1912-1913-1914-1915-1916-1917-1918-1919-1920-1921-1922-1923-1924-1925-1926-1927-1928-1929-1930-1931-1932-1933-1934-1935-1936-1937-1938-1939-1940-1941-1942-1943-1944-1945-1946-1947-1948-1949-1950-1951-1952-1953-1954-1955-1956-1957-1958-1959-1960-1961-1962-1963-1964-1965-1966-1967-1968-1969-1970-1971-1972-1973-1974-1975-1976-1977-1978-1979-1980-1981-1982-1983-1984-1985-1986-1987-1988-1989-1990-1991-1992-1993-1994-1995-1996-1997-1998-1999-2000-2001-2002-2003-2004-2005-2006-2007-2008-2009-2010-2011-2012-2013-2014-2015-2016-2017-2018-2019-2020-2021-2022-2023-2024-2025-2026-2027-2028-2029-2030-2031-2032-2033-2034-2035-2036-2037-2038-2039-2040-2041-2042-2043-2044-2045-2046-2047-2048-2049-2050-2051-2052-2053-2054-2055-2056-2057-2058-2059-2060-2061-2062-2063-2064-2065-2066-2067-2068-2069-2070-2071-2072-2073-2074-2075-2076-2077-2078-2079-2080-2081-2082-2083-2084-2085-2086-2087-2088-2089-2090-2091-2092-2093-2094-2095-2096-2097-2098-2099-2100-2101-2102-2103-2104-2105-2106-2107-2108-2109-2110-2111-2112-2113-2114-2115-2116-2117-2118-2119-2120-2121-2122-2123-2124-2125-2126-2127-2128-2129-2130-2131-2132-2133-2134-2135-2136-2137-2138-2139-2140-2141-2142-2143-2144-2145-2146-2147-2148-2149-2150-2151-2152-2153-2154-2155-2156-2157-2158-2159-2160-2161-2162-2163-2164-2165-2166-2167-2168-2169-2170-2171-2172-2173-2174-2175-2176-2177-2178-2179-2180-2181-2182-2183-2184-2185-2186-2187-2188-2189-2190-2191-2192-2193-2194-2195-2196-2197-2198-2199-2200-2201-2202-2203-2204-2205-2206-2207-2208-2209-2210-2211-2212-2213-2214-2215-2216-2217-2218-2219-2220-2221-2222-2223-2224-2225-2226-2227-2228-2229-2230-2231-2232-2233-2234-2235-2236-2237-2238-2239-2240-2241-2242-2243-2244-2245-2246-2247-2248-2249-2250-2251-2252-2253-2254-2255-2256-2257-2258-2259-2260-2261-2262-2263-2264-2265-2266-2267-2268-2269-2270-2271-2272-2273-2274-2275-2276-2277-2278-2279-2280-2281-2282-2283-2284-2285-2286-2287-2288-2289-2290-2291-2292-2293-2294-2295-2296-2297-2298-2299-2300-2301-2302-2303-2304-2305-2306-2307-2308-2309-2310-2311-2312-2313-2314-2315-2316-2317-2318-2319-2320-2321-2322-2323-2324-2325-2326-2327-2328-2329-2330-2331-2332-2333-2334-2335-2336-2337-2338-2339-2340-2341-2342-2343-2344-2345-2346-2347-2348-2349-2350-2351-2352-2353-2354-2355-2356-2357-2358-2359-2360-2361-2362-2363-2364-2365-2366-2367-2368-2369-2370-2371-2372-2373-2374-2375-2376-2377-2378-2379-2380-2381-2382-2383-2384-2385-2386-2387-2388-2389-2390-2391-2392-2393-2394-2395-2396-2397-2398-2399-2400-2401-2402-2403-2404-2405-2406-2407-2408-2409-2410-2411-2412-2413-2414-2415-2416-2417-2418-2419-2420-2421-2422-2423-2424-2425-2426-2427-2428-2429-2430-2431-2432-2433-2434-2435-2436-2437-2438-2439-2440-2441-2442-2443-2444-2445-2446-2447-2448-2449-2450-2451-2452-2453-2454-2455-2456-2457-2458-2459-2460-2461-2462-2463-2464-2465-2466-2467-2468-2469-2470-247

B. 749

B. 750
policea p. 100 p. 10

B. 750

Rostencki

ne po obydwu stronach ul. Płaszowskiej i sprawę
gruntów skarbu państwa i gminy m. koł. w w.
Dz. XIII, XXI i XXII na cele drobnego budowni-
stwa mieszkaniowego.

Z dużym zaciekawieniem oczekiwano dyskusji nad sprawą zmiany planu zabudowania pl. Marjańskiego w szczególności przebudowy „Włocławki”, według projektu wniesionego przez komitet ratujący kościół Marjańskiego. Referent p. inż. Kłeczek zaznaczył, że sprawa ciągnie się od 7 lat, a na przebudowę zgodziło się m.in. spraw. wewn.

W dysku i zabrakło miejsca na D. I. Podkreślając wysypując przeciw pozostawieniu skazano jednakże, który zasłania widok na najpiękniejszy kosec w polu stwie. „Wikarówkę” zdaniem miłośników zburzyć.

Zapominał przeciw temu r. Dr Nowak, zaznaczając, że w podobnych sprawach należy zachować największą ostrożność. Katedra w Kolonii ucierpiała wiele na mellowiczności, gdy około niej zburzono stare budynki.

Ref. p. Kłęczek podnosi, że w razie uchwały zburzenia „Wikarówki” gmina musiałaby kupić w bliskości dla parafii dom, kosztem około miliona zł.

W głosowaniu przyjęto wniosek „Wikarówki” z tem. że dla komunikacji przy ścianie północno-wschodniej budynku, wykonane będzie przejście na Mały Rynek pod arkadą, przy czem szerokość przejścia ma wynosić 2,85 m.

Następnie uchwalono plan zabudowania gruntów ograniczonych ul. Prądnicą i Zakładami - nitarnymi w Dz. XVII.

Dość przygłębiony zabudowania sturów nie
dzą oknem. Szpota, Kofarski, G. Czarnowolski
i Parkiem Krakowskim. Inż. Kłeczek zaznaczył, że
położenie w Warszawie, 6 morgów, a znajduje
się tak blisko, miasta, ma bardzo ładne położenie,
zaś parcella jej przyczyni się wiele do roz-
woju Krakowa.

Wreszcie uchwalono plan zabudowania gruntów między ul. Mazowiecką, Lubelską, Słomnicką i Cieszyńską i Śląską oraz urządzenie chodników w kilku punktach miasta.

Po uchwaleniu dalej wniosku p. dyr. Krzyżanowskiego, w sprawie zamiany dwóch pożyczek gminy Katowice: wnoszących wydatki 120.000 zł na długoterminową, przyjęto wniosek na wyk. tamże w przedłużeniu ul. Wolskiej, Alca. Bochna, kosztów 45.000 zł z Funduszu Pracy, oraz wniosek na zatrudnienie bezrobotnych przy budowie linii tramwajowej do cmentarza rakowickiego, kosztem 100.000 zł również z Funduszu Pracy. Lata ta będzie 1145 m.

Następnie rozpoczęto debatę nad Regulaminem obrad Rady miasta i komisji, która praca trwała się do późnej nocy.

Jubileusz Wacława Anczyca.

Z okazji 50-lecia seniora drukarstwa polskiego, delegacja krakowskiej Korporacji przemysłowców gralicznych złożyła gratulacje czcącemu jubilatowi i wręczyła ozdobnie wykonany dyplom, w którym podniesiono Jego wieloletnie zasługi koło drukarstwa, szczególnie krakowskiego. Jubilat zasłużył się nie tylko jako wieloletni organizator i przywódca krakowskich drukarzy, ale także jako założyciel i kierownik szkoły fachowej dla uczniów zawodu drukarskiego. W uznaniu tych zasług Korporacja przemysłowców gralicznych w Krakowie zamianowała p. Wacława Anczyca w roku 1932 swoim członkiem honorowym.

Dla upamiętnienia zasług p. Anczyca koło szkoły fachowej dla uczniów drukarskich członkowie Korporacji zebrał fundusz zł 2275 dla uczniów tej szkoły według dyspozycji p. Anczyca.

Także Związek organizacji zakładów gralicznych w Warszawie, złożył p. Wacławowi Anczycowi swoje gratulacje z okazji jubileuszu 50-letniej pracy zawodowej, przysyłając ozdobnie iluminowany dyplom złożony członkami polskimi, polnysłu Politańskiego.

nie przyjął
ponownego
wyboru na
prezesa AB
Uniej. wy;
brano więc
D. Stanisława
Wróblewskiego

Z dnia.

Półlaureaci!

W tych dniach gmina m. Krakowa udzieliła po raz pierwszy nagrody literackiej; dziewcząt tę nagrodę przepolowano i przyznano dwu pisarzom: J. A. Gałuszce i M. Rusinkowi. Ponieważ nie jest to prywatna nagródka, której można udzielić po koleżeńsku, na odległość wyciągniętych ramion, ale jest to nagroda, która obowiązuje, bo stoi za nią tradycja najbardziej kulturalnego miasta w Polsce — należy kilka słów tej sprawie poświęcić.

Nagrodzono J. A. Gałuszkę, poetę cierpliwego, o mało popularnym nazwisku, twórcę ośmiu tomików poezji. To prawda, że twórczość swą związał z Krakowem, bo poza naszym miastem jest mało znany, ale nie jest to atutem dla otrzymania nagrody. Opinia literacka nie stawia wysoko pracowitego talentu Gałuszki. Jakby „jury” trafnie oceniało, iż laureat ten nie dorasta do pełnych wymiarów nagrody, udzieliło mu jej połowy, drugą połowę rezerwując dla M. Rusinka, od pewnego czasu osiadłego w Warszawie. Pisarz ten jest autorem powieści p. t. „Burza nad brukiem”, której druga część p. t. „Człowiek z bramy” ukazała się ostatnio. Powieści te wzbudziły dość rozbieżne zdania, w których tylko zapowiedź talentu Rusinka podkreślano jednomyślnie.

26/3 poniedziałek
zachmurzone
T+8.0 R
B. 748.
wiewrem i szereg.

24/3 wtorek
wypogadza się
T+7.0 R. -
B. 750. -

28/3 Broda
proza
T+100 R
B. 748.

Drzewa puszyci za 4
czynają peki.

29/3 Crwanek
pochlumino
T+40 R
B. 743.

30/3 Pratek
wielki
mupugadza cil
T+70 R. B. 741.

31/3 Wielka Sobota pochlumino
T+40 R. B. 744.

Aby nie być posądzonym o subiektywne nastawienie, zacytujemy charakterystykę obu laureatów krakowskich z onegdajszego „Dziennika Późnańskiego”. Krytyk pisze, że Gałuszka stanął w szeregu poetów, nie uzbrojony w świeżość hasel, nowatorstwo artystzmu, lub wojowniczość postawy twórczej: „spłaca on hojnie długi literackiej tradycji”. Jego poezja to „synteza retoryki pseudoklasycznej z neoromantycznym koturnem”. O Rusinku pisze krytyk, zestawiając jego powieść z „Dębiną” Brzozowskiego, że w tej analogji Rusinek oznacza „katastrofalne cofnięcie”. Że u obecnego półlaureata „znajdujemy się w sferach przyzmiływu”.

Sfery kulturalne Krakowa, a pewnie i całej Polski, z nieklamaniem zdziwieniem przyjął wiadomość o przepołowieniu nagrody i przydzieleniu jej dwu wspomnianym pisarzom. Opinja krakowska została tem zaskoczona.

A przecież rozważane były nazwiska, które przestały laureatów, które były godne całej niepodzielnej nagrody! Zignorowano jeden z największych talentów poetyckich nie tylko Krakowa, ale i całej Polski, M. Pawlikowską-Jasnorzewską, doskonałą poetkę, o wysokiej nowoczesnej klasie artystycznej — zignorowano J. Wiktora, którego ostatnia powieść „Wierzy nad Sekwaną” wykazuje dużą odpowiedzialność artystyczną i głębokie sumienie społeczne — zignorowano wreszcie Z. Nowakowskiego, żywy temperament pisarski, którego świetne pióro poświęca najpiękniejsze karty naszemu miastu. Nie cytujemy dalszych nazwisk, jeszcze mimo swej kolejki, napewno bardziej wartościowych od nagrodzonych.

Polowicznie zatłwiono tę nagrodę i nagrodzono rzeczywiście półkandydatów. A przecież pełni kandydaci byli pod ręką.

Należy dodać jeszcze jedno: duża część czynnych pisarzy krakowskich stoi poza Związkiem Zaw. Lit. Pol. w Krakowie, wydającym „Gazetę Literacką”; z kilkugłowego zespołu Zarządu tego Związku dziwnym trafem rekrutują się laureaci dwu ostatnich nagród miejscowego Związku Zaw. Lit. Pol. w Krakowie, oraz laureaci pierwszej nagrody gminy m. Krakowa. A przecież należało z nagrody miejskiej uczynić nie zaściankowy gest, ale wyróżnienie — odpowiedzialne, a o głębokim znaczeniu moralnem.

Posiedzenie budżetowe Rady m. Krakowa.

W sali radzieckiej ratusza rozpoczęły się wczoraj obrady nad projektem budżetu m. Krakowa na rok 1934/35. Obrady potrwać również dzisiaj, a zakończyć się mają jutro, we środę.

Wczorajsze posiedzenie otworzył p. prezydent m. Dr Kaplicki, wygłoszeniem dłuższego przemówienia, wysłuchanego wśród niezwykle zainteresowania obecnych. Mowa p. prezydenta była przerywana często burzliwymi oklaskami.

P. prezydent rozpoczął od kilku uwag poświęconych zakresowi gospodarki gminy w jej różnych dziedzinach. Gmina jest, jak gdyby małym państwem mającym swoje różne sprawy. Jedną z najważniejszych, to sprawa administracji, którą należy zmienić w kierunku decentralizacji magistratu, tak by z urzędów dzielnicowych utworzyć jakby małe magistraty, dzięki czemu będzie można zwinąć szereg dotychczasowych wydziałów. Nastąpi to wkrótce, przez co uzyskamy potaniecie administracji.

Drugim zadaniem będzie zaciągnięcie wielkiej pożyczki inwestycyjnej. Jakkolwiek mowca nie jest wielkim entuzjastą pożyczki, to jednak jest ona konieczną na rozwiązanie zagadnień turystyki, dróg i komunikacji. Dużo czyni się dotąd z dotacji i ostar, jak np. przebudowę placu Bernardyńskiego, budowę wozu na Wawel. Później rozpoczęciem budowy Muzeum Narodowego — zamierzamy wybudować rynek krakowski wielkimi taflami.

Budowa kolei Kraków—Miechów posunęła się silnie naprzód, a byłaby się skończyła za lat 30, gdybyśmy nie kolatali ciągle do rządu o fundusze. Dalej będziemy budować port w Płaszowie, dworzec kolejowy, przypuszczalnie nowy gmach dyrekcji kolejowej, pałac sprawiedliwości itd.

Trzecie zadanie, to inwestycje miasta, robione na konto miasta, przy pomocy z budżetu państwa.

W projekcie mamy budowę wysięgowego toru autobusowego paskoła Blm. Punktem wyjścia byłby koniec ul. Marszałka Piłsudskiego, a przebiegałby przez Al. Pocha, ul. Piastowską, Aleję 3 Maja, z powrotem do punktu wyjściowego. Długość toru wynosi 3800 m. Imprezy wysięgów samochodowych i motocyklowych, ściągają wszędzie masę

ludzi i my możemy ściągać na takie wyścigi do 30000 osób. Chyba budowa takiego toru pochłonie kwotę około 1½ miliona zł. to jednak opłaci się ona i będzie źródłem dochodów.

Przystępujemy wkrótce, bo w kwietniu, do budowy gmachu Muzeum Narodowego i będziemy ją powołać do życia. Fundusz zebrany wynosi dotąd 170000 zł. Rozpoczniemy budowę dwóch nowych szkół przy ul. Żuławskiego i koło Domu wycieczkowego, w Podgórzu przy Al. Skrzyneckiego kończymy budowę gmachu, w którym mają być szkoły kursu zawodowe i dokształcające. Również na gruntach podgórskich, są one szkoła,

4, kwiecień
Niedziela wielka
wieczna,

zamykane,
T+40 R

B. 748.

2/4 poniedziałek
pożoga

T+20 R

B. 757

zimny wiatr.

3/4 Włosek

T+30 R

B. 750.

pożoga

Rezkowka

krak
rad
kan
zun
nia
zo
cze
pi
ro
w
K
w
t

4/4 Srota
muzota
T+50 R.
B. 748.

5/4 Czwartek
muzota
T+60 R.
B. 741.

+

1/14 2234.
Zmarł sp
Marecki
Telechowski
artysta malarz
lat 80.
R. i. p.

W ubiegłym roku uświetniliśmy w Krakowie dwie wystawy stojące na bardzo wysokim poziomie, a to wystawę Sobieskiego i starej ceramiki i kobierców wschodnich.

Obecnie zamierzamy postawić pomnik Dietlowi, wielkiemu uczonemu i wielkiemu prezydentowi miasta. Sprawa ta będzie znowu na d. 3 lat, a to dlatego, że się utworzył, wzniesie pomnik, nad którego projektem pracuje prof. Ksawery Dunikowski, na plantacjach naprzeciw pałacu biskupiego, w miejscu, gdzie dawniej była młeczarnia Dobrzyńskiej.

Utworzyliśmy dwie nagrody literackie, nadto będziemy się starali zbliżyć teatr do szerokich warstw ludu, aby przedstawienia były dostępne i dla najuboższych.

Kraków jest niejako bramą wjazdową do do miejsc kąpielowych turystyka przeto winna się stać zrokiem doświadczenia dla obywateli m. Krakowa. Musimy obcych przyciągać na nasze obchody i święta ludowe.

W zeszłym roku mieliśmy wspaniałe święto kawalerji polskiej. Marszałek naznaczył tylko miejsce, a resztę wykonało miasto i zdaje się dobrze wykonało. W ubiegłym roku odchodzi się święto 20-lecia kobitki, które potrwai w czasie od 3 do 6 sierpnia Program składają się z wielkich imprez i walek. Szczęśliwie pewnie kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

W dziedzinie sportowców są duże braki, nie mamy hal targowych, nie mamy placów targowych, musimy i tę kwestję rozwiązać.

W Las Wolski trzeba jeszcze więcej miljonów. W tym celu poprowadzimy walec do jeziora wolskiego kształtem łabędzi. W ten sposób i park i zwierzyniec będą zaopatrzone w wodę, a na polanie Łódź będzie można uprawiać rośliny wodne, czego bez wody nie dało się być załatwić. Ciepło za przepływ miodem do Lasu Wolskiego otrzymamy od 5 do 10 milionów straci, ale musimy je poświęcić, bo używamy do niego w dziedzinie nie tylko z Lasu korzystać.

By zmniejszyć bezrobocie, zatrudniamy przez cały rok od 900 do 1500 bezrobotnych, w zeszłym roku rozdaliśmy działki na przestrzeni 20 morgów, obecnie dodaliśmy jeszcze 5 morgów. 4000 rodzin korzysta z deputatów, które rozdajemy.

Jeśli członkowie Rady rozglądają się w budżecie, do momentów do krytyki znaleźć się dużo, ale jedną rzecz trzeba podnieść, żeśmy nie spali i nie śpiemy, że przy budżecie oszczędzamy i umiemy zarobować i nie są w stanie uchronić się od defetyzmu, żeśmy robili, cośmy mogli i wydobyliśmy ze siebie maximum wysiłku.

Po skończonej mowie p. prez. kaplickiego ode-
zwwały się burzliwe oklaski, poczem zabrał głos
referent budżetowy b. min. prof. Kumarniecki.
Budżet na rok 1934/35 wyraża się w wydatkach
zwyyczajnych zł. 16,440,742.—, w dochodach zwy-
czajnych zł. 16,442,983, nadwyżka zł. 224.—, w
wydatkach nadzwyczajnych zł. 4,661,146.—, w
dochodach nadzwyczajnych zł. 4,663,979.—, nad-
wyżka zł. 2,833.—, czyli ze uwzględnieniem budżetowe
wynoszą razem zł. 5,074.— Wydatki, z wyjątkiem
zmniejszyły się o zł. 2,066,163.— w porównaniu
z budżetem na r. 1933/34. Prez. miast. powo-
wzrośła z 236,531 do 230,875. M.owca postawił
wniosek o zatwierdzenie przedłożonych bud-
żetów.

Następnie przemawiali imieniem Klubu Pracy
Gosp. p. dyr. Dr Radzyński, imieniem zaś klubu
PPS, p. Stańczyk.

6/4 piątek
poradnie

T+7° R
B. 742

7/4 sobota — poradnia

T+12° R. — B. 743.

8/4 nieudana, niepomyślna poradnia

T+10° R. B. 741.

9/4 poniedziałek — w nocy był

deszcz — poradnia T+17° R. B. 738.

10/4 wtorek poradnia

T+14° R. B. 738

11/4 środa pochludnie

T+7° R. B. 742

卷之四

• Za otrzymane łaski, za wstawiennictwem św.
Ekspedyta — Z. P. dla starszyski z inteligencji
10 zł.

2000

12/ IV. czwartek
wyjeżdżam

T + 7.0 R

B. 746.

$13/14$ - patch - rangeland
T + 60 R. B. 757.

W uzupełnieniu sprawozdania z ostatniego posiedzenia budżetowej Rady miejskiej podajemy, że przy dziale IX Opieka społeczna referowaliśmy przez p. Kostrzewską, wstawiono na dożywienie dzieci szkolnych i zaopatrzenie ich w odzież i obuwie kwotę 57.000 zł, na kolonje i półkolonje 13.000 zł. W dyskusji przemówił p. wicepr. Dr Klimecki, stwierdzając, że wszystkie dzieci bezrobotnych i ubogich były dożywiane w szkołach i przedszkolach, dostając śniadania i ofiarte obiady a częściej odzież i książki. Na cele bezrobotnych zebrano w ciągu jednego roku pół miliona zł osiągając tym samym rekord w całej Polsce. Opieka społeczna podniosła się bardzo wysoko i przedstawia 13 proc. budżetu.

Po uchwaleniu działu IX, przystąpiła Rada m.
 do delataty i ad sprzawami teatralnymi. W łóży zja-
 wili się dyr. Osterwa i dyr. Bujański. Referował
 dyr. Schroeder. Referent zaznacza, że z podatku
 widowiskowego, płaconego przez kina, pokrywa się
 prawie cały deficyt teatru wynoszący kwotę 325.000
 zł. By utrzymać teatr na wysokim poziomie, mi-
 ęsto powinno prowadzić go we własnym zarządzie,
 przeciwstawiać się zaś należy myśli oddania teatru
 w dzierżawę. Mowa podnosi zasługę dyr. Osterwy
 i zespołu artystów ochofnie pracujących. Zamie-
 knięcia rachunku za r. 1931-32 wykazało wydatki
 684.000 zł. Obecnie wysokość subwencji określono
 na 7.000 zł miesięcznie, to jest na 84.000 zł rocznie.
 Miasto gwarantuje artystom 50 proc. gaży, drugi
 zaś połowę uzyskano z dochodów teatru. Stosunek
 teatralnie innych miast przedstawia się o wiele
 gorzej. Lwów do swoich teatrów dopłaca ponad
 800.000 zł rocznie. Omawiawszy szczegółowo budżet
 referent poświęcił kilka uwag operze krakowskiej
 która traktowana jako impreza amatorska nie nie
 kosztuje, a spełnia dobrze swoje zadanie. Scena
 krakowska idąc po linii zamierzonej przez zarząd
 miasta, wybuja się i przyzywcza publiczność do
 kultywowania teatru, zaś zarząd miasta i w tym
 kierunku pracuje zgodnie z teatrem. W dyskusji
 zabierali głos r. Stanczyk i b. premier Nowak, po-
 czem dział teatru uchwalono.

Resztę budżetu przy bieżących działach przyjęto en bloc, poczem prez. Dr. Kaplicki złożył Radzie życzenia „Wesołych Świąt“.

14/4 sobota pogoda
 $T + 90^{\circ} R.$ B. 751.

15/4 niedziela pogoda
 $T + 16^{\circ} R$ B. 750

16/4 poniedz. - pogoda
 $T + 16^{\circ} R.$ B. 752.

Tramwiz i kraki zanieciały
nieco.

+ Ludwig Artur Schroeder
Dyr. Tow. St. Przemys. i
Kół rolnych wia. "mała",
rzym. R. i. p.

17/4 wtorek pogoda
 $T + 18^{\circ} R.$ B. 749.

Tramwiz nie ma już się rozwijać.
Wczorajem po godzinie gęstego deszczu
z granatami

18/4 środa pogoda
 $T + 22^{\circ} R$ B. 744.

19/IV Czwartek pogoda
 $T + 18^{\circ} R.$ B. 747 - now
ranem dyta krótko mowa.

20/IV piątek pogodnie
 $T + 10^{\circ} R.$ B. 745.

21/IV sobota pogodnie
winnaj o 9 w nam parob
dearu z falcie 1/2 godziny, bar.
Do poludnia - drewna rarszele -
uraty, awocome Rwisue,
 $T + 12^{\circ} R.$ B. 748.

w południe prołoty dearyz.

22/IV nieudrzelu pogoda
 $T + 15^{\circ} R.$ B. 748.

23/IV piątek pogoda
 $T + 16^{\circ} R.$ B. 735

24/IV wtorek pogoda
 $T + 15^{\circ} R.$ B. 738.

25/4 środa - niepawno

$T + 14^{\circ} R.$ B. 735.

Ministr sp. zagr. Barthou

zwiedza dziś Kraków w powro-
cie z Konferencji polsk. w Wiede-
nie.

26/4 czwartek pogoda

$T + 16^{\circ} R.$ B. 742.

wieczorem $22^{\circ} R.$!

27/4 piątek pogoda

$T + 19^{\circ} R.$ B. 743.

Zwiedzanie dziś rano do
Kopca Krakusa, przygotowanie
do rozkupu

28/4 sobota pogoda.

$T + 18^{\circ} R.$ B. 748.

29/IV niedziela pogoda

$T + 19^{\circ} R.$ B. 749.

30/4 poniedziałek pogoda
T+18° R. B. 747

Ow nieprzystranych czasach nie
było tak wreszcie pogodnej i
gorzej wianu - wreszcie już
w świecie.

1 maj, włosek pogoda
T+23° R. - B. 746

Ludzie namiętnie czynią, strachować. Niezmiennie o.
głębokość, ale co znaczą, pod-
burzyć. W czasie nie było robót
głębokości - teraz mogą rozstrząsać,
to strach. Niezmiennie ich
strach 6 tygodniowy przymiot nie
podwyżkę o 1 grama strachu!
A ile strachu? ile teraz dużo
na strach?!

2/5 środa pogoda
T+18° R. B. 747.

W służbie starego Krakowa.

—000—

Towarzystwo Miłośników historii i zabytków Krakowa, nadsyła nam następujące sprawozdanie:

Z powodu nadejścia pory letniej Wydział Towarzystwa Miłośników hist. i zab. Krakowa zawiesił czasowo odbywanie publicznych zebrań naukowych, które znowu podjęte zostaną w jesieni. Zebrania te, stanowiące nową gałąź szerokiej działalności naukowo-propagandowej Towarzystwa, zorganizowane zostały w lutym w lutym szerokich i w wielokrotnie wyrażanych życzeniach Kierownictwa przyjaźni i miłośników Krakowa. Wydział Towarzystwa, członkowi swemu, Drowi Jerzemu Dobrzyckiemu. — Dzięki przychylności p. prez. Dra M. Kaplickiego, Towarzystwo uzyskało na ten cel do swej dyspozycji wielką salę kinową m. Muzeum przemysłowego, wraz z całym aparatem pomocniczym. Nowe przedsięwzięcie uwieńczone zostało odrazu odprężeniem, nieoczekiwanym powodzeniem. Każde z tych zebrań, które odbywały się co ponie- dzialek, gromadziło stale ponad 400 osób ze wszystkich sfer publiczności krakowskiej. Powodem tego niebywałego w naszych warunkach zainteresowania był niewątpliwie bardzo wysoki poziom odczytów, poświęconych rozmaitym zagad- niętom z zakresu historii kultury i sztuki kra- kowej, wygłaszanych przez szereg znakomitych p. elegantów z kręgu naukowych. Odczyty były bogate i interesujące, a przede wszystkim i specjalny filmów dokumentalnych. Po odczytach omawia- ły się interesujące dyskusje, w toku których omawia- no wiele aktualnych spraw krakowskich z dzia- dziny konserwatorskiej, upiększenia miasta, ochro- ny jego charakteru i t. p. Wstęp na wszystkie ze- brania był bezpłatny i wolny dla wszystkich.

Zebrania powyższe zainaugurowane zostały w dniu 19 lutego br. uroczystą akademią ku ucze- niu zasług s. p. Adama Chmiela. Na jednym z na- stępnych zebrań przegrano walc „Ojciec Wołk” debata nad interesującą żywo cały „gół” krakow- ski sprawą ochrony i przyszłości Plant. Wreszcie

3. Maja czwartek przełotnie

T + 19° R. B. 747

Chorazni i nabiciastro i przedny
teato. Parady wojlowej niebycie.

4 maja piątek — przełotnie

T + 20° R. B. 745.

5/5 sobota przełotnie

T + 18° R. B. 747

odbycie złoty ostanie 9-to z kolei zebranie zos-
tało poświęcone uczeniu 200 ej rocznicy zgonu
wybitnego muzyka i kompozytora krakowskiego
doby baroku, ks. Grzegorza Gerwazego Gorczy-
kiego. Piękny odczyt o jego życiu i twórczości wy-
głosił prof. Karol Łukasiewicz, poczem Chór Ce-
cyliński Bazyliki św. Franciszka, złożony z 70-ciu
wytawnych śpiewaków, wykonał pod batutą p. ka-
pelmistrza Nowaka szereg utworów religijnych
Gorczyckiego.

Zamykając ten pierwszy okres uświetnionego tak
niezwykłym powodzeniem nowego działu pracy
dla dobra Krakowa, Wydział Towarzystwa Miło-
śników Krakowa poczuwa się do obowiązku wy-
rażenia gorącej podzięk za okazaną życzliwość
i pomoc p. prz. Drowi Kapłanowi, dyrekcji miel-
skiego Muzeum przemysłowego, dalej pp. prele-
gantów: p. rektorowi U. J. Drowi Kutrzebie, prof.
U. J. Drowi Rouppertowi, prof. U. J. Drowi Szaf-
rowi, docentowi U. J. Drowi Żurawskiemu, prof.
Drowi T. Sewerynowi, kust. Muz. Ak. Um. Drowi
Reymanowi, Drowi Wł. Terleckiemu, Drowi M.
Friedbergowi, prof. K. Łukasiewiczowi, kust. Muz.
Nar. Drowi Bocheńskiemu, Dr K. Sinkównie, inż.
Wnękw, wreszcie Chorowi Cecylijskiemu przy
Bazylice św. Franciszka. Niemniejże zobowiązanie
Towarzystwa zaskarbiła sobie zażenowanie
współdziałająca prasa krakowska.

W wykonaniu dalszego programu działalności
Towarzystwa podjęty zostanie już w najbliż-
szym czasie cykl wzorowych wykładów naukowych
po zabawkach Krakowa i okolicy. Pokieruje nim
podobnie jak w latach ubiegłych święty znawca
i propagator starego Krakowa Dr J. Dobrzycki.
Cykl tegoroczny będzie poświęcał jubileuszowym
jako 10-ty z rzędu sezon wykładów naukowych
Towarzystwa. Wykłady te będąc najbardziej
zrównoważone i oparte na całokształcie dotych-
czasowych badań pokazują starego Krakowa, zdo-
lego były m. in. rozmaite powszechne uznanie. Wyrazem
który objął 58 trzechgodz. nych pokazów, z frek-
wencją około 400 osób. Tak wielkie zaintereso-
wanie szerokiej kół dla starego Krakowa jest na-
prawdę pocieszającym objawem.

5/5 zmarł + S. Raximierz Smo-
larski lat 81, najstarszy z adwo-
katów walc. Był ojcem powstania i
saru i drugiego syna byłego adwo-
kateu w Poznaniu. R. i.

6 maja matka pozna

T+20 ° R. B. 750.

Pakiet o nica gresygi z Rosyja przedla-
zono na 10 lat. Chwata Bogu.

7 maj prawa naprawie
T+15 ° R. B. 7.1.

8/5 włoch pagoda
T + 20° R. B. 755. —

9/5 szuka pagoda.
T + 20° R. B. 754

10/5 crnasz kręto wind. pagoda
T + 18° R. B. 758.

o 3 pędzi zagranicą i grat
kolonni dom deser Woty Ds
windy powietrze.

11/5 pratek pagoda
T + 20° R B. 756.5.

12/5 szuka pagoda bapenna
T. + 19° R. B. 752.

13/5 wiedziak — pagoda
T + 23° R. B. 747.

o gnd 4 pędzi ogrzew deser

14/5 pomnik pogoła

T+ 23°R

B. 741.

Purulentum mi-
nistrom został
prof D. Leon
Kortowski, cedy
wej nastąpił at.
cheolog - ozyri-
cie figurant.

Prad 3 uroczysto-
ści zwrócono
perfekcyjne
rozne pociąg
bandyżon

Od tego czasu
już węgier nie
dotrzymuje
w Krakowie

S. p. Dr Wazimierz Smolarski.

Wspomnienie pośmiertne.

Senjor adwokatów krakowskich, jeden z naj-
wybitniejszych przedstawicieli palestry pol-
skiej, zmarł w Krakowie w sobotę.

Urodzony w 1853 w Spytkowicach, był syn-
em Piotra Smolarskiego, sędziego apelacyj-
nego i wnukiem Walerego Smolarskiego, se-
dziego wolnego miasta.

Uczęszczał do szkół w Białej i Krakowie, a
po ukończeniu uniwersytetu i odbyciu prak-
tyk przepisanych, otworzył kancelarię adwa-
kacką, która bardzo prędko zdobyła szeroką
klientelę. M. i. prowadził zmarły przez długie
lata interesy rodziny hr. Potockich, a zwa-
szcza hr. Andrzeja Potockiego. — i był rów-
nież zastępcą prawem redakcji „Czasu”.
Pracował usilnie, skutecznie i bezinteresownie
w dziedzinie społecznej i humanitarnej. Zor-
ganizował, — powstające z inicjatywy ś. p.
hr. Andrzeja Potockiego i śp. Stanisława Tom-
kiewicza, towarzystwo „Ludzi mi-szkań dla
robotników katolickich”. i był długo jego
bezpłatnym dyrektorem. Przez wiele lat spra-
wował urząd wiceprezesa Tow. dobroczynno-
ści. Był wielokrotnie wybierany do wydziału iz-
by adwokackiej, i należał do komisji egzami-
nacyjnej dla kandydatów adwokackich.

Jego głęboka prawnicza wiedza i wielka pra-
wość charakteru, — jednaly mu ogólny sza-
cunek i prawdziwe zaufanie współobywateli.
Wszechstronnie wykształcony, interesował się
żywo literaturą i sztuką, był jednym z zało-
życieli Koła artystyczno-literackiego i u-
trzymywał bliskie, przyjacielskie stosunki z
wielu artystami, zwłaszcza z ś. p. Juliuszem
Kossakiem.

W r. 1914 zrozumiał i należycie ocenił czyny
legjonów i nie szczędził ofiar na rzecz legjo-
nowej akcji. Pozostawił po sobie pamięć za-
cnego człowieka i zasłużonego obywatela
kraju.

Cześć Jego pamięci!

Cwierć wieku w służbie nauki.

Onegdaj w salach restauracji Starego Teatru odbyła się piękna uroczystość, urządzona staraniem Koła Anglistów U. U. J. celem uczczenia 25-lecia pracy naukowej prof. Dyboskiego. Na apel obecnych uczniów jubilat, zrzeszonych w Kole Anglistów, przybyli licznie uczniowie dawniejszych generacji, by wspólnie święcić srebrnie z nauką gody swego profesora. Szereg toastów rozpoczęła angielskim przemówieniem przewodnicząca Koła p. Małinowska, która przede wszystkim podkreśliła zasługi prof. Dyboskiego jako doradcy, opiekuna i serdecznego przyjaciela młodzieży studjującej i wręczyła mu wiankę róż. Zkolei Dr Ungerówna i Dr Grzebieniowski przemawiali w imieniu pierwszej generacji słuchaczy jubilat, a następnie Dr Patkaniowska zobrazowała jego dorobek naukowy, poczem Dr Krzyżanowski podniósł w swym toaście wybitną działalność prof. Dyboskiego na niwie pracy propagandowej. Po następnym przemówieniu p. Stanisławskiego zabierali głos Dr Śmieszko w imieniu Klubu Angielskiego, dyr. Zieliński imieniem YMCA, imieniem studentów amerykańskich, którzy przebywają na studjach w Krakowie, p. Elżbieta Clark oraz przedstawiciele Akad. Koła Przyjaciół Ameryki (Dr Erisch), Zw. studentów Śląskich „Znicz” i Koła Germanistów.

W odpowiedzi na tak liczne toasty i życzenia prof. Dyboski wygłosił przemówienie polskie i angielskie; na zakończenie odczytano szereg listów i depesz gratulacyjnych, które niezwykle licznie nadeszły na ręce Czcigodnego Jubilata. Podczas całego zebrania, mimo jego uroczystego charakteru, panował bardzo miły i serdeczny nastrój, tak, że dopiero dobież po północy goście zaczęli się rozchodzić.

Cała uroczystość była piękną manifestacją serdecznych uczuć, jakie dla prof. Dyboskiego żywią jego uczniowie, zarówno obecni jak i ci, co w ciągu czterdzielatej jego działalności profesorskiej przez jego seminarjum przeszli.

15/5 Wtorek
pochwinnym

T+ 16° R

16/5 środa
pogoda

T+ 16° R

B. 746
wzrostem znaczące
oddziaływanie

17/5 czwartek
pogoda

T+ 17° R
B. 741

18/5 piątek
w nocy przeszedł deszcz
pochwinnym
T+ 14° R. B. 743.

19/5 rubola prohemina
in nary lyto kachy desene
Tt 120 R. B. 747.

Suk wyzale codzennie jahan's
 myzstosi djard, poutaccie,
 mizgancie, mura, podlot, a
 Kadeucia na khorz poutaccie poutaccie
 poutaccie kiz jans osob, a
 moutaccie, z moutaccie

20/5 weather foggy, w. w. s. s.
temp +6°C. - 51°F. B. 751.
Zaw. psychiatrów, etc. Erdene Sanga!

2 1/2 - formalint zachmurzone
T + 14° R. W. 752.
potem przysta. Ciężko się od mrozu
buntować. Wzrost. Wzrost. Wzrost. Wzrost.
straszne - za dnia znacznie o wiele
lepiej. Wzrost. Wzrost. Wzrost. Wzrost."

22/5 wtorek - wyprzedaż się
T + 15° R. B. 751.

Lyżis obławowy flaszkami, proser.
Rahni, Kraplami, Kepsutkami, etc
to nie droższe, to 3 razy, to poje
dram to nie arwo, to podjate,
wsem — wosparctwy Kalendarz
droższy. A aiki, 50, mi postać, some
z prawd ledy brandy his: mam 78 dni
nie wychodzić!

23/5 środa zadzwoniła

T + 19° R. B. 748.

24/5 czwartek przegoda

T + 13° R. B. 748.

A przestym tygodniu będzie na
wysławie Słuch "Przebieg" — potłacz
"dziś" Tytuś Cyprianowski. Cała
sala całkowicie berucznymi boho,
marami — i ten dzień, nie umniejsz

ani rysonai ani malonai, piece z
Tupetem odnawajaj wrothoch pny.
mioletu Irialem malory pwrzednie
w Prapi i waznace, nuanayh i pwr
ogot uianayh. Cady wyglat to po.
winna publoruoc zdenalowan i
wyglat na ciurctuih. Pwrak kryfki
zalcia mienkow i ber talcutu do
wystawiania ofpatkow wy dricimnyh
zabaw, co sie nazywa w krytykies
„strukturem narynd drzy“.

25/5 piątek nieprawie

$T + 12^{\circ} R$ — B 749.

26/5 sobota dezer. wotem pozole

$T + 5^{\circ} R$ — B 747.

27/5 wielka chunary wotem

$T + 12^{\circ} R$. B 749.

28/5 poniedz — nieprawie

$T + 6^{\circ} R$! B. 748.

29/5 Włoch wypagadzi się
w maly był dezerter
T+ 110 R. B. 74 f.

30/5 Łódź niewypaść
T+ 130 R. B. 750.

Łódź i inne poble naid stan: a nowa
urozyczenia, pyżenie pyżentów,
postupienie karności — obywatel
wystawy, rząd tatar i awarii — a
to wszystko z jicunosty podatkowych.

(Lódź na 5 lat na razie
wreclskich urozyczeni, nagród, sub-
wencji, pomników, wyjeżdż. reper-
wybrów z fund. pubel. na badania,
pyżant, adżanty, standardy, Kana-
Kursy itd. itd. — oszczędności
się ze 100 milionów z budżetu —
po 5 latach, gdyby była poprawa, będzie
można znowu lewić się w mece,
narodów z przemysł potaszkowal.)

31/5 - Owarok Boże Ciało z

Przez Ręstę... pogodą $T+14^{\circ}$ B. 752

Przez przypadek samowolnym pospół
na Łanach gdzie go porobiliśmy
w łazie. Takim rozumem wyetaw
michom. w Mur. i i otward, "Salon"
w ten sztuk przedych.

Wszystko dla nas powiększa Kaurin
węgry Mur. War. i przyle,
dai się meczowi jsiłki nozkiej.

Przez prawie tygodnie nie wyszło
z domu z poradą lek —
teraz musimy zamierzyć wyjść, o ile
znowu pogoda uagł się nie zmieni.

1/6 przylek pogodą $T+16^{\circ}$ R. B. 752.

Polacy nie dopuszczają na rynek
publiczności z ulic, byś więc na.
tak na chodnikach tych, co

przysli' mroczniej, a w srodku
pod ~~niepoko~~ było pusto, bo
zamlusztu spalony po kuz
stworz ogniem, sreniowan,
i mial nie uniez ~~podstaw~~
sz na inne miejsce. Ogolne
oburzenie, procesy byla zwr.
12e ~~st.~~ wryslach, a nie jedny
mostek, w wejsciu z ul. Grodz.
Kny palony jak kamien. Joz.
garwada storgujas sie, ulowcy
nie mogli sie cofnac, bo parobio
thum dalecy, a sth. wroglu nie
decidam wpuszc na rynek pu-
shy w srodku! (40,000 m.² jest
ogarten, win wygodnie mogly po-
miescic 15000, kotelnictwo po-
trzymal spalacow po dobre po-

1) Dyk. balowy narywa sie Palacz.

curiosa: 20000 lotów, ale
nie trzeba ich zdobywać,
lecz dopracować i wolić być
szlachetnym, jak zawsze było, a kurioz
inaczej sobie napisie nie
z tej strony to z drugiej strony.

O królu dyktando zaproszono
tu prosił na procechy, aby
go pojechać się bój. Wtedy
już paradował w Warszawie -
albo usiłował go obwozić z kluczem
do sukcesorskiego państwa.

Wyrodził się człowiek „uroczy-
stym poligrafiem” - obywatelstwo
usuwano z przednie, a ono naj-
lepiej dowodzi tym, że jest pier-
wszym honorowym - poligrafiem było u
kryta tu i owdzie, dla ewentual-
nej pomocy - której nigdy nie zgłoszono.

Przydute i jego żona, tak abota,
 wiano bebeciami, i absolutnie
 mi nwie do nich dostac się zaś,
 nie stawa, i przenie, mweż, ^{zanim} wanie,
 Przydent jut po practer obcy mi
 dla seicrajzyci opinii - nie
 wiadomo, co mu jaja wyteć z
 Diemurkin - xwart nie ma na
 to czasu, bo eggle paraduje to
 tu to tam, olawony najzaporach
 sygni be...

2 czerwca salata przysuda

T+19° R. — B. 73h

+ 31/5 zmarł Józef Panek emier
 przeszedł Okeg

+ 31/5 zmarł woktor Ludek lat 93.
 b. wdawca i młynar w Przędzku
 pracował w Targitwach i
 lantropijnych. R. i. p.

3/6 medula przysuda

T+18° B. 745

4/6. powrót pogoda - w nocy był
deszcz. $T + 17^{\circ} R$. B. 740.

5/6. wtorek - zachmurzone, w
nocy był deszcz, $T + 12\frac{1}{2}^{\circ} R$. B. 741.

6/6. środa ^{odpočas deszczu} deszcz dalej -
 $T + 9^{\circ} R$. - B. 740

7/6 czwartek - pogoda
 $T + 16^{\circ} R$. B. 745 -

8/6 piątek zachmurzone,
nad ranem był deszcz
 $T + 12^{\circ} R$. B. 748. -

9/6 sobota po deszczu pochmu-
nie - $T + 12^{\circ} R$. B. 749.

Prezydent M. Władysławski i Ra-
dzi M. Władysławski 100 Lekia
P. Tadeusza Cichowskiego jak przy-
lepić do tego "Marszałka," i B.B.

10/6 niedziela pogoda

T+19° R

B. 748.

Znowa jakiesi mrozy chłody po
mrozie.

11/6 poniedziałek. pogoda - wietrzyk
w południe spadek deszczu

T+19° R.

B. 742.

12/6 wtorek pochmurne

T+17° R

B. 744.

Zaprowadzono 6/6 swatobek,
wyrosne na plantach miedzy ul
Stawowską a Wiohłą - o na
ulicy Krasnodarskiej. -

+ Zmarł Michał Szyszka
prof. gimnazjum wylisany borecz,
tel. babeczowski, zapisał.

13/6 środa - chmurny zil

T+17° R.

B. 748.

Obchód 100-letnicy wydania „Pana Tadeusza”.

Z inicjatywy i za staraniem Rady m. Krakowa, odbyła się wczoraj uroczystość uczczenia 100-letniej rocznicy wydania „Pana Tadeusza”.

Po godz. 11 rano zaczęły się gromadzić na placu Franciszkańskim i Dominikańskim tysiączne zastępy młodzieży szkolnej ze swymi profesorami, zaś przed gmachem Ratusza onkietra miejska odegrała szereg pieśni polskich.

Tymczasem bogato przybrana sala Rady miejskiej zaczęła się zapelniać przedstawicielami władz i obywatelstwa Krakowa. Obok podjum ustawiono popiersie wieszczą, opodal zaś ustawili się las szambandarów ze wszystkich szkół krakowskich.

Na uroczystość przybyli p. wojewoda Kwasniewski, ks. Metropolita Sapieha, ks. infułat Dr. Kulimowski, prezes Polskiej Akad. Umiej. prof. Dr. Wróblewski, gen. sekretarz b. rektor Dr. Kutrzeba, rektor Uniw. Jagiell. Dr. Meziński, p. kurator Okręgu Szkolnego Godecki, przedstawiciele wojskowości i prasy, posłowie krakowscy, profesorowie wyższych uczelni, członkowie Rady miejskiej, dyrektorowie szkół krakowskich, reprezentanci instytucji kulturalnych i zaproszeni goście. Na podium zajęli miejsca wiceprezydent m. inż. Skoczyński, wicepr. Dr. Landau i sekretarz prezydenta Dr. Prońkowski.

O godz. 12 w południe p. wicepr. m. Dr. Klimiecki powitał gości, poczem w imieniu p. prez. m. Dr. Kalfickiego, który z powodu zastąpienia nie mógł przybyć na posiedzenie, odczytał list.

Po zapadnię posiedzenia, honor. urzędników i gości, poczem na mównicę wstąpił p. Karol Hubert Rostkowski, i wygłosił swobodnie opracowany od czasu na temat znaczenia „Pana Tadeusza” dla nauczania polskiego. Mówca zakończył wyzwaniem: „Wielki polski poeta”.

Obchód 100-letnicy wydania „Pana Tadeusza”.

Odczyt znakomitego dramaturga, nagrodzonego hucznymi oklaskami, poczem chór odśpiewał pieśń „Słowiczku mój”, Mickiewicza.

Z kolei radca m. poseł Dr. Szyszkó zgłosił imieniem Rady miasta i Komisji oświatowej wniosek, by wszyscy zebrani udali się na Wawel, celem odśpiewania pieśni „Wawelski wieszcz”, oraz by Rada miejska odebrała przyznane kwoty na zaopiekowanie „Pana Tadeusza” dla niepełnosprawnych uczniów Krakowa.

Wniosek ten przyjęto wśród oklasków, poczem Dr. Klimiecki zainicjował uroczyste posiedzenie. W tej chwili onkietra ustawiona przed gmachem Ratusza odegrała hymn narodowy.

Następnie koło gmachu Ratusza u wyłotu ul. Grodzkiej przejeżdżała przedstawicielka władz i Rady miejskiej przeddefilowały olbrzymie zastępy młodzieży szkół żeńskich i męskich. Pochód trwał prawie godzinę, poczem za poczetami sztabiarowemu przyłączyli się do pochodu uczestnicy odbytego zebrania.

W katedrze na Wawelu złożył imieniem miasta Dr. Klimiecki na sarkofagu wieszczą wspaniałe wieńce, poczem składali wieńce delegacje szkolne. Równocześnie dla ogółu młodzieży odbyło się na dziedzińcu arkadowym uroczyste zebranie z przemówieniami i chóralnymi śpiewankami.

Pomnik Mickiewicza w Ryńku, głównym przybrano festonami, zielenią i kwiatami, zaś na cokole rozłożono wielką chorągiew o barwach miejskich. Wokół pomnika płonęły pochodnie gazowe.

Cały obchód miał charakter niezwykle uroczysty, szczególnie zaś wzruszającym był manifestacyjny udział tysięcznych rzesz młodzieży w świątce uczczenia pamięci wieszczą narodowego.

14/6 czwartek - przejeżdżam
T + 20° R. B. 746.

15/6 piątek - w nocy był deser
zaczynurane
T + 16° R. - B. 745. -

W południe deser - wczoro,
ten nastaje. -

16/6 sobota wczoraj po
godzie T + 19° R. B. 753. -

2 powódni zamortkowaniem
nie. spraw wewn. Perachrogo
okazano wyjątkowy, nosić
Krepy żelobne, na rękawach

(ju Moskiewski: żelobna go.
lodka!) nawet przystawo je
2 Warszawy na rękę Wapaw.

(aby nikt na przymiary nie
sprzedał Krepy, więc jako wy

Ne zarolet jakis tortur, we-
wracl, a miedzi kraw. do-
stat ogrozcie Targowicz.)

14/6 medial pozost

T + 15° R. JB. 755.

Zatob po zabitym ministrow
winnat rzyta „narodowu”!

Smierne! uboluam nad „
mordercami, ale miedzi
sis dosc nastojca i wistbraku
zabito nie odrzuc, nie ma
iadnej narodowej zafosci. Je-
den z powarznych aktywateli miedzi
mat. miedzi bystrowi ministrow
wyptrolaja, aby odniezic ich samu
woli bezprawia, prychajca i
pratchajci) Wyznaczenia prach

raz 100.000.2. nagrody za
odkrycie mordercy. Strasznie
hojny raz z cudzej kasy,
nie w epoce pustek w Kasie
państwowej. Ruch pions - Tem
plakaty. Wzrostem tytułu + 10° B

18/6 1934 prumok prumok
T + 20° R. B. 753.

Czynalność Akademii Umiejętności.

Zo sprawozdania generalnego sekretarza
Akademii Um. p. prof. Kutrzeby wyjmujemy
następujące szczegóły:

W ubiegłym roku ukończono druk więk-
szych wydawnictw źródłowych oraz prace kon-
strukcyjnych lub znacznie je naprzód posunię-
to. Ogłoszono pierwszy tom „Aktów nuncjusza
Bolognetiego z lat 1581- 1582. oparty głównie
na materiałach Archiwum Watykańskiego, w
opracowaniu prof. Cz. Nankego i czł. E. Kunze-
go; Sekretarz generalny wręczył egzemplarz
tego wydawnictwa Ojcu św. Ukończono druk
„Archiwum Filomatów”, wypuszczając w świat
osiem (dziesiąty) tom, opracowany przez p.
St. Pietraszkiewiczównę pod kierunkiem śp.
czł. J. Czubka. Ukończył się druk indeksów do
„Najstarszej księgi Sądu Najwyższego prawa
niemieckiego na Zamku krakowskim z lat
1392—1416”, w wydaniu prof. Abdon Kłodziń-
skiego.

19/6 wtorek
niepewna
poгода
a T 19° R
B. 746.



11177

20/6.

Prace bibliograficzne reprezentują: tom XXX „Bibliografii Polskiej“ K. i St. Estreicherów, obejmujący koniec litery S, oraz wydany przez czł. H. Hoyerę tom XVII „Katalogu polskiej literatury matematyczno-przyrodniczej“ za lata 1923—1926.

Z zakresu prac językowych wybija się „Atlas językowy polskiego Podkarpacia“, obejmujący 500 map, opracowany przez doc. M. Małeckiego i czł. K. Nitscha.

Przed kilku miesiącami ukazało się obszerne dzieło śp. czł. J. Ptaśnika „Miasta i' mieszczaństwo w Polsce“, dalej pierwszy olbrzymi zeszyt tomu II-go „Kultury ludowej Słowian“ w opracowaniu czł. K. Moszyńskiego. Wyszedł pierwszy zeszyt pod redakcją czł. K. Moszyńskiego „Atlasu kultury ludowej w Polsce“. W dziale podręczników wydano tom I „Mechaniki teoretycznej“ czł. St. Zaremby. Kończy się drukować tom I pracy dra J. Metallmanna „Determinizm nauk przyrodniczych“. Czł. G. Przychocki wydał świeżo drugi tom przekładów „Komedij Plauta“.

Specjalnie chcę podkreślić wydanie w języku francuskim księgi ku czci króla Stefana Batorego, podjęte staraniem Węgierskiej Akademii Nauk i naszej Akademji; uczeni węgierscy i polscy dają w tej księdze wszechstronny obraz działalności wielkiego monarchy i stosunków w czasie jego panowania.

Dzięki wydatnej subwencji Sejmu Śląskiego, z inicjatywy wojewody dra M. Grażyńskiego, mogła Akademia podjąć szereg prac, dotyczących się Śląska. I w tegorocznym budżecie Sejm Śląskiego znalazła się również znaczna kwota, na te cele przeznaczona. Praca pod kierunkiem czł. ks. K. Michalskiego, silnie postąpiła naprzód. Po wydaniu pierwszego tomu „Historji Śląska do końca XIV wieku“, obejmującego prehistorję, język, historję polityczną i ustrojową, rozpoczyna się druk tomu II, który obejmie sztukę na Śląsku w opracowaniu dyr. T. Dobrowolskiego, dra M. Cębarowicza, czł. Wł. Podlasy, dyr. M. Gumowskiego i dra S. Mikuckiego. Dokonczono druku drugiego zeszytu „Pieśni Śląskich“, zebranych przez ks. E. Szramka.

20/6 work
pogotowie
+ 18°

wyjechałem
na 1 dzień do
Rabli zabra-
ryc.

2/6 czwartek
w męz do rana
był deszcz.
połmucha

Tf 13° R
B. 741

teraz znova

+
Zmarł Wincenty
Emirawicz,
cena nadca
Mgtn.

Jednem z największych przedsięwzięć Akademii jest wydanie „Polskiego Słownika Biograficznego”, którego niestety dotąd nie posiadamy. Obecnie zaczęto zamawiać artykuły do biery A tych osób, co do których niema wątpliwości, że życiorysy ich będą w Słowniku pomieszczone.

Przed wojną rozpoczęło wydawnictwo „Encyklopedji Polskiej”, która ma objąć wszystkie działy życia polskiego, znowu zostało podjęte.

Polska Akademia Umiejętności już przed wojną utworzyła dwa Muzea: archeologiczne i przedhistoryczne. Obecnie przybędzie Akademii jeszcze jedna podobna instytucja: Gabinet Rycin. Akademia przed kilku laty przeniosła z swej Biblioteki Polskiej w Paryżu do Krakowa ogromny zbiór bardzo cennych rycin, nadto zaś nabyła za 100.000 zł. zbiór rycin po śp. Moszyńskim; oba te zbiory liczą około 40.000 rycin. Otrzymawszy z daru ks. Eleonory Lubomirskiej w r. 1923 piękny dom przy ulicy Straszewskiego 27. postanowiła Akademia przeznaczyć drugie piętro na cele swoich komisji, którym już za ciasno w starym gmachu, zaś piętro pierwsze na Gabinet Rycin.

Akademia nie ogranicza się do działalności w kraju; oparciem dla jej akcji poza Polską są jej stacje naukowe w Paryżu i w Rzymie. Biblioteka Polska w Paryżu, kierowana przez delegata Akademii, ministra Fr. Pułaskiego, rozwinęła w ostatnich latach bardzo ożywioną działalność odczytową, wystawową i wydawniczą.

Ożywiła się znacznie w ostatnim roku działalność Stacji rzymskiej. Subwencje państwową, niedostateczną uzupełniły prywatne dary,

które umożliwiły podjęcie dalszej pracy w Archiwum Watykańskiem obecnie nad nuncjaturą Commendoniego.

Pod zarządem Akademii znajduje się szereg funduszy na specjalnie przeznaczonych cele. I tak z funduszu im. śp. Pawła Tyszkowskiego przyznano 30.000 zł. na publikacje przyrodnicze i lekarskie, zaś 20.000 zł. na subwencję dla 20 pracowników na badania raka i chorób wenerycznych. Podwyższono w b. roku do 100 zł. funduszu naukowego im. Wł. Fedorowicza do złotych 30.000, z której wypłaca się stypendja

22/6. prątek
wygotowa
T+18° R
B. 748

23/6. środa
przegląd
T+22° R
B. 746.5

24/6. czwartek
przegląd
T+20° R
B. 750

25/6. piątek
przegląd
T+19° R
B. 750

9 studentom rolnictwa i leśnictwa. Fundusz Odnowienia Zamku na Wawelu umożliwił zakupno dla zbiorów Zamku za zł. 2000 złotego medalu, wybitego w 1621 r. na pamiątkę zwycięstwa pod Chochiem oraz za zł. 3000 obrazu z końca XV wieku, przypisywanego malarzowi włoskiemu Lorenzo di Credi. Z funduszu Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego wydrukowano cztery prace i ogłoszono konkurs na temat „Polskiej polityki handlowej w latach 1918-1933” z nagrodami w kwocie zł. 7.000 i zł. 3.000.

Z nagród tego roku nadano tylko jedną: im. Probosa Barczewskiego za pracę historyczną. Na rok przyszły przypadnie do nadania nagroda im. Jerzianowskich w kwocie zł. 10.000.

Dary, składane na rzecz Akademii, interesowanie się wiaźd państwowych i szerszych sfer społeczeństwa wynikami prac, dodają zachęty, by służyć Nauce, a przez nią najwznioślejszym, najczystszyim ideałom ludzkiego ducha.

26/6 wtorek
pogoda upał
T+24° R
B. 757

27/6 środa
pogoda
T+22° R
B. 745.

ju poludni deser

28/6 czwartek wyjazd się
T+19° R B. 745.

wieczni - „dwiego mora”

29/6 piątek deser do domu

T+16° R. B. 744.

smęto mora!

30/6 sobota poddeser nie
pewnie T+18° B. B. 745.

W Polsce powstaną obozy koncentracyjne.

W dzienniku ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 50, z dn. 18/III, ukazało się rozporządzenie Państwa Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17/III, w sprawie osób zagrażających bezpieczeństwu, spokojności i porządkowi publicznemu. Rozporządzenie to brzmi jak następuje:

Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 15 marca 1934 r., o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 28, poz. 221), postanawiam co następuje:

Art. 1. Osoby, których działalność lub postępowanie daje podstawę do przypuszczenia, że grozi z ich strony naruszenie bezpieczeństwa, spokoju lub porządku publicznego, mogą ulec przytrzymaniu i przymusowemu umieszczeniu w miejscach odosobnionych, nie przeznaczonych dla osób skazanych lub aresztowanych z powodu przestępstw.

Art. 2. 1) Zarządzenie co do przytrzymania i skierowania osoby przytrzymanej do miejsca odosobnienia, wydaje władze administracji ogólnej. 2) Postanowienie o przymusowym odosobnieniu wydaje sędzia śledczy, na wniosek władzy, która zarządziła przytrzymanie, — uzasadniony wniosek tej władzy jest wystarczają-

co podstawą do wydania postanowienia. 3) (odpis postanowienia będzie doręczony osobie przytrzymanej w ciągu czterdziestu osmiu godzin od chwili jej przytrzymania. 4) Na postanowienie sędziego środki odwoławcze nie służą.

Art. 3. O odosobnieniu orzeka sędzia śledczy, wyznaczony w tym celu przez kolegium administracyjne właściwego sądu okręgowego. Właściwym jest sąd, w którego okręgu położone jest miejsce odosobnienia.

Art. 4. 1) Odosobnienie może być orzeczone na trzy miesiące, może być przedłużone w związku z zachowaniem się odosobnionego na dalsze trzy miesiące, w trybie określonym w art. 2. 2) Odosobnieni mogą być zatrudnieni w wyznaczonym im pracą.

Art. 5. Wykonanie rozporządzenia niniejszego porucza się ministrom: spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

Art. 6. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i traci moc obowiązującą w terminie i na obszarach, które określa rozporządzenia Rady Ministrów.

Prezydent Rzeczypospolitej: 1. Mościcki,
Prezydent Rady Ministrów L. Koźłowski.

1) ad hoc ustanowiony
2) więcej jest i nie ma nic do gderania, bo ciaraj
Sama poradzisz do obra!
Styżycza miedziem.

W niedzielę miała
swoją domową.

Uwagi premy i ministra spraw wewn. Kozłowskiego na temat wykonania dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej.

Prezes Rady ministrów i ministrowie spraw wewnętrznych prof. Kozłowski przyjął wczoraj popołudniu przedstawicieli agencji „Iskra”, któremu udzielił następujących uwag w związku z ogłoszeniem rozporządzenia. Prezydent Rzeczypospolitej w sprawie izolowania osób, zagrożających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu.

O osobach, które miały kierować się rząd przy uchwaleniu rozporządzenia nie będą rozprawa. Rozporządzenie mówi samo za siebie. Oświadczenie, które złożyłem w piątek na posiedzeniu Rady ministrów i to co powiedziałem nad trumną sp. ministra Pierackiego wyraża dość jasno stanowisko rządu, a opinia publiczna daje odruchowy wyrost wyraz całkowitego

zrozumienia dla zdecydowanych zarządzeń.

Miejsca odosobnienia — nie trzeba tego ukrywać — będą miały regulamin b. ciężki, surowy i nie będą niczem innym, jak tylko narzędziem służbowym i karzący, jak w stosunku do wszystkich jednostek, których zachowanie się zagraża bezpieczeństwu publicznemu, a to bez względu na ich przynależność państwową, wyznaczenie lub narodowość i bez względu na to, jak wysokie by było ich tam stanowisko, będą tam umieszczane. Jednostki, których nie pozwoli jednorazowy trzymiesięczny okres odosobnienia, będą mogły — rzecz zrozumiała — być przetrzymywane przez dłuższy okres czasu lub będą umieszczane tam powtórnie.

Wczoraj wykonał zgodę.

2/7 poniedziałek
wyjechał

T+16° R
B. 746.

3/7 wtorek
pogoda

T+17° R. B. 745.

1/7 niedziela

cała pogoda
w południe ciepło,
kaława — ciepło
deszcz — potem
pogoda — w nocy
deszcz

T+18° R
B. 743

W NIEDZIELĘ DNIA 1. LIPCA 1934 r. O GODZINIE 5 POPOŁ.

POŚWIĘCI

J. E. NAJPRZEWIELEBNIEJSZY KSIĄŻĘ - METROPOLITA

ADAM STEFAN SAPIEHA

KAMIEŃ WĘGIELNY

POD KOŚCIÓŁ PARAFJALNY ŚW. KAZIMIERZA

PRZY UL. GRZEGÓRZECKIEJ. (za rogatką).

NA UROCZYSTOŚĆ TĘ ZAPRASZA NAJUPRZEJMIEJ

X. JAN MAC

Administrator parafji św. Kazimierza w Krakowie.

3/7 Bracia Joe i Ben Ada,
mistrzowie (rolom z młotem) Kaskin
fabrykanci wody sodowej w Amery-
ce - przelecieli ocean i wybrali
mali w Warszawie ku ogólniej
radości.

4/7 moja, Perce, T+110R. B. 745.

5/7 orward Desruze mej
more 712 R. 1895

6/7 project - steam desiccant

Wierzy, uważa, że Rado M
 Bogom w prawarnej cześci z
 niezmiłow, karynowców i
 milosow, obca kromowoi
 co w 3/4 czasu, jwyłasse, kto
 cy, py 3 now z kromowa,
 uważa, wyprawie kroma
 i kromowa, ony kromowa
 a kromowa w go. kromowa.
 Rado to kromowa kromowa, kromowa
 uważa, kromowa kromowa
 kromowa kromowa kromowa.
 kromowa kromowa kromowa.
 kromowa kromowa kromowa.

7 lipca solotki, Sierak

T+12° R. — B. 747.

+ 67-letni Jan Rotke Rotowski,
lat 49 właściciel fabryki szwe-
jerskich z wywarem wydestawce-
niem seclurwem i humanitar-
nym (Sodowat z Niemców, Januś narowski
Rotke na Rotowski) Miałoby to wiel-
kiego, prawdziwą stratę dla obywat-
elskiej R. i. p.

8 lipca urodziny wyprzedziły
T+15° R. — B. 749.

+ 67-letni Edward Paszkowski
współredaktor Cieszy, lat 72. R. i. p.

9 lipca urodziny niepowinno
T+15° R. — B. 746.

Ciepłe powietrze obecnie słuch
słuch i słuch gór, 2 lat Polaków
i w perspektywie parę promieni...

Wadzrowa arty
 dla jaluie swy
 Wadzrowy i
 przydatna prin.
 do Magutu brach
 żeby Wzaleu
 wyspiti talici
 wyspiti, a oni
 przyjecha, in
 stranklor (za
 wrobleu Karłow
 i 20.3. Dziennie)
 Kłory wazdi
 to wazito!
 Berwaleu
 granowazaz
 wainowozig
 do Wzaleu
 pui wojaz
 cyzgle
 demantazeg polshwiz wazkak

"CZAS" Z NIEDZIELI 8 LIPCA 1934.

Od wydawnictwa.

W piątek blokada drukarni „Czasu” została zakończona przy interwencji p. inspektora pracy. Pracownicy drukarni, którzy od zeszłej soboty okupowali drukarnię, uniemożliwiając pracę nowym zecerom, po wypłaceniu wszystkich należności — opuścili lokal. Żądali oni jeszcze procentów od zalogości w wysokości 36%.

Co do samej istoty konfliktu, to jak już za początku blokady podkreśliliśmy, chodzi o cennik drukarski, dotyczący obowiązków, który oprócz tego, że jest niezmiernie skomplikowany, zawiera stawki tak wysokie, że wykluczają wszelką kalkulację. Dość powiedzieć, że prace nauczycieli szkół średnich i sędziów są o połowę niższe. W dodatku pracownicy drukarscy pobierają płacę przez 34 tygodnie, nie przez 48 jak nauczyciele i urzędnicy.

Proponowaliśmy zatem dotychczasowym pracownikom drukarskim — zupełnie usprawiedliwioną i wcale nie nadmierną obniżkę zarobków. Propozycję tę odrzucili, — nie pozostawiało zatem nic innego, jak zastąpić ich zecerami chętnymi do pracy. Drukarnia „Czasu” została więc uruchomiona i dziennik nasz będzie odciążać wychodząc w rozmiarach normalnych.

świątne obchody narodowe, w które
cała Polska zjeżdżała - a teraz
blagowy Wasser chęć więcej następo!
Wagile myśli waz. zwabienie uwag,
miej cięgle przedis na. Konużyc^a
"wiedzy", powrocia, narady etc.
za dyktami aby powrociez i abia
dodady, a ministerstwo pomagaj^a
w iem czynnie. Co to emmowamys
prawy! co blagi i dorywacz
miedowiczek melwat, a potem wroce
jady na huty do reformacji
rept. Wagile w lakec nie ma
mó statego, czeglo sie doli co roku
reformacja erlioty, uwagdy, przepisy
ubepsur. etc.

10/7 wtorek pogoda - w
południu deszcz $T + 18^{\circ} R$. B 746

11/7 środa pogoda
 $T + 18^{\circ} R$. B. 745,
po południu deszcz

Kresowy dziennikarz.



(Wspomnienie pośmiertne).

S. p. Edward Paszkowski, urodził się w Krzemieniu na Wołyniu, gdzie ukończył w Piotrkowie, a studia uniwersyteckie odbył w Warszawie, gdzie ukończył wydział prawny. Ojciec jego zamożny adwokat, utraciwszy wcześniej żonę, otoczył szczególną pieczęcią osieroconych przez jej śmierć dwóch synków i po starannem przygotowaniu domowem, odwiózł ich do szkół do stosunkowo oddalonego Piotrkowa. Nie było to dziełem przypadku, gdyż wśród inteligencji i ziemiaństwa kresowego istniała wówczas całkiem uzasadniona nieufność do szkół rosyjskich na Kresach, gdzie po stłumieniu powstania szalały z jednej strony zaciekłe prądy rusyfikacyjne, z drugiej szerzyła się i panowała konspiracyjnie, propaganda nihilistyczna tak obca duchowi tradycji i kultury polskiej. Kto nie mógł wywieźć dzieci zagranicę do szkół polskich w Galicji, oddawał je przynajmniej do gimnazjów w Królestwie, gdzie pomimo wykładowego języka rosyjskiego, uczeń znajdował poza szkołą atmosferę mniej przesyconą zgubnymi miazmatami wpływów wschodnich. Gimnazjum lubelskie zwłaszcza, przepełnione było wówczas dziećmi rodzin kresowych.

Ukończywszy uniwersytet, Paszkowski poświęcił się zrazu karierze adwokackiej w Żytomierzu, ale nie trwało to długo, upodobała mu się zdolności ciągnęły go gdzieś indziej. Wkrótce po ukończeniu uniwersytetu wydał on pierwszą powieść swoją: „**Podniebie**“, która była rzec można świetnym debiutem literackim. Pisana być może nieco pod wpływem rosnącej już wówczas sławy Żeromskiego, była wyrazem świeżych jeszcze i gorących uczuć młodzieńczych, o zabarwieniu idealistycznym, dając przytem barwny i skreślony z temperamentem obraz przeżyć i zmagañ się pokolenia, wzrosłego na rubieży pomiędzy powstaniowym romantyzmem, a nadchodzącym już zwycię-

12/7 czerwiec
warszawski
potem stonice,
wrocawie,
T+ 17° B. 741.

Oswieccie
elektr. rok,
szereżono na
ul. Krupnicką

13/7 przebieg
Trabny dacz
chwila

T+ 17° R.
B. 742.

E 5 pkt, ulewa
z grunotami
trwała z godziną

sko pozytywizmem. Jako odbicie tych przejściowych prądów, powieść ta ma znaczenie charakterystyczne i pozostanie ciekawym dokumentem epoki. „Podniebie“ nie jest zresztą jedyną powieścią Paszkowskiego, lecz inne jego utwory beletrystyczne, nie dorównały temu pierwszemu wystąpieniu, które zdawało się wyznaczać mu drogę przyszłości. Pocho-
nił go niebawem mełoch dziennikarstwa, ab-
sorbując wszystkie jego siły twórcze w kie-
runku zagadnień aktualnych. Zato na tem polu
zdobył sobie wcześniej wybitną markę i zajął
poważne i rzetelnie zasłużone stanowisko.
Przeniósłszy się do Kijowa, zaczął Paszkowski
pisywać do Dziennika Kijowskiego, gdzie
ciok politycznych artykułów ocieślał stale
K. za satyryczno-obyczajowych kronik, ukry-
wając się pod pseudonimem: „Czarnego Jego-
mościa“. Kroniki te bardzo czytane na Kre-
sach zjednały mu dużą popularność, lecz cze-
kały go niebawem poważniejsze zadania.
W latach wojennych został on naczelnym
redaktorem Dziennika Kijowskiego, a była to
wówczas poważna i odpowiedzialna placówka.
Z zadania swego wywiązał się Paszkowski
w sposób, który przynosił zaszczyt zarówno
jego uczuciom patriotycznym, jak i zmysłowi
politycznemu. Nie zawiodły go tradycje jakie
wyniósł z rodzinnego miasta i wspomnienia
lat dziecińczych do których był tak gorąco
przywiązany. Nie zawiodł instynkt zrodzony
w atmosferze najczystszej patriotyzmu, któ-
rą danemu mu było odtychać w najwrażli-
wszym okresie pierwszego dzieciństwa. Nie
uległszy jak tytu innych ruskich hipnozie,
wywołanej manifestem W. Ks. Mikołaja, upra-
wiał, o ile to było możliwe w ramach cenzury
orientację niepodległościową. Umiał przemy-
ścić między wierszami, wiadomości o legionach
Piłsudskiego i zarówno on jak i jego współ-
pracownicy doprowadzili do artyzmu sztukę
zawadniania swych czytelników, o spra-
wach, które miały być przed nimi zatajone.
Później, w krótkim okresie mogli już zająć jasne
kijowski i jego redaktor mogli już zająć jasne
i zdeklarowane stanowisko w sprawie pol-
skiej, uwieczniając w ten sposób zaszczytnie.

14 lipca
sobota
wyjazd
18

T+16° R

B. 745.

15 lipca
niedziela

z Anglii

T+18° R

B. 746

16/7 poniedziałek
O wczesnej wie-
czornie leśnik

T+15° R

B. 745.

zasłużoną działalność organu pełniącego, przez
 lat tyle służąc polskości na tej wysuniętej pla-
 cówce. Przybywszy do Warszawy w 1926 roku
 pracował przez czas jakiś Paszkowski w Ko-
 misarjacie Ziemi Wschodnich, kierowanym
 przez ministra Minkiewicza, a gdy po zawar-
 ciu pokoju nadzieja powrotu na kresy zawi-
 dła przeniósł się na kresy zachodnie do Po-

znania, gdzie był przez jakiś czas naczelnym
 redaktorem Dziennika Poznańskiego. Ostatnie
 lata spędza w Krakowie dając się poznać, jako
 wybitny znawca stosunków rosyjsko-polskich
 w Rosji przedwojennej, jako bystry i bezkom-
 promisywny obserwator bolszewickiego ustroju
 i zmian zachodzących pod jego naciskiem
 w komunistycznym raju. Zadanie to wiąże go
 jeszcze z ukochanymi kresami, pełni je więc
 z nieśmiętną energią mimo nadwątłego
 zdrowia, do ostatniego prawie dnia, wierny
 do ostatka misji jaką wyznaczyło mu życie.

B. B.

17/17 Storch
 Sestra Lije
 ber przewyż
 Naczelni.

Na Łotwie,
 pacin pro-
 wódz wielki
 17130 R
 B. 747.

18/18 Storch Sestra z prae-
 wami. Wista zdaje się nie
 prosić zaleśnienia w Krakowie.
 17170 R B. 746.

N południe granicy i
 ulowa. Komunistyczne przes-
 wanie wielkimi myślowaniami
 mosty państwowe. Nawa Rze-
 sta w zderzeniu krajów

19/7 czwartek miły pogoda,
all for się czujemy

$T = 20^{\circ} R.$ — B. 743 !

Upał wzruga się, godz. 1. + $24^{\circ} R$
to więcej.

Raj dla Karamanow, gładz
za dyktami do miejsc powrotu
na Kuntrole, rewizy, doradcy etc

20/7 piątek pogoda, wody o 3
party ! Obchody szkody w
planach, butylkach, Rolei, do
gach etc. * Imat Szewik Machalski
arty. malarsz ^{lat 55.} $24^{\circ} R.$ B. 745.

20/7 sobota pogoda upał
 $T = 25^{\circ} R.$ B. 744.5

Zurab dr Ignacy Samolau
dr. wiceprezydent miasta
oj to najrozsądniejszy i naj

mostrejary z przodym. Zostaje
Kaptelnicy rapety polotyka i uro,
wyploszani - Skorybas typy
Seclurib ; Klimacki osiot.

22/7 wadziła, przoda upat
T+26°R! B. 741.

Przydeń mianem Kaptelnicy
viciu tci z Bicsiadecy, z
Jom Rosmanowicz

23/7 prasa przoda upat
T+25°R! B. 742!

24/7 wtorek niepewnie
T+19°R. B. 741.5
Wierużen. durn. Kleska praso,
Dzi jest strasna.

25/7 środa, niepewnie
T+18°R. B. 744.

26/7 ciężki pochmurno
T + 18° R. B. 745.
Dziś/laudem Jaffa awant w
Wiedniu zamortowany.

27/7 przebieg - po deszczu zachmur,
osłone T + 16° R - B. 741.

28/7 sobota - w nocy br deszcz
niepewnie - T + 14° R B. 745.

29/7 wiednia - niepewnie wiatr
T + 16° R. B. 743.

30/7 poniedziałek pochmurno
T + 19° R B. 743.

31/7 włoch pogoda
T + 20° R. B. 746

1. Sierpnia środa pogoda
T + 23° R. B. 743.
od g. d. deszcz z gromotami

2/8 czwartek pochmurno
T + 16° R. B. 743.

Imat President Prany unen
marz. Lindenbury.

3/8 piątek pogoda
wiosna a petrodnie mi chłodzi
z owat bez deszczu, zachmurzenie
poat nagle z mately chmurach
proom a piorunochodron wicery
naturowej w Rytku.

T + 22° R. B. 744.

4/8 sobota pogoda upał
T + 24° R. B. 740.!

widlono ciek. Plac i
ulic Bernardyńska

5/8 niedziela w inny byt
deszcz - pochmurno
T + 15° R. B. 741.

Latwo bebeckom uwagać u,
rozploni; gdy jest sercem uchod,
my, speda się artoły, quimay,
pennanga stardun, ratymu
i de, ciekawo rodrice - i jest
„impunymy“ „manifestacyj-
ny“ polnot z badathem polacy,
starielow stralkow, przysto-
nawia waphowego. Ten z
wskazy, wiesz „manifestacy-
cy“ karounne: woparda
prezident, przesun paru mag
Dow. Bradek polacy na
samochwaty, nowach i na „
Bresawin historyji. Z preter-
szyli paru patroli do czolo,
kongr Munkali Kongressow;
robi się jeden akt jalrejs

"Radzawki" i swęto narodowe
"fabrykuje" się legendy o post...
C/8 1934 popołudniu
ciemno

$T + 12^{\circ} R.$ (po $+ 28^{\circ} R. \approx 10$,
boły!) B. 743.

Rozpraszanie sympatizantów Kop-
ca Piśmiennego w obec swętych
wzrostów figur - "narod" re,
prezentujący proz wujów,
strzelców i polceji proz kitha,
Incepcja osób, gratis przywiezionych

7/8 wlorek, deszcz

$T + 14^{\circ} R.$ B. 745. popołudniu
wyregulacja

8/8 łaba pogodę

$T + 20^{\circ} R.$ - B. 746

Stri odbruteń, z kamienią

Комитета Ропы Коммуны
в отрывание мелаляца
водостоян, ктора моток ет
помпужа водѣ до сарнего
свѣтѣ, а 2 гидранты для по-
дѣржанія з водѣм порывающ
на скрапваніе Ропы, а тем
способъ удержанія зielei,
ктора долѣт сарнеца тѣси,
нами, гдѣи бер воды не
може не може. Задача
защитились подмурованіе
Каміентамъ подтары на дѣ-
госи 16. м. для заграбленія
з сунтаринска дѣли з бокѣв.
Крѣта вод. выморзъ алетѣ
3000. 2. Ктора пѣхажены з
воревыя отымыныи от

umarta; Nas Oxydum sub,
menny.

P. Brewster Kapf oby,
wale! tutejary daruad
do Kapfieri, py Kapf
pryknny sweruwk bronko,
ny o 12 owicach. Lawie,
skunogo na lina stalowej
[11.7. 50.g.] bo stonukuro
cierki. Myjladem o polu,
chronowaniu Kapfieri —
ale bojeu sie, aby w obac
pamyacej sweruwk i fuszer.
Ki maladziej, nie pomalowa
no dzwolagow — otkardam
te spawu na przystawie, a ze
nie dowcham sie rapewne odro,
drucia — nastypu moi wdech
sie o to jostem potroszera. —

9/8 Czwartek pogoda
 5+22° R. B. 747
 Lwowa wycieczki z powodu
 zjazdu zapracowanych Polaków
 10/8 piątek pogoda
 5+20° R. B. 745.
 Lwów wielki widzi po raz
 drugi ułwanym. Wrażliwość
 ubrane lepiej nie chorym.

Rozkopywanie kopca Krakusa

W tych dniach rozpoczęły się prace około rozkopywania Kopca Krakusa, polegające narazie na zdejmowaniu z Kopca ziemi. Prace te wzięły na siebie część. Usuwanie ziemi odbywa się w dwóch wielkich osłonięciach, by nie uszkodzić innych partyj wznieścień. Już zdaląca widać w taki sposób przyczęto, część wierzchniej pokrywy, od której po zboczu nadół wybudowano prowizoryczne schodki dla robotników.

Jak wiadomo, teren wokół Kopca zniwelowano, wielkim nakładem pracy i kosztów, odcinając całe miejsce w wielkim kofie wysokim ażurowym żelaznym płatem zasiekowym, przez który dolna sylweta Kopca jest bardzo dobrze widoczna.

Z dawnych obwarowań pozostawiono jedynie sam z boku stojący budynek koszarowy, który ma być następnie zburzony. Budynek ten przedstawia się niezmiennie oryginalnie i był widocznie budowany jako fortele z dostosowaniem jednak do starożytności miejsca, a przytem wykonany był z niezmięszu solnego. Toteż mimowolnie nadsuwa się pytanie, czy nie lepiej budynek ów o wyglądzie archaicznej forteczki zostawić i przenieść w nim, jako w małym muzeum, znaleziska, na jakie na chęci się przy dalszym drążeniu tej ziemi w Kopcu.

Jak dotąd, znaleziono w dolnych partiach Kopca u podnóża i w kłku odkrywkach znaczna ilość monet starożytnych polskich, przeważnie miedzianych, oraz późniejszych austriackich. W czwinnym obojętnie na gorze wykopać natrafiono w głębokości pierwszego metra na szereg szkieletów i drobnych kości, tam też kilka wieków.

Obramę, gdy Kopiec znacznie nam powoli odsłania swoją tajemnicę należałoby bardzo pilnie strzec dostępu do czynionych robót, by zwłaszcza wieczorem nie dostawały się na teren Kopca, niepożądane elementy.

Niech - a potworna doszła!

11/8 Sobota wypogadawia
 $T + 17^{\circ} R$ B. 748.

12/8 niedziela deszcz. —
 $T + 15^{\circ} R$ B. 746.

piątek. przełotne deszcz

13/8 piątek. niebo pogodna
w nocny był deszcz $T + 20^{\circ} R$ B. 745

14/8 wtorek deszcz

$T + 15^{\circ} R$ B. 741.

Z wysłany projekt na narys
dynek "W karawki" — widać że
przewidywano kulonowski zastawiony
wielkie py odnowie Kar. P. M. nie
jest wolny od korekty, chociaż
bo zamierzam wlewać do niego
kurpy, kancelowi i korekci — ma
być Gsklepiu na dole i W profan!

poeci mied chce aby mu pasc.
pauie wybudowali. Dm ozya,
szary. Obroliu jui pascy tauts,
„ostelykon“ i archeologin, mize
propelid sij nida. Rougi baidie
mustrato mowato wyprapic
rege ty budowy aby rozare:
nye dopard do rynek i alie
refolatory, mieduplory, stary,
wielory, starymory i t. !

15/8 swieto MB swieto
w mwy lat dazur - mstat nad
varum. T + 15⁰⁰ R. B. 744, —
dwilami dwolny dazur - pascen
pogodny

16/8 Quartek - mepennie —
T + 18⁰⁰ R. B. 748, —

17/8 miatels pogoda
T + 19⁰⁰ R. B. 750.

18/8 robota zaciemniona
 $T+180^{\circ} R$ B. 749

19/8 miedziola zaciemniona
 $T+170^{\circ} R$ B. 749.

20/8 praca przyda udaty
 $T+180^{\circ} R$ B. 745.5.

21/8 miedziola przyda
 $T+20^{\circ} R$ B. 748.

Artykuł mój w Kurjerze
o do w Parovki odnośnie powie
sukces mu opuszczenie architektów
jaki uolabli z "Czerw" obel

W sprawie wikarówki.

Otrzymujemy następujące pismo:

h Zebrani w dniu 16 sierpnia br. podpisani archi-
teci jednogłośnie postanowili prosić komitet pa-
rafjalny kościoła Marjackiego w Krakowie o usu-
nięcie wysokiego oparkania zbudowanego do-
koła zburzonej „wikarówki”, a to dla wykorzysta-
nia jedynej możliwości obejrzenia i sfotografowa-
nia prezbiterjum kościoła Marjackiego w całej o-
kazalności. Koszt odbicia desek oszalowania i
przysięcia ich napowrót są tak małe w stosunku
do wagi naszej prośby, że nie wątpimy, iż zosta-
nie ona przychylnie przez komitet przyjęta. Ekiel-
ski J., Gałęzowski J., Górecki H., Iseppi A., Jam-
roz J., Keniśzewski J., Kopeć K., Krzyżanowski A.,
Laszczka B., Litwin E., Oglódek J., Oleś Z., Piwo-
warezyk S., Sachse F., Struszkiewicz J., Szyzsko
Bahusz A., Szmiedler R., Świszczewski S., Weiz-
stein J., Wojtyczko Ludwik, Zgoński W., Zeleniński
S. (imp.).

22/8 roda przoda
T+22° R. B. 749.

23/8 - 24/8 - 25/8 byłem w
Warszawie odwiedzić chorego
przyjaciela B. Smutkowskiego przy
okazji wyjazdu geografów
i byłem w teatrze belwiskim na
przedstawienie "Kłopoty
papieża Bolusa" i w teatrze
Narutowicza na przedstawienie
"Młodych ludzi". Klubu Rękawic,

roz". 26/8 wracam wróciłem
zamiennie T+17° R B 750

27/8 przebieg pochłonięty
w noc byłem T+17° R. B. 748.5

28/8 włosek zamglone
T+18° R — B. 743.

29/8 roda przoda
T+20° B. 743.5.

Akademickie miasto.

Przypiąłem się dzisiaj do Krakowa. Zanim zostanę wyświecony z tego miasta, na które, jako szczerzy miłośnik, coraz bardziej zakochanem, a równocześnie krytycznym patrzę okiem, chciałbym poruszyć jeszcze jeden szczegół. Znowuż nieszczerą wika-rówka! Wreszcie zwalono tę haniebną bu-dę, która naprzekór opinii ofiarnych Kra-kowian przez tyle lat szpeciła tyły Panny Marji. A teraz — także naprzekór — chcą tam coś postawić. I, cóż za chytróść, plac zakryto hermetycznie dwupiętrowym par-kanem, abyśmy przypadkiem nie zobaczyli, *jak smutna to miejsce puste. niezabudowa-*

ne. Idzie przecież o głupstwo: chcemy zo-baczyć Pannę Marję bez parawanu! Nic więcej, tylko zobaczyć! A potem pokaże się dopiero...

Tymczasem nie chcą odsłonić tego plotu za żadne skarby świata. I nie dopuszczają do plebiscytu, którego wynik *jest jasny*: po zwaleniu parkanu oczom naszym przedsta-wi się *plac tak niespodzianie piękny, tak oryginalny, tak śmiały, tak bogaty w linji, że krzyknijemy unisono: „Szkoda go zabu-dowywać“!* Lepiej kupić księżom kamienicę gdzieindziej, nie stawiać w tem miejscu nietylko *jakiegoś „Feniksa“*, ale nawet nic wogóle! Niech ku Marjackiej wieży oko biegnie swobodnie ze wszystkich stron! Niech leci, jak mówi dawny krakowski poeta:

*„Aż tam, gdzie na skroniach Marji
Gwiazd dwanaście świeci...”*

Ciekawy jestem, co zwycięży: *bezzstronny sąd, czy upór.* Upór, zrodzony napewno z najlepszych pobudek, ale taki, który może się mylić. Upór zależny przecież od dobrej woli i od ofiarności całego miasta, które może powiedzieć: *jak tak, to już ani gro-sza więcej!* My też mamy tu coś do gada-nia...

Czasem należy się liczyć z „krakowskom fantazyjom“...

30/8 *czwartek*
pozuda
T + 220 R
B. 744.
Rurzer i lunt
muszei
Polary arylku
Alreys baw
debrusluc go
meccin zabu
Dawamin Ma
ca po zabu
ne w banyce
popat dezer
31/8. *piątek*
pozuda
T + 170 R. B. 749
Wicrowen
dezer

1 wrzesień 1934, sobota

T + 21 — B. 735!

zachmurzone

2/9 wtorek — Jura Droby —

T + 130 R. B. 741.

pojem dawa ulowy do kana

3/9 piątek. deszcz, nievario

utak, T + 130 R. B. 742.

4/9 wtorek Droby Jura

T + 150 R. B. 748

Odwrotność malatury w Kosci.

le P.P. Winytek.

Adwokat Julian Gesler, fi-

lar BB, pniekta — zdraudę,

wał kolkadnowy i tysię i postrze

lit się w pierzi (marzec 1934).

5/9 środa wypogoda się

T + 160 R. B. 750.

po, at deszcz

HK. Kurjer z 3/9 1934.

Odsłonić prezbiterjum świątyni Marjackiej i wstrzymać dalsze roboty!

Zgodne wołanie opinii całej Polski.

Rzeczowość i siła dowodowa argumentów naszych przeciw zabudowywaniu miejsca poza prezbiterjum kościoła N. P. Marji w Krakowie, podanych w artykule prof. Mieczysława Dąbrowskiego („I. K. C.” Nr 240, z dn. 30 sierpnia) — znalazła właściwy a zgodny wyraz w opinii publicznej zarówno Krakowa, jak i całej Polski.

Zewsząd otrzymujemy liczne głosy, solidaryzujące się z naszym stanowiskiem; z równoczesnem domaganiem się od czynników powołanych natychmiastowego usunięcia oszalewania i równoczesnego wstrzymania wszelkich przygotowań do budowy czynszówki ze sklepami.

Oto bowiem podstępnie wystawione oparowanie dawnej wikarówki, według opinii komitetu parafjalnego nie może być usunięte, dopóki nie zasklepi się wykopu pod nowy budynek. Okazuje się zatem z tego, że jest to znów nowy podstęp, aby społeczeństwo zaskoczyć nowym — a według zainteresowanych i nie tyle wstajemniczo-nym, co tajemniczym osób komitetu parafjalnego. — faktem, który radziłyby uważać za przesadzający sprawę dalszej budowy. Bo oto na placu budowy zamierzonej praca przygotowawcza wre, a roboty, z budową związane, są już poszczególnym rzemieślnikom rozdane.

I oto garstka ludzi w dalszym ciągu trwa w uporze i przeciwstawia się opinii całej Polski, popartej wszelkimi argumentami rzeczowymi, by postawić na swoim!

Jednak czas jeszcze do zmiany postanowienia, by nie prowokować dalej społeczeństwa grozą obudowania prezbiterjum świątyni Marjackiej ku hańbie społecz-

nych, których potomność potępiłaby muśnięcie za ten czyn przyziemnych interesów materialnych. Pamiętajmy: pieniądz nie jest wszystkim — jeszcze honor i dobre imię istnieje!!

W „Gazecie Polskiej” ukazał się artykuł p. Rafała Małczewskiego, poświęcony aktualnym bolączkom i troskom Krakowa. Oczywiście jeśli się pisze o aktualnych sprawach Krakowa, trudno pominąć sprawę Wikarówki.

P. Małczewski pisze m. in. w tej sprawie:

„Naprzykład sprawa Wikarówki obok Marjackiego kościoła. Już ją zburzono. Wahano się coś około dziesięciu lat, pisanano bardzo dużo o tem, sprzeczano się. Wreszcie stanął wysoki plot z desek i za nim dokonano egzekucji. No i wyrosło nowe zamartwienie. Specja, a do tych należą wszyscy Krakowianie, chcieliby ujrzeć, jak kościół Marjacki wygląda od tyłu. By móc to uczynić, plot z desek musi być usunięty. Grono architektów napisało memoriał w tej sprawie. Chcemy zobaczyć — prosimy o usunięcie ogrodzenia.

Zapewne, że zanim coś się postawi na miejscu Wikarówki lub zadecyduje o pozostawieniu niezabudowanym tego miejsca, konieczne jest oglądnąć i nacieszyć się wolną przestrzenią i cudem architektury gotyckiej.

Tylko dlaczego tyle namysłów?! Przecież u licha ten nowy plot nie należy do zabytków, chronionych przez ustawę i konserwatora!”

Sprawa wikarówki.

Ks. Metropolita Ks. Sapieha wystosował w poniedziałek do ks. infułata Kulinińskiego list, który poniżej podajemy.

Mamy nadzieję, że wymowne słowa Ks. Metropolity położą koniec polemice dziennikarskiej krzywdzącej w najwyższym stopniu czci godnego ks. prałata.

Przewielebny Xieże Infułacie!

Przed niedawnym czasem całe społeczeństwo nasze wyrażało słuszenie Xieźdu Prałatowi i komitetowi kościoła Panny Marii szczerę uwierzenia za dokonanie doniosłego dzieła odnowienia i zabezpieczenia tak każdemu Polakowi drogiego kościoła mariackiego. By je do końca doprowadzić zabrano się do restauracji t. zw. wikarówki i wtedy pewne koła wstąpiły hałas; przeciwko tej tak nagłej restauracji i to nie tylko dyskutując nad nią, ale pozwalając sobie na niesmaczne insynuacje. Wiemy dobrze, że ten hałas nie pochodzi z koła katolickiego Krakowa. Ponieważ jednak chcieliby rozdmuchać go coraz bardziej i wywołać hecę antyklerykalną, wymysliłają różne twierdzenia bezpodstawne i młotki wyszlachetne, a przytem budząc sensację, przysporzając sobie materialnych korzyści, przeto zmuszony jestem nie tylko przeciw temu protestować stanowczo, ale również surowo potępić takie postępowanie.

Odnawienie i sposób przeprowadzenia jest zdecydowany i już przez władzę czyliki do tego powołane i sprawa ta była przez lata omawiana.

wiana publicznie. Dziwić się też można, że kiedy koło takiego zabytku jakim jest kościół mariacki, stała ruderą obdartą i zagnitą, przysporzając wstyd naszemu miastu, wtedy milczeli ci, co dziś tak głośno przeciw odnowieniu hałasują. Wobec tego niema żadnego powodu, by na nowo sprawę tę dyskutować. Dla każdego nieuprzedzonego jest rzecz jasną, że taki kościół jak to zresztą zawsze było, musi mieć koło siebie budynek, gdzieby mieszcili się ci, co w nim pracują i nad nim pieczę mają. Tak samo jasnym jest, że czy to dla uszanowania miejsca świętego, jakoteż dla ochrony takiej zabytkowej budowy koniecznym jest, by nie dopuszczać zbyt bliskiego do niego hałasu i wstrząśnięć ulicy. Zadanie to najlepiej spełnić może właśnie budynek zamknięty dostęp od ruchliwego placu.

Wyrażam przeto X. Infułatowi i Komitetowi kościoła Panny Marii prawdziwe uznanie za bezinteresowną, a tak mroźną pracę dotychczasową, jakoteż za podjęcie w tak trudnych warunkach roboty nad restauracją t. zw. wikarówki. Wiernych zaś tej parafii i wszystkich, którym ten Dom Boży jest drogim, wzywamy do popierania Waszych usiłowań hojnymi ofiarami na ten cel zbożny i przynoszący chwałę naszej Ojczyźnie.

m. p. Adam Stefan Sapieha.

W Krakowie dnia 3 września 1934.

79 piątek rachunkowe, w
nocy lat dezeru V+15. B. 750.

list biskupa Karła wiedeńskiego.
Kata polski z listem Karła,
lokalny, to i niewiadomo to nie
obchodzi, i nie ma z tego, bo
tych chce odwieść pleban przez
budowę domu prywatnego. Nie
chodzi o obywateli, bo obywateli
nowego województwa domu nie chce,
panie! Karła byłoby Kąkiew
budowa domu prywatnego, bo nie chce
z tego... „Oryginali powstanie”
nie chcą, bo komitet par.
par. wybrał pod 25 laty
wymaga, a pleban sprzeciwia się,
bo pyta o pomoc w
swoich propozycjach i wyraża ich
fale „komitet parafialny”!

Samorządny Komitet nie
ma prawa decydować o budowie
i położeniu budowy, jest to
współpraca nie w bieżącej, wstępującej,
publikowania i walut. Wskaz
powsta nie potrafię skłonić
i nie musi być tak długo, -
1/3 czasu, jak poprzednio,
nie potrafię zrehabilitować
i wytworzyć ^{z najwyżej poziomu} 1/3 czasu, jak poprzednio,
i nie zrehabilitować, nie zrehabilitować,
gozety. Idzie prokuratori
o wojnę, prawo za prezentację
paragraf. 95% paragrafów
jest przeciw kryminalnemu
kennowi i oburza się na upiór
kleon - co nie wyjdzie na dobro
tegoż. Kurjer dość pilnie
artykułom o obronie paragrafów
przed kurjerem zachowując się. -

6/9 czwartek rano uleło śniegiem.
Lubo dzień który padał od wczesnej
nocy a w nocy lat bez przerw.
Przebiegi ponownie oglądając
miejscami - kłóli z kłóli.

$T + 13^{\circ} R.$ B. 748. -

7/9 piątek zachmurzone, w nocy
lat dzień $T + 15^{\circ} R.$ B. 750

8/9 sobota zachmurzone
nad ranem był deszcz $T + 14^{\circ} R.$ B. 749.

9/9 niedziela zachmurzone - w
cy padał deszcz kilka razy
 $T + 14^{\circ} R.$ B. 746.

10/9 poniedziałek wyprowadza się
 $T + 15^{\circ} R.$ B. 749.

11/9 wtorek młoty pogoda
 $T + 16^{\circ} R.$ B. 752.

12/9 Łroda pagoda
 $\frac{2^{\circ} + 21^{\circ}}{B. 756.$

13/9 Czerwotok pagoda
 $\frac{T + 18^{\circ}}{R. B. 756.5.$

14/9 pyłok pagoda
 $\frac{T + 20^{\circ}}{R. B. 756.$

15/9 Jabota pagoda
 $\frac{T + 11^{\circ}}{R. B. 755.$

16/9 wiedzeła pagoda
 $\frac{T + 17^{\circ}}{R. B. 754.$

w turnieju labiryntowym (Challenge)
przegrali I Bajon II Nowogród,
(Poracy) i III Scivennum wie-
niśce.

17/9 paucichwał pagoda
 $\frac{2^{\circ} + 20^{\circ}}{B. 755.$

18/9 wtorek, pogoda T+21° R. B. 755.
 19/9 środa, pogoda T+18° R. B. 751.5.
 20/9 czwartek, pogoda T+18° R. B. 748.

Katastrofa samochodowa pod parkanem Wikarówki potwierdza konieczność usunięcia budowy.

(ef) W ubiegły wtorek wydarzyła się katastrofa na zbiegu ulicy Szpitalnej, Placu Marjańskiego i Małego Rynku obok historycznego już parkanu kryjącego tajemnicę „wikarówki”. Oto, koło południa nadjeżdżające wojskowe auto ciężarowe 6 p. a. l. najechane zostało na skrócie przez wóz tramwajowy.

Zderzenie było tak silne, że zmiążdżeniu uległ cały przód auta, tak, że samochód niezdolny będąc do dalszego ruchu przez dłuższy czas pozostał na miejscu, nim drugie auto wojskowe, które przysłano, odciągnęło go do wojskowych garażów.

Na szczęście nie było wypadku w ludziach.

Katastrofa ta jest jeszcze jednym potwierdzeniem słuszności kampanji, podjętej przez „I. K. C.”, z którą solidaryzuje się cała ludność i dowodzi, że obok względów estetycznych przeciwko budowie nowej wikarówki, powinny przemawiać również względy bezpieczeństwa publicznego. Wypadek wczorajszy powinien miarodajne czynniki wziąć pod rozwagę, że w tak ożywionym punkcie komunikacyjnym utrzymywanie szpetnej zawałdrogi — jest groźne dla życia przechodniów i ruchu pojazdów.

21/9 piątek — po deszczu zachmurzone T+15° R. B. 747.5.

W południe wraca pogoda. Wtóraż rano wjazd triumfalny Kpt. Bajana zwycięzcy Turnieju Samolotowego

Wylane go goszczą jule Prezydenta
Rubej - puer cuba drogę szpale,
ry i tury, kuraty, okoryki

22/9 sobota pogoda

T+190 R. B. 750. -

23/9 niedziela pogoda

T+170 R. B. 748. -

24/9 poniedziałek dość pogodnie

T+160 R. B. 747

Czyte urozystości. Żurów wczoraj
pochłonięty niewyżsi po ulicach
nawet nie wam z jakej ubarpi.
Zapowiadane na na północz czas
nowe zjady. Circuses są, ale panio
nullus.

+ Żmard & Tadeusz Chwieński
Artyści, lat 71 - obywatel to,
giermion w proscie w Marina,
rozr. Listet 1918. R. i. K.

25/9 Worek owy puzela
T+150 R. B. 756. —

26/9 Loda puzela
T+160 R. B. 754

27/9 cwartek puzela puzela
T+180 R. B. 755.

28/9 piątek puzela puzela
T+160 R. B. 755.

Emocjonująca Wskazówka od
młodego wójta z probostwem
Marysielii puzela puzela;
kiedy puzela puzela puzela.
— Improvizacja wiersze do puzela
nego puzela puzela puzela,
ze wobol, wotrymawo. Gdzie nie
upiór puzela, dala, sie puzela;
bowin radawie, puzela wotry
puzela puzela puzela puzela
alby puzela puzela puzela.

nrzcia chci' w czej mierzonych
klar. a na tuncy potowic zbudo-
wac matz wtkany by. Ale proz,
bezwiednie ja jekow powieszki,
i promienie sklepy do najsia.
Mozetowz bedzie rozgad-repy i
bedzie o tem myblei, aby glowa
muru nie prabizai, a dolad nie
chciat ani mowie na ten temat!
Pot moralizowaniu czej, wiez,
nabyzolec piwnice, kloreby
wobec raporty przekupki
na jankowine owocow - to b,
raz mierz na fuzow piwnice
po syp iednoli ukow i tam co,
koni mierz towar owaj na noc,
a rano wynosi na M. Rymark.
Dzialy to mystrza na przekupki
a doctw iia prabizowa,

— oświetlano elektrycznie Abeg⁵⁷
3 Mapa na Płotnicach. —

29/9 sobota — pogoda.
T + 15° R. B. 756.

30/9 niedziela pogoda.
T + 16° R. B. 756. —

1 października 1934
poniedziałek — pogoda
T + 15° R. B. 751.

2/X wtorek pogoda, w nocy był deszcz
T + 16° R. B. 749

+ zmarli: Antoni Mateczny
wzmianka z listu o siewie — na
polowego w Płotnicach

+ S. Ludwik Kalaycki.
adresat listu o 79

Oto koło 7 godzin nadpół.
zderzenie pocisków Kul.

n Krzywosłone, przypisane
zginęło 10 osób i 1000 łanów,
nie ranyli. +

Miedzy zabitymi jest mój
nauczyciel, kolejarz
p. Franciszek Dziubczyński
adwokat z dworu R. i. p.
Lied historyk + setki. —

3/X. sobota pogoda
T + 18° R. — B. 744.

4/X. Czwartek pogoda
T + 17° R. B. 742

5/X. piątek pogoda.
T + 20 R. B. 742.5.

6/X. niedziela deszcz
T + 12° R. B. 740

7/X. wtorek — deszcz ulewny,
pogoda ok T + 11° R. B. 758.

Lincoln ~~unhappy~~ : Tybrow's
story...

8/x poniedziałek. południe
T+10° R. B. 760.

9/x wtorek jużda
T+15° R. B. 752.

Rokujmy się z tego powodu
do wzięcia w Rybnik Ma
oszczędnie dużej części
murów.

Oświetlenie alej ze skrzyż
niedrogo el.

Rokujmy się. Alexander
został zastępcą w Marylii
w Florpaimi i wziętych repu
blikanów amier. rewolucyj.

10/x środa po południu, poniedziałek
T+90° R. B. 751.

11/x Czwartek - pogoda
T+12° R. B. 753.

12/x piątek dzień pogodny
T+11° R. B. 748.

13/x Sobota w pogodzie
T+9° R. B. 745.

Posiedzenie Rady Miejskiej

Wczorajsz. posiedzenie Rady miejskiej odbyte pod przewodnictwem p. prezydenta m. Kaplickiego, rozpoczęło się referatem radnego m. dr. Zdzisława Kwiecińskiego, co do pierwszego punktu porządku obrad: „Zabezpieczenie Krakowa przed powodzią”.

Referent zaznaczył na wstępie, że Wisła przy całej swej niewieźliwości, jak i rzeka o charakterze go skłm. w okresach dopływów wód zoskłych, jest najgroźniejszym wrogiem bezpieczeństwa i rozwoju naszego miasta. Dlatego kontynuowanie robot nad zabezpieczeniem miasta od zalewów jest koniecznością, którą powinien się zająć rząd, senat, Kraków raz na zawsze musi być uchroniony od powodzi.

Referent stawia wniosek, by Rada miejska uchwałała:

1) Zwolnić się do władz centralnych w Warszawie, oraz do Senatu z prośbą o przyznanie kredytów potrzebnych na: 1)

14/x Niedziela

pochmurno

T+10° R

B. 746.

o południu
gęsty deszcz

15/x, piątek - deszcz lat
ceba noc, ulewa nad ranem - po-
chmurno. T+9° R. B. 730. !

Preliminarz kosztów robót przewidzianych wnioskiem, celem ukończenia prac, nad ochroną miasta Krakowa od powodzi wynosi łączną kwotę 12,567.000 zł. i w kwocie tej musi znaleźć pokrycie w corocznym budżecie państwa w wymiarze na przestrzeni lat trzech, najwyżej pięciu.

Po ożyczeniu dyskusji, wotsek referenta o jednogłośnie uchwalono z dodatkami dla Komisji w celu delegacji do Warszawy celem zajęcia się sprawą, wyjątkowo prezydent dr. Kaplicki, dr. Kwieciński i dr. Radziński.

Z kolei uchwalono budowę Schroniska dla bezdomnych im. Brata Alberta na Dębnikach, oraz szereg spraw gruntowych i parcelacyjnych.

Jako członka do Rady powszechnego Zakładu Ubezpieczeń wzajemnych wybrano p. Szarskiego zaś jako członka Komisji rewizyjnej Kom. Kasy Oszczęd. m. Krakowa, prof. dra Kumanieckiego.

Na końcu posiedzenia radny dr. Dyboski imieniem Klubu Pracy Gospodarczej złożył wniosek o zniesienie parkanu otaczającego „Wikarówek”, by można sobie wyrobić zdanie, czy i jaki budynek ma stać na tem miejscu, by harmonizował z prezbiterjum kościoła Mariackiego.

Mowca wyrażał się w najpochlebniejszych słowach o całej działalności czcigodnego ks. inf. Valinowskiego, który tyle trudów poświęcił nad restauracją kościoła i nad rozwiązaniem problemu „Wikarówki”.

Nagłość wniosku uchwalono, poczem w dyskusji dr. Bogdanowski (Zjedn. Chrześ. Spół.), podał, że dyskusja nieodpowiednia w prasie zaszkodziła budowie, przyczem ks. inf. był nawet narażony na ataki.

P. Rostworowski mówi, że wszelka dyskusja jest bezcelowa, póki się nie zobaczy placu po usunięciu parkanu, a wtedy dalszą kwestję niech osądzą fachowcy.

P. prezydent Kaplicki, przemawiał ostatni. W zagnionym sporze, może być tylko medjatorem między zwaśnionymi obywatelami. Sam osobiście jest za tem, by w tem miejscu stanął jakiś budynek dla wikariuszy, lecz krótszy i niższy od obecnego. Parkan należałoby zniżyć do wysokości wyznaczanej ze względu na bezpieczeństwo publicznej. Jeśli rada wniosek dra Dyboskiego uchwali, prezydent może się tylko zwrócić z prośbą do Kom. Budowy „Wikarówki”, o usunięcie parkanu, dla obezwolnienia placu, lecz dyrektyw Komitetowi nie można stawiać.

W głosowaniu rada wnioszek w brzmieniu podanym przez referenta jednogłośnie przyjął.

*Wice kampania przeciw
zaborczym planom Wteorii wy-
grana! Budujemy widzieli, co
będzie dalej? Sztanny mają wpływ.*

+ Linné Rajmund Poincaré
6. Prezydent Rzeczy franc.

16/X Włosek wielki
O 77. R. P. 735.

Linné moralności publ. jest
zastraszony. Był dziś jeliś
zjawiać. następny porwano,
no rat abue wspomnienie... J.
Gerkenowi, rzucając o 20 lat
i białych spraw, który zastawia
wspomnienie kółka... by,
wtedy jako wielkości real. banku
Zrądek. i zastawiać.

Demokratyzacja i takie jest nie.
bezwzględny głos na przyszłość.
Jest kółka... schodzi...
nikow i manipulacji...
do Rzymu - wszystko kreatury

B.B. bez wykarłacenia faz
ciernego, jedno Tapowitów
Obecnie żniw zasopowudawano
notaryum i. bydro radę i. Mo,
mordka d. Kavalera brata
militarizacji sprennerowicie.
Coraz więcej urzędów zajmujących
kontraktów protegowani ciur,
ryci ^{2 B.B.} & wykarładceni fałszywo
nie mogą znaleźć porady!

17/x środa - wyprowadzić się
T + 5° B. 744

18/x czwartek pochmurno
T + 7° R. B. 743.

19/x piątek pogodnie
T + 5° R B. 748.

20/x sobota mgła
T + 10° R B. 750

— Parkan koło „Wikarówki” będzie obniżony. Dnia 16 bm. odbyło się wspólne posiedzenie Komitetu parafjalnego kościoła N. P. Marii i Komitetu budowy „Wikarówki” przy tym kościele. Na posiedzeniu p. prezydent Dr. Kaplicki przedstawił rezolucję Rady miejskiej z dnia 11 bm. w sprawie odstąpienia prezbiterium kościoła przez obniżenie parkanu okalającego budowę. Po przeprowadzonej dyskusji postanowiono przychylić się do rezolucji Rady miejskiej i stosownie obniżyć parkan.

— Schronisko dla bezdomnych mężczyzn im. Brata Alberta, którego budowę uchwałała Rada Miejska na swem ostatniem posiedzeniu, nie będzie domem dla bezdomnych tylko, ale raczej domem pracy dobrowolnej, połączonym z domem noclegowym, jakby sanatorium społeczniające. Otrzymany dach nad głową i strawę, będzie się musiało odprowadzać. Ogrodnictwo, koszykarstwo, p. wroźnictwo, wyrób giętych mebli itd. to dzieło tej pracy. Schronisko stanie w Dębinkach, na narożniku ul. Zielnej a projektowanej ulicy do mostu naprzeciw Klasztoru Norbertanek na parceli obejmującej 10.500 m. kw. Zbudowane będzie w ogrodzie systemem połączonych pawilonów według planów Budownictwa Miejskiego (projekt inż. Kreislera), a składać się będzie z piętrowego budynku centralnego i czterech parterowych skrzydeł. Budynek centralny zawierać będzie w przyziemie kuchnię, jadalnię, hałę centralnego ogrzewania, halę kąpielową i nowoczesną odczyszczalnię, na parterze biura zarządu, ambulatorjum lekarskie, świetlicę, a na I piętrze dużą kaplicę, mieszkanie Braci i sypialnie chłopców. Dwa pawilony parterowe zajmą sypialnie dla około 300 osób z wydzieloną izbą chorych na około 50 osób, a dwa dalsze pracownie rzemieślnicze, sklep, pomieszczenie wystawowe itd. Koszt budowy wyniesie około 300.000 zł.

21/x wieźcie

pagoda
T+110 R

B. 753.

W nocny by
przynurerek
— od 2 godzin
prepara wie
w pracach niszcz.
Raccia

22/x 1934 powrót. pagoda
T+90 R. B. 754.

23/x wlonch pagoda
T+80 R B. 752.

24/x czoła pagoda
T+50 R B. 752.

25/X Gwardet pogoda
T+6° R. B. 754.

Zauryński rozbierał (wizja) parku
całkowitego widok na Wznos. S. Mar.

26/X przekł pogoda
T+12° R. B. 753.5.

27/X sobota pogoda
T+12° R. B. 753,

20 rocznica bitwy pod Mosat.
Kowcem

Chracie tramwajis z m.

Subich do cmentarza (30 lat zapóźno)

28/X niektóra pogoda
T+13° R. B. 749.

29/X remont pogoda
T+4° R. B. 748.

30/X włosek zachmurzenie
T+9° R. B. 746

31/X rode - wypogoda się
T+90 R. B. 742.

1 listopada oxwartek młoda
mgła, poranna T+60 R. B. 742.5.
Deszcz wzmógł się pod południem i lał.
To cały dzień, mierzonym surowej.
Zmierznięto to przedwczesny na
circutacjach. -

2 listopada, przek, długi deszcz
T+40 R. B. 748.

Od południa wypogodził się

3 list. solala pogoda

T+90 R. B. 753. —

wieczorem jeszcze

4/11. maurela pogoda

T+30 R. B. 758.

5/11 porzednalc pogoda

T+120 R. B. 748

6/11 olouch pogoda

T+80 R. B. 741.

7/11 środa ponuro, ciemno
T + 12° R. B. 738.

Rada artystów, między nie
akceptującą propozycji
propelowanej — ale proś-
bom budują sobie dalej nie
sobie z tego nie robią — a
zaraz Marta przygląda się
temu obajstwu.

8/11 czwartek pogoda
T + 13° R. B. 742. —
wiewonec, deszcz

9/11 piątek pogoda
T + 6° R. B. 744.

10/11. sobota pogoda
T + 7° R. B. 744.

Rano był policzant, aby wywie-
zić chorego a conta jutra!

11/11. niedziela poranka.
T + 11° R. B. 741.

Urozdnie drzew Narodowe.
Urozystosci wierzby zwyczajnej
szablona. Siewa i chow
wianu wiecj niz staba, bo
mieszkanicy sa znuzeni i
goscini urozystosciami.

12/11 poniedl. zachmurzone
T + 8° R. B. 736.

od wicpry deszcz teje.

13/11 wtorek, zachmurzone
mokra T + 7° R B. 736.

przed deszczem

14/11 trza pochmurno
T + 6° R B. 745.

Odwiebleni el uliz Ro 70,
zei pauratardnego po Rze,
gorzaly.

15/11 czwartek mokra mgla
T + 6° R. B. 746.

16/11 protekt progród
T+10° R. B. 747.

W sprawie „Wikarówki“

Otrzymujemy następujący komunikat:

Po dokładnym obejrzeniu „kuchni“ kościoła N. P. Marii w Krakowie, które po usunięciu parkanu stało się możliwe, a mianowicie od strony M. Rynku od wykończonej ul. Mikołajskiej, Szpitalnej i Siennej, z placu Marjackiego, z pod domu Czynciela i z pod domu Hipolitów w dniu 3 listopada br. — następnie po przedyskutowaniu sprawy na zebraniu w dniu 8. listopada br. — Krakowski Oddział Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej dochodzi do następujących wniosków:

1) Prowadzenie ogólnopolskiego architektonicznego konkursu-ankiety jest jedynie właściwą drogą do otrzymania najwięcej wartościowego materiału rozwiązania sprawy „Wikarówki“.

2) Na wypadek, gdyby konkurs ten wbrew naszemu stanowisku nie miał przyjść do skutku — uważamy za swój obowiązek przedstawić sposób rozwiązania tej sprawy i tak:

a) Celem nawiązania się do niezniszczonej części budynku, przylegającej do kościoła św. Barbary, należy „Wikarówkę“ wybudować jako budynek dwupiętrowy o wysokości dotychczasowej.

b) Długość budynku powinna być taka, aby zapewnić zamknięcie Placu Marjackiego, uzasadnić istnienie malowniczego przelotu koło kościoła św. Barbary, utrzymać obecny kształt Małego Rynku, ale też otworzyć widok na prezbiterjum od ul. Mikołajskiej. Warunkom tym uczyniłoby zadość obcięcie długości dawnego budynku od strony ul. Szpitalnej o 16 m., to znaczy nowy budynek miałby 22 m. długości, mierzonej od rezalitu od strony Małego Rynku.

17/11 sobota
progród

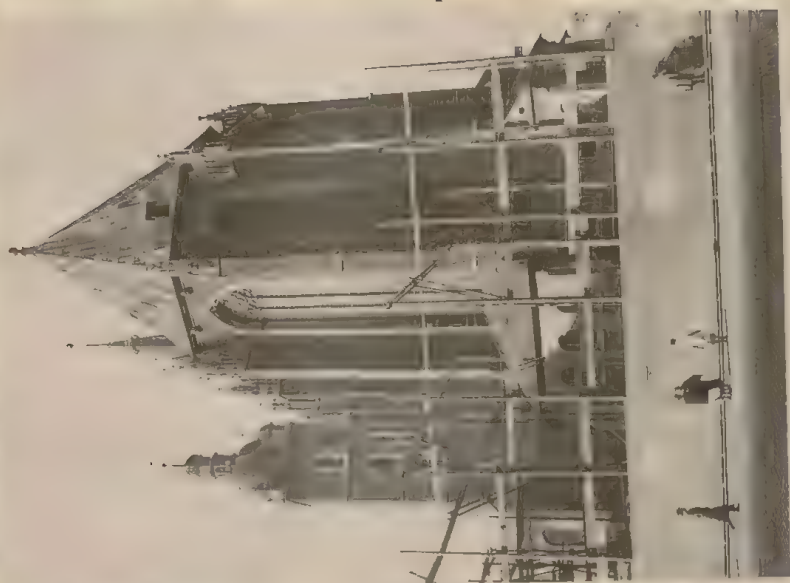
T+7° R. B. 744

Obrachowanie
sył na ul. św.
Jana naprzec.
ciw Ramie z
rytu publiki!

18/11 nadzwyczaj progród
T+7° R. B. 748

19/11 progród ciwnus progród
T+6° R. B. 749

Popołudnie zaczęło deklarować



20/xi włosek żuraw
 $T + 2^{\circ} R.$ B. 750.

— Restauracja kościoła św. Wojciecha. Prace o koło rekonstrukcji kościoła św. Wojciecha, posunęły się naprzód. Ukończono już mur oporowy z kamienia wapiennego od północy, a obecnie jest w robotach kł. za jego część od strony zachodniej, przez wejściem do kościoła. Obecnie Kierownik robót, p. arch. inż. Strojek, opracowuje zmianę dotychczasowego planu, polegającą na rozszerzeniu wykopu od strony południowej i utworzeniu w ten sposób odpowiedniego otoczenia koła znajdującego się w tym miejscu dawnego portalu romańskiego. Rozszerzenie to uznano za niezbędne Komisja Konserwatorska, która w osobach Ks. dr.

Kruszyńskiego (konserwatora metropolitalnego, Dyr. Zarzyckiego i inż. Tretera, zapoznała się ze stanem robót na miejscu budowy. Przy wykonywaniu wykopów na tyłach kościoła natrafiono na szereg szkieletów w głębokości około 3.50 m, zwróconych twarzą w kierunku wschodnim, ułożonych w różnych poziomach. Zbadaniem szkieletów zajęła się Akademia Umiejętności i Instytut Antropologiczny U. J. Poza tym natrafiono tutaj na dość dużych rozmiarów płyty kamienna, której przeznaczenie trudno określić, ponieważ nie znaleziono na nich żadnych napisów. Jest to płyta podłogowa, która ma około 1.50 m długości i 0.80 m szerokości. Zarząd M. przystąpił do wykopów na tyłach kościoła i kanałów, mających za zadanie odkryć wykopów do kościoła. Rektor kościoła św. Wojciecha Ks. dr. Hołubka przebiega do kościoła i składki na prowadzenie do sz. i p. kościoła i stały się kościoła.

21/xi tróda zamglona
 $T + 4^{\circ} R.$ B. 756.
 w południe deszcz

22/xi czwartek wyjątkowo
 $T + 0^{\circ}$ B. 755.

23/XI. prątek polumurus
 $T + 40^{\circ} R.$ B. 752
Sis kupa $\frac{1}{4}$ roll zysia.
24/XI. sobota prątek
 $T + 80^{\circ} R.$ B. 758.

Otwarcie nowej Kolumny Thray
Rue direction Radom Warsz.
wa, która skracana drogą 45
kilometrów między Płotem
a Warszawą.

25/XI wieczela polumurus
 $T + 30^{\circ} R.$ B. 758. —
Ojolumin dekur

26/XI powiedz dekur
 $T + 40^{\circ} R.$ B. 753.

27/XI włoch mokra męta płato
 $T + 40^{\circ} R.$ B. 757. —

— Nowoczesne schronisko im. Brata Alberta w Krakowie. Jak wiadomo, rada miejska uchwaliła budowę schroniska dla bezdomnych mężczyzn im. Brata Alberta. Będzie to dom pracy dobrowolnej, połączony z domem noclegowym, coś w rodzaju sanatorium uspokajającego. Jako ekwiwalent za otrzymamy dach nad głową i strawę, pensjonariusze będą dawali pracę z zakresu ogrodnictwa, koszykarstwa, powroźnictwa, wyrobu mebli giętych i t.d. Schronisko zbudowane będzie systemem połączonych pawilonów, przyczem składać się będzie z piętrowego budynku centralnego i czterech parterowych skrzydeł. Budynek centralny zawierać będzie w przyziemiu kuchnię, jadalnię, halę centralnego ogrzewania, halę kąpielową i nowoczesną oczyszczalnię; na parterze umieszczone zostaną biura zarządu, ambulatorjum lekarskie i świetlica a na I piętrze — duża kaplica, mieszkanie Braci i sypialnia chłopców. Dwa pawilony parterowe zajmą sypialnie dla około 300 osób, z wydzieloną izbą chorych na około 50 osób, a dwa dalsze — pracownię rzemieślniczą, sklep, pomieszczenie wystawowe itd. Koszt budowy wyniosł około 300.000 zł., przyczem nadmienić należy, że budynek będzie odrazu wznoszony z myślą o rozszerzeniu i dalszej rozbudowie. Dom będzie stał w ogrodzie.

24/11 1934.
Porozumienie
nowego skrzydła
dla ludzi
Tawarny Dobroce
dla kubańskiej
inteligencji
około 40 morgów

28/XI środa wielunormalna
mgła $T + 6^{\circ} R$. — B. 755.
Wiatr osuwisty chłodny

29/XI czwartek - wyjątkowo cieplejszy
 $T + 6\frac{1}{2}^{\circ} R$. B. 756.

Owocowo przedwiośnie, wie
wzrost "z rozgatką" Mglisto
30/XI piątek pogoda
 $T + 5^{\circ} R$. B. 759.

Złotożenie Towarzystwa Prehistorycznego w Krakowie

W składzie Towarzystwa Prehistorycznego w Krakowie znajdują się: 1. Prezydent honorowy, 2. Prezydent, 3. Prezydent honorowy, 4. Prezydent, 5. Prezydent honorowy, 6. Prezydent, 7. Prezydent honorowy, 8. Prezydent, 9. Prezydent honorowy, 10. Prezydent, 11. Prezydent honorowy, 12. Prezydent, 13. Prezydent honorowy, 14. Prezydent, 15. Prezydent honorowy, 16. Prezydent, 17. Prezydent honorowy, 18. Prezydent, 19. Prezydent honorowy, 20. Prezydent, 21. Prezydent honorowy, 22. Prezydent, 23. Prezydent honorowy, 24. Prezydent, 25. Prezydent honorowy, 26. Prezydent, 27. Prezydent honorowy, 28. Prezydent, 29. Prezydent honorowy, 30. Prezydent, 31. Prezydent honorowy, 32. Prezydent, 33. Prezydent honorowy, 34. Prezydent, 35. Prezydent honorowy, 36. Prezydent, 37. Prezydent honorowy, 38. Prezydent, 39. Prezydent honorowy, 40. Prezydent, 41. Prezydent honorowy, 42. Prezydent, 43. Prezydent honorowy, 44. Prezydent, 45. Prezydent honorowy, 46. Prezydent, 47. Prezydent honorowy, 48. Prezydent, 49. Prezydent honorowy, 50. Prezydent, 51. Prezydent honorowy, 52. Prezydent, 53. Prezydent honorowy, 54. Prezydent, 55. Prezydent honorowy, 56. Prezydent, 57. Prezydent honorowy, 58. Prezydent, 59. Prezydent honorowy, 60. Prezydent, 61. Prezydent honorowy, 62. Prezydent, 63. Prezydent honorowy, 64. Prezydent, 65. Prezydent honorowy, 66. Prezydent, 67. Prezydent honorowy, 68. Prezydent, 69. Prezydent honorowy, 70. Prezydent, 71. Prezydent honorowy, 72. Prezydent, 73. Prezydent honorowy, 74. Prezydent, 75. Prezydent honorowy, 76. Prezydent, 77. Prezydent honorowy, 78. Prezydent, 79. Prezydent honorowy, 80. Prezydent, 81. Prezydent honorowy, 82. Prezydent, 83. Prezydent honorowy, 84. Prezydent, 85. Prezydent honorowy, 86. Prezydent, 87. Prezydent honorowy, 88. Prezydent, 89. Prezydent honorowy, 90. Prezydent, 91. Prezydent honorowy, 92. Prezydent, 93. Prezydent honorowy, 94. Prezydent, 95. Prezydent honorowy, 96. Prezydent, 97. Prezydent honorowy, 98. Prezydent, 99. Prezydent honorowy, 100. Prezydent.

1. grudnia 1934.

Łoboda

zachmurzone

T+40 R. B. 759.

2/12. niedziela

mgła

T-10 R !

B. 752.

Archiwum

7 września

deprawy

uch w woz

nie sadowym - jeden był już
 2 razy sędziem karany za sprac.
 morderstwo! Takich i straleń
 i prolegarych przygnij do
 urzędów, a ludwie z cyprami
 nani są bezrobotnymi.

3/XII poniedziałek. mroźno $T + 30^{\circ} R$
H. 741.

Wzrosty zmarła w Leżanin Lut
Andr. mija Augolotcia sławie
Kalarz na z wyjątków Kalowa wieke
do mnie pyr..., męży
lat 89. Pacholita x Osramny,
pogrzeb jutro na cmentarzu
dworzymcelim, bo tam leży jej
rodzice. R. i. p.

4/XII Wtorek, dość pogodnie
 $T + 7^{\circ} R$. H. 742.

† Józef Korześ, art. malarz,
wzrost nie wiem gnośtulo Andr.
grzeb na... Męcina. lubił
się poruszać, zwanego więc
Kęcina - wesz.

gdy Ropnie Kosciuszki ma 8 grudnia
Tg Rb 65000. m³. Sabota Lrisko 11 R
T+40R. B. 757.

9 grudnia mięta porzeczka
T+30 R. B. 752. —

+ Lwów 8/12 Emil Haecker
redaktor „Naprodu” — zdra-
da, praca amatorska literacka,
podjął bezwzględnie recenze
teatralne.

10 grudnia, porzeczka - porzeczka
T+20 R. B. 747.

11 grudnia włosek - porzeczka
T+40 R. B. 744.

Micromes deser.

12 grudnia mięta porzeczka
T+50 R. B. 740.

13/12 mięta porzeczka
T+70 R. B. 741.

14/12 mięta deser,
T+70 R. B. 739.

15 grudnia sobota, pogodę
 $T + 10^{\circ} R.$ B. 738.

16/12 niedziela, pogodę
 $T + 8^{\circ} R.$ B. 735.

17/12 poniedziałek pochmurno
 $T + 5^{\circ} R.$ B. 736. — mgła

18/12 wtorek gęsta mroźna mgła
 $T + 5^{\circ} R.$ B. 741. —

19/12 środa — zero mgła mroźna
 $T + 5^{\circ} R.$ B. 740. —

20/12 czwartek mgła
 $T + 1^{\circ} R.$ B. 743.

21/12 piątek mgła mniejsza
 $T + 0^{\circ}$ B. 747.

22/12 sobota zimny wiatr potężny
Zamglone
 $T - \frac{1}{2}^{\circ} R.$ — B. 748.

+ $\frac{21}{12}$ czwartek Jan Wentzel
właściwy Handel Kolon
i rekauis. wtunajęcego 2
setki lat umiej "wreć" pod
Obracem "n Rybuzg. R. i. p.

23/12 wtorek pochmurno
T-10 R. B. 747.
Ozwolencie Chłt. wczoraj,
wcz na Zahrzów

24/12 poniedziałek Włta doś puzadnie
T-50 R. B. 748.

25/12 wtorek - Boże Narodze
nie, pochmurno T-10 R. B. 750

26/12 środa pochmurno,
T-10 R. B. 752.

27/12 czwartek pochmurno
T-10 R. B. 750. -

28 grudnia zachmurzone
połotek ~ w nocy poprawił
miałoby pierwszy śnieg - $T - 1^{\circ}$ B. 752.
29/12 sobota pochmurno.
 $T - 5^{\circ}$ R. B. 751.

30/12 niedziela, zachmurzone
 $T - 4^{\circ}$ R. B. 752.

31/12 poniedziałek pogodny
 $T - 4^{\circ}$ R. B. 753.

W Karłowcu, restauracja
organizuje zapowiadane
zabawy sylwestrowe.

Zamysłamy sobie każdy
rok historii. Przeważnie
niepomyślnie jest przypisywa-
ne - bo trudno ludzkości pogo-
dzić się z myślą, że naprawdę i
osobom poszły na amunicję,

Rozwój muzeum XX Czartoryjskich w Krakowie

Sprawozdanie Muzeum XX. Czartoryskich za rok 1934 wykazuje poważny wzrost frekwencji zarówno w pracowni bibliotecznej, jak w salach muzealnych. Biblioteka miała w tym roku 3071 odwiedzin (gdy w poprzednim tylko 2.363), wydano do użytku 5.170 książek i rękopisów (gdy w poprzednim tylko 3.609). Liczby powyższe wskazywałyby, że po załamaniu się w roku 1933 studja w zakresie nauk humanistycznych ożywiły się znacznie; spostrzeżenie to ma znaczenie ogólniejsze wobec faktu, że liczba książek i rękopisów wypożyczonych na zewnątrz, do innych bibliotek polskich, z reguły spada lub podnosi się wraz z upadkiem lub wzrostem frekwencji na miejscu.

Frekwencja w salach muzealnych wzrosła do 15.165 osób w 719 grupach (w roku poprzednim 13.466 osób w 643 grupach), co oznacza przyrost 12.6%.

Zbiory biblioteczne powiększyły się o 417 dzieł (w roku poprzednim o 189). Wcielono do nich szereg cennych rękopisów, wśród których zwraca uwagę 101 listów monarszych z XVI — XVIII w., 24 listów względnie zapisek Stanisława Augusta oraz bardzo bogaty kopjarzusz laudów wielkopolskich (średzkich).

W zbiorach muzealnych przybyło, przeważnie drogą kupna, kilkadziesiąt cennych okazów, z których wymieniamy: świetny, choć niedokończony portret Doroty z ks. Jabłonowskich ks. Józefowej Czartoryskiej, prawdopodobnie pendzla Johna Hoppnera; portret Ludwiki z Mniszchów ks. Samuelowej Czartoryskiej (druga poł. XVII w.) interesujący zwłaszcza ze względu na strój portretowanej; miniaturowa portretowa księżny Czartoryskiej (nieznanego imienia, z pierwszej poł. XVIII w.), dzieło wybitnego artysty, zapewne francuskiego. W dziale rysunków przybył lawowany tuszem portret Adama Kazimierza Czartoryskiego przez J. Richtera. Wreszcie powrócił do Muzeum przeniesiony przed 50 laty do pałacu w Sieniawie portret Eleonory z Waldsteinów księżny Michałowej Czartoryskiej, rewindykowany z Rosji, dokąd był wywieziony w r. 1915.

Prace wewnętrzne polegały na kontynuacji nowego katalogu alfabetycznego druków (postąpił o 4.324 pozycji, osiągając liczbę 65.000), na porządkowaniu materiałów rękopiśmiennych niezainwentaryzowanych (kontynuowano pracę nad wielkim archiwum gospodarczym sieniawskim) i wykafkaniu krytycznego inwentarza rękopisów, oraz dalszego tomu katalogu szczegółowego. Zindeksowano 2.200 ry-

sunków i rycin, zawartych w rękopisach i drukach biblioteki. Przeprowadzono w zbiorach bibliotecznych i muzealnych kilkadziesiąt kwerend naukowych dla uczonych polskich i obcych. Tych ostatnich wielu pracowało też na miejscu.

Instytucja udzieliła eksponatów na wystawę rękopisów iluminowanych włoskich w Bibliotece Jagiellońskiej, na kartograficzną Biblioteki Narodowej w Warszawie, na wystawę kobierców i ceramiki w Muzeum Narodowym w Krakowie, na której 50 okazów Muzeum Czartoryskich zajęło niepoślednie miejsce. Wypożyczone dywany zastąpiono w Muzeum wypożyczoną czasowo przez Właścicieli z ich zbiorów prywatnych wspianą figuralną makatą perską z początków XVI w.

Odbyta w październiku 1934 r. Rada Ordynacji Sieniawskiej, skonstatowała pomyślny rozwój, który instytucja zawdzięcza ofiarności Właściciela Adama Ludwika ks. Czartoryskiego i jego rodziny. Stwierdzono w szczególności, że gdy ostatnia reinwentacja w r. 1907 zastała w zbiorach historyczno-artystycznych, stanowiących własność ordynacji, 4.973 okazów, liczba ich obecna wynosi 29.601, z czego 24.444 okazów, stanowiących dotąd prywatną własność księcia Ordynata, przeszło na własność ordynacką z jego rozporządzenia w 1933 roku.

podarczy

Ministrów uchwaliła nowe pożenia podatkowe

Projektowana ustawa podwyższa dodatek, pobierany do podatków bezpośrednich, spadkowego i od darowizn, z 10 proc. do 15 proc., pozostawiając w niezmienionej wysokości dodatek, pobierany od podatków pośrednich i opłat stemplowych. Wpływy z tego źródła zostały już objęte preliminarzem bu-

lonego podatku owego

Jednak wyjaśnić, że najpierw przeprowadzone muszą być prace klasyfikacyjne. W związku z tem, powołane będą komisje klasyfikacyjne, wojewódzkie i powiatowe. Praca nad nową klasyfikacją gruntów w Polsce potrwa około dwóch lat. Dopiero po tym okresie, będą mogły wejść w życie nowe dostosowane do szacunku stawki podatku gruntowego. Projekt ustawy pozostawia niezmienioną ogólną kwotę tego podatku i mierza jedynie w kierunku sprawiedliwszego podzia-

łowego na r. 1935-36, gdzie figurują w ogólnej sumie wpływów z 15 proc. dodatku, przewidywanych w kwocie 69.860 tys. zł. 15 proc. dodatek pobierany będzie tylko do tych podatków bezpośrednich, do których obecnie pobierany jest 10-procentowy dodatek. Wszelkie zwolnienia, jakie od 10 proc. dodatku przysługiwały dotychczas z mocy ustawy z dn. 12 lutego 1931 r., oraz z mocy specjalnych przepisów, będą miały analogiczne zastosowanie również, o ile chodzi o wprowadzony w miejsce tego dodatku, dodatek 15-procentowy. Związkowi samorządowi nie przysługuje udział we wpływach z 15-proc. dodatku do podatku dochodowego. Poza tem projekt ustawy reguluje sprawę przywilejów dla wprowadzonych projektowaną ustawą dodatków narówni z przywilejami, przysługującymi danikom, do których jest on pobierany.

Wykonanie ustawy zostanie powierzono ministrowi skarbu. Wejdzie ona w życie z dniem 1 kwietnia 1935 r.

Wskaźniki kosztów utrzymania i cen żywności w r. 1934

(h) Biuro Statystyczne L. N. ogłosiło dane, dotyczące kosztów utrzymania i cen żywności według stanu z końcem r. 1934.

Wskaźnik ustalony został w złocie, przyjmując lata 1913 — 1914 za 100 i wynosi:

	1933	1934	1933	1934
	koszty utrzym.		ceny żywn.	
Dla Polski	83—	77	80—	73
„ Niemiec	120—	122	114—	119
„ Francji	107—	103	106—	95
„ Anglii	95—	86	83—	75
„ Włoch	122—	112	110—	105
„ Szwajcarji	131—	129	117—	114
„ Czechosł.	100—	83	99—	81
„ Austrii	84—	83	82—	81

Z cyfr tych okazuje się, że za wyjątkiem Niemiec, w których obydwie wskaźniki wykazują wyżkę w porównaniu z r. 1933 — w pozostałych krajach Europy tendencja w r. 1934 była zniżkowa.

Umorzenie postępowania karnego w sprawach...

bejrzenie robót inwestycyjnych Krakowa

Wczoraj w poniedziałek na zaproszenie p. prez. 1. dra Kaplickiego, zebrał się o godz. 9 rano rzed gmachem magistratu ławnicy miejscy z zronkami rady miejskiej i z wicepr. m. dr. Sko- zylasem na czele, by wziąć udział w objeździe juchusami po mieście i jego peryferjach dla obej- zienia prowadzonych lub dokonanych już prac inwestycyjnych miejskich w ostatnim czasie.

Przy przejeździe przez miasto oglądnięto cba- kioną część fasady. Sukiennic, dalej na ul. Szpi- kulnej remont starożytnego dawnego budynku szpi- talnego, budowę transformatora elektrycznego przy ul. Dunajewskiego, nawierzchnie w ul. Krup- piczej i Szewskiej, rozbudowę dzielnicy Nowa Wieś Łobzów, budowę transformatora elektr. przy kon- ul. Długiej, urządzenie ul. Prądnickiej koło Szpitala Ubezpieczalni Społecznej itd.

Z kolei w dalszej drodze zwiędzono budowę linii tramwajowej ku Osiedlu Oficerskiemu przez ul. Młodą, most na Białusze, wybudowany przez Od- dział saperesko-wodny Związku Strzeleckiego, od- howienie budynków rzeźni i targowicy, budowę ramp przy moście Marsz. Piłsudskiego, urządzenie wjazdu na górę Wawelską, naprawę mostu Dęb- nickiego, oraz wspaniałą, będącą w budowie ko- ściół dębicki, który będzie mógł pomieścić 3,000 osób.

Blizszy czas zatiżymać się przy budowie wy- opu pod Muzeum Narodowe. Był id dopięć do uszczelnienie przyszłych fundamentów gmachu przy z- askiem wody starożytnej, w myśl wskazówek p. Ferzagli, p. i. politechniki w Wiedniu znakom- tego fachowca, z obno głębi sił w k. p. pom. i d- znych żelazie składować się przy pomocy specjalnych tal- czek warstwę piasku grubości około 2 me- trów. Warstwa ta nie przepuści zupełnie wody i zabezpieczy fundamenty od wód zaskórnych.

Wreszcie o- adnięto podnoszenie terenu pod bu- dowę stadionu sportowego, rozszerzenie drogi wjazdu w ul. Łasu Wolskiego za serpentynami, budowę wodociągu do Polony Leś, oraz czy za- kładzie wodociągu w ul. Woli w budowie pomp, budowę wodociągu chronnych i chł. row.

Obiad trwał blisko 6 godzin, a obejrzenie ró- bot inwestycyjnych wykazało olbrzymi postęp w- rozwoju Krakowa, pod obecny zarząd miast, który nadto przy wykonywanych pracach zatrud- nił setki bezrobotnych.

Oglądnięto w czasie drogi miłośnicy naczelnicy wydziałów, wglądnięto dyrektorzy zaszkół w mi- skich.

i ulotnił
się z dymentem
armat i
Karczków,
ze kardy
streciu na
wajnie
Jaleis' mo.
ferbel i ze
trzeba ze
100 lat, aby
to zrobić -
o ile nowa
Jaleis wojna.
nie powieś,
przy ogólniej
bieda.

Konwikt węgierski z listopadu 1934

(Zmianie o lat corocznie roboty
materiały w budowlach!)

Ten sam stan rzeczy ma mieć,
sue i zagranicę, francya, Włochy,
Niemcy a nawet Slawy i Pol. mają
oblegni deficyt budżetowy, prz.
zys i erozję - a w ty niedry
i talentów narodów wybitnych
donwala państw na dalsze zbrow-
jenia, wgląd jak przed wojną
i walców. Wzrost "przysło-
wania wychowawców i wychowawców"
(i to obu płci!) podług raportu
oblegni kwoty. Zarząd
zagrozić Wyprowadzić Kari,
denną przygotowywaniem do
wojny, to wydać na ten cel.
Wzrost ludności stał na tym
punkcie, że jedynym celem
jest produkcja rekrutów,

10
w Pałace więc nie jest gorzej
jak w państwach „wyzyskanych”
lecz poprawa tak samo? Euro,
pa jest wyjątkowa wąz
swatowa, ale nie wywa ze
szaleństwem mit larynmu i
cichego imperializmu. Byłoby
w Pałace nieco lepiej, gdyby cięgle
nie reformowano wyjątkowego.

Organy rządu, układowe
potalkowe, szkolne, adwini,
strajkowe, typowe rozporządzeń
mimo larynmu w których niekt
nie jest w stanie się wyznać
dobudowie, a lekoty nowi
redagowane dyktando, bez
redakcji zafundacji cyria,
mijanie, maddadue, wroto
z sobą spraczone, stowem chaos

prawodawcy. Tak samo refer.
mają się do władz, ciążą
przewozić się wreszcie z nowymi
judycją do drugiego, z jednej strony,
dy na nowo, przez co taki wydział
ledwo się zawiązuje organizację
w agendzie, porównać ludzkiego
obrotu - już go przewozić i znowu
mówi na nowo mają się nowe
agendy, stać się znowu z nowymi
mówi wydział, bo wydział nie
ma czasu na niego naukę i
studya coraz nowych rzeczy.
System ten, Tarnie z prostej
politycznej, wprowadza do wydziału
sich zapędzić nie nikt nie chce,
wanc. Leci wydziałem z
i egzystencją z bezrobota,
mówi, bo praca dla nich

zajmującą prolegowani ciem-
ny, kurymie, agrotowry
półkrymni tło. System Ten
odkrył się na tle njeumie
a natwarowyrz gęstsi, a wys-
mawie sprawowbowa. Potko-
pawie wydrzewitwa odwrz, z
czasem na kwę skwe i ci, co
drii kotumperj z sadrowitwa
wprawatrazie proctetyz^{owe} likusów
półkryzylitwa porady sadrowitwa
medowowowch, iadnyli awawu
za kwidz cenz. Drowstowitwa
obawtwa kwitkwa a kwidym
wzgdri, wir porzdyi uwrdni
widz jal nyoz na pucte porz,
stwarowu, kłkowi, obawu i
juz ci wzgle pnewstowia
na daleki pnewowz lub radkwi.

Na pewno jeszcze dwój okres
czasu spędzania się między
abstencją wykończenia nauki i
wykorzystaniem. Motywem pcha-
na do eksportu i wydobycia wój-
skiego wyprawy ze szkoły (co raz
droższe, więc mniej przystępne)
ogólnie tylko wiadomości.
Uważa się, że
„nauka” może być tylko jako śro-
dek do osiągnięcia jakiejś in-
szej, braku niedostatek samowolności,
nie, uważa się, że należy się do
wiedzy i nauki, co raz trudniej
o kandydatów na posady nauki,
nowe, doświadczenia, tato się tam
brak dyscypliny, ale to nie
wystarczy.

Spodziewano formalnie ogłoszenia

istnieje, ale nigdzie tak
bezwzględnie jak u nas, gdzie
mianem ci wyznaczone be-
szwary, analfabeta po prostu
w powołanym im wyznaczone.

Peto ich na dale i na górze.

W niebezpieczeństwie państwa, zaproszono,
mali^{posady} w ministerstwach prawniczych,
nie znowu arystokratów, je-
nawet, wyrostek wyznaczone
także dróg, protestacji, - ale
kieru musiał zdać egzami-
ny, odbył stwierdził w I instancji
półu w II, a i dołomę się do mi-
nistrów, ale protestacja po-
legła na szybkim mieniu,
wariani zwróciła na zwróciła, ale
zawieć taki wyrostek mien do,
stul się do ministerstwa, mien,

[illegible]

Mnie. starsze wie jeden i drugi
 o naprawie, kantonu, a owozem
 tego jest niezachwiany wzrost
 biernym, prędkim, rapot,
 ten, statystyk niedostatek
 kłopotu nie kryje. Nawet
 placze podatku musi się
 samemu przypisać duka
 (na ten zarobek wóźni
 przypisuje je tożsamości
 podatników po 20 gr.) Takie
 było w innych dworkach, że
 pominięcia za byle porę
 czy, trwało nierzadko długo
 a "podatnik" musi stracić
 pot duka, napisać się i wy-
 stać w ogólny dla ekspozycji
 paru statyk - a jeszcze tak
 napiszę raport, że za pot
 roku psychologii cyfrowej do

podatnika ; egzekwuje
zyskowną politykę. Wpły-
wa na powołanie już hasłem
słowni charakteru karidy
kw. Tel. charakteru i nie wypre-
żuci go z ręki, aby cis u
chronić o powołanie zyskowny
do ręki egzekutoru. Przejmiesz
mającą być tego do utrudnia
charakteru wydziału już owoce
jabłki podziurawia się ^{tyto} ~~nowin~~
ty. defraudujące jedne za
drugie!

Wśród nich wisi się niestety
nie tylko płatni, a brudno my-
sli o podmyśnianiu grze, słowo
budet jest deficytury. Treba
harta ducha, aby ogarnąć
do miarnej penacji wzdruk

nie zwrócił na drogę brania
Tapierek lub na defraudację,
więc wiar brzmienie pytań
nadwyrze na niestranną już
sumy (w ujęciu char. w Tywie
£ 100,000 - w Krak. koło 70,000
w Magistracie coś 30,000, a w
wojewódz. woj. koło 800,000. £
na „martwe dusze”, w Wierpie-
czalni Korkanowskiej Tyngis i. t. d.)

Sprytu Wacławowskiego wyzna-
leńcy przesłab na podwójnienie
dochodów, a rząd powrócił na
tę kurbitużę: wzięta się zja-
dy wojewódz, starostów, podatkow,
co ete za wysoboceni dyktando,
zamiast zadatku sprawy pi-
sumno. I władz centralnych wy-
zła się masowo miedziakom

za dystansu na rewery / kom.
trak, za w ioregais graby
karaer (zwrót koutow "i" wy-
nagrodzenie") ad cial samowrzo-
wych, spolek, alho. Kas Ouzodnoci
płp. kreucie wprawaka rzpł
kutyry, "zapomaganii" - w
kaceraie tyrycaui, na pro-
winyi setkani L. Wyprawy
zpuwogz wydruk staje sie
nawidkiem interpretacji ustawy
zawne wedlug zjoreccia, z joty.
Pocucie, ze panstwo powstano
swoicie moralnoscia i wyko-
naniu obowiazkow - jest nie-
znane, Na oznaczeniu usterak
dobrego myslach zapomnia
cie po prostu iowatwa, np.
pal palciu byle poronciu

odmowa eis nowotw Inackwin
sadowych, Stempli, nadpisał po,
dalkowych, doorto do tero, ze męz
poufanie interweniował w
miesze sady obr. w Kr. aby
"znawcy" ocenili jak najni-
zej matlase gruntu naprzec
w wydarzyc pod lotu oho.
La wydarzonym Reccurciatorom
w Breclawie nie zylauć regd
Gumini M. Kralowa umigto,
na odwiechajac berwetydnie
owracowanie - o o iluzi przy,
padku ci nie wie!

Reverens jest uproszczenie
wogdownia, aby nie trzymac
armii wzdostkow zbyt Kurlewój
dla spotezowania.

Два орудия: минары
и орудия пур. замещения Олс.
подняты на Леприберг, Атлас, А.
Лаша, Анды, на выгнутах бал,
Тов, выгнутах, оладанна
выстав. рагнантунгх не то.
Книжки вынужденны реалне
отбита. выстав. балет А. Ба.
капартс, субвенция 10, 000. 2
субст. сменник, а балет.
Тов откупарство III клас
до воденны.

Валерийский орудия прогис
латка в том кренулин, алы
пур 5 лет не выдвиги не
по над поменувати, замие,
лаи на хави ввеллаи суб,
вены архидиринг, протер;

myśl i pochwale. Jerich po 5 la 3
fach poprawił się sytuacja,
włoscy do ententej pomiaru
pactów, powracają, atle,
fior, psitharry, wygusz wiewi
etc. — ale doświadek na ka.
fedy umowa. na wprate,
dony pytułka, schoty, drazi
etc. prawnie się oświadcza
na wyjątku, potem bwrz się
odrębnie wstale, sywot etc.

Zabronił czysty wrażliwość
rozwinięty wrota, gór,
yardon etc na doświadczeniu
zawrota brzydki. Będzie mi.
sta murek, na te wrażliwość
wraża! deluwage, podroby wiewi
ty, i mądrewszycie me budrety

na blocht. Przydant
nie porwienber konse-
nety potrochly macy'is po
krajn i' wyniazaci' brann
bygunfabryk i' kowlar-
nych uragotwici. Mwie nie
ofyaliwie lub inezymto
prowie, oworeu, mied co's
zabaw, i' ustymy, ale ungo,
wy wjard jest koncedyz,
wtawu. gdy waber obawy
zawracu, prer. jest tak
otawu, ze nikt nie ma
dostepu do ungo. Obecna
krota macy'is nie dopuszcza
do ungo nbluzo prawi zwaid,
zawracu, byd mwie, ze nawet

się pod nim rocznie fabryka
i żart niedopuszczalny, wystr
kich, — jacyż wogół obwrot
go pod uwagą w rożnych
miastach i powiatach z
daleka za bitotami.

Samorząd zastat wyłącza
rany. Lokalityż ranaż prawni
obywatele sprawować bezpłat
nie, a tylko wydruż biuro
brakują placu. Znajdują się
ambulatory i na tyle zamoz
nych ludzi, że będą przydeklam
owac. Tawarłami z dokoła.
Tymczasem wytrzymuje się polowa
nie na pasady w samorządzie.
Np. w Kralowie pod mykoni

obliwa się z gory, kto też
staniej płatnie pociąg: Był.
i radzycin, delegata do rady ko-
lejowej, do rady nadzorczej Kolei
Kocimyszwskiej, Was Obydwój
Kamenczowski, trzymają
dł. a natomiast do Kupat
w Samorządzie. Dawniej prezesem
Rady Pow. (miejscowej) był aby,
wielu z nich było bezpłatnie - teraz
jest na czele Powiatu starosta
i dostaje obok pensji radzycy, z
powiatu (sejmiku) i z rezult
samodziel. Powiatu powiatu (4.
na sumie 10,000 zł. wydanych
rocznego na auto, naprawy, gminy,
bawiny, drogi, garażi etc. / Ta
organizacja na placach samorządowych
mogłaby być bardzo znacząca.

Na rzece mamy jeszcze 9 lat
przetrwania pokoju z Niemcami
i Rosją. Czy umowy dotrzymają
to trudno wiedzieć, ale nie ma po-
wodu z góry przypuszczać nic
nie. Już więc czas przetrwać po-
kój, pracę nad skonsolidowa-
niem stosunków wewnętrznych
i szukaniem dróg do polepszenia
stosunków międzynarodowych, bo
te głównie gryzą, wszystkich

Dużo ludzi robił. St. zw. Akcja
Katowicka - wzięty pabryca pier-
kowiec olulory na spodocznostwo,
po dawnośm obicuje się ma-
raj - powińdoci, a Tymczasem

/.

namotnaw' ci sity na kon-
gresh euchar- process - na
boichtra, kotanage, cndra
myh obrazin - Kutt cndra
myh obrazin smukhdiar kalwa,
shwabtra. Ode "Kutaliy" tj.
kavria dewotii i nico bryg,
tai lub ludi' dooty chgei raki
cos' u karmen praktyczny
ofad' uad dicesni, chryzni,
ubaginni i sp. To prawanie
soli' ci to sorsie naborci,
shrami, sporterami, modlit-
wami, rekalekcyami i t. p. pil-
nowanyimi pmer koty, wzeg-
edch wredie jecore hererys,
masonia, lub co najmniej
mebeprawe rohmnyshchetro.

Tak zwany antysemityzm, (950
u Narodn. Gar. Kater. Luyili
narodn etc) polega na wyzniesieniu
nich z gromady i istnienia - ale
ci "Katalinij" "kupują" a żyją
dow, handle prowadzą medbale
i drago tak, że niektórzy muśi
są im to żyć, który nie leci
się pomyśleć tawar na potar, złożyć
obserwacje, podjąć ci drobnej
naprawy za pomyśleć pomyśleć - pod
raz gdy "Katalin" "chce" zaraż
zjednoczyć interesu i być z fauniz
kij i za byle usługi, roboty, brery
nie możliwe drago. Treba
handel, reumach, prowadzić
solidnie, pilnie, tanio, Kalka,
kwaśi rozognieć cenz, to wltwy

nie będzie się postępować z
ludźmi. Wymysławionu nie
pozwolę się żyć, a Kon-
kurencyj morim się zachować
tylko słuz, jeżeli będzie się nie
drożej od żydów abstrahować
publiczności. Bywając po
słupach i wawtatach katol.
morim słusztaturaci lewi-
stwo, czego łatwego zarobku bez
wycitku, niepunktualności,
naioności kalkulacji handlowej
- z talicem porty pucemiam nie
widzi się kalkulacyj żydom

Jedną z nich to mure nie
pożyte oraw - to obecnie
setek ludzi w dusach robaczy
po roznych mowach, wyci.

gark narbut, sodraui jakci
mustruostro v zahopaneu,
kuzma, Turbarn, Zwardenim
i jak sij tam naryvje. Co to
za ludie, co majz na to
oras i preutake chody Dobro?
Preutakardy pracujuj po,
musa u dural nabozet
by i u burie, shlepia, mawsta
ci etc - tymurascu petro i
na wyrocach, cypit v dverie
inni musa, ich rade perva v
zupcena obodrochovy. Ojto,
srenie: Kuronaxrasshie!
Kto ma oras na te Kuron?
Studenii maja ferye - ale
to ferye in muel, urodafy

z mini „wyjechał” —
kto wie chodzi na Te Kura
nawisnie?

Dwie blagaję się roz —
wysłałszy — ale Ta
turyska agnoscis
głównie do jedy z daru
lub z zmięsz cenzu góry,
zawracaniem obywateli
i dem. Kolej pynocz do
figi, a pociąg turyska
pomnaraż, go, do pociągu
mwaricnie jedy daru. Na
gony tak uabte, że kondulor
nie ma mwaris pynocz
spawic biletu. Pociąg
pudowy pociąg cały bilet
1/1

nie uwrócić znaleźć kłopotu, że
nie, a obok, salona, i
w której za darmo jada, różnie
dygnitarze i wice dygnitarze
(w dodatku ci specjaliści z
dyktu rąk jada!) Kasper
Kolejowy jest nieważny, bo
bardzo prawie pasywnie obserwuje
je jako papier w ręku
coś innego, jeden na 80%
drugi 70% trzeci 50% a kas,
tych musi obserwować i pisać
karty jada, gdy tymczasem
ludzie w agencji czekają i
nie mogą dostać rychło
normalnego biletu! Rzek
proszę się zsumować, czy

abuzi țipi, ale sa to pariș
ma plăciie organizarea
noastră. -

Îdauați-vă, zi organiza-
jii kolejei jalei orobne, pried,
trebnostro "dejdrice" do
leptre de chodurosi. Tymura
sem kolejei, monopole, zuev.
Mi cadere, sa to golba, ki
na klone muniștr stumasi
me ma. Duhlucniy Kuntroti-

Goty sa pabruluj 20,000.2
na gali caldă maulucy,
to 10 kumniy, kuzhory,
siv, wprodatceci do bud,
xetn kradzlu etc - o kabej

ben zwołaniu ministerstwa, będą-
cemu ete budują sobie to i tam
co chce, kupuje "torpedy" które
coś jest w naprawie itp. Pre-
zident nie wypowiada na to,
podatki swadkow i krawcow,
ale na... mroczkami w bu-
dynek sw. u w Piotra Ma-
jowa wyjeżdżają z Warszawy z
Lanienką, ale z bufetem dy-
nie pytając ministra finans-
ów o zwołanie na talie 44,
dali z uwzględnieniem Ma spora,
swoboda. Był wypadek że
to nie miało kilku zlotych
Ma pobycanta z Chruszczowa

Wtedy pytało się o sortanta
a nie musiał na to być z
pewnością... sortantem onaricie
owadych, zion zapłacił bi-
let. petyganta. Czy to nie
wtedy? Co za pomyłka, co
na ma cenną wypłatę
nałamył, wewnątrz mi wiel-
kość wydatków na świadczenia
i znowu.

wypłat hokejowa do Davos koszt
kwaś 6000 zł - marciarzy do Jany
mizli 10000 - baletu do Bukaresztu
10000.2 zł. - na to szkod-
liwość zis pęcznie, nawet
wagradła Kiblen tyrosu dla Jafu
Kubla ze pęcznie ułoga Dupiero
zaczęła pisać - a tu Bredecki

sympiają, zakopujemy się w
lisiciach łam walcących!

Wyklicz to słowem zi-
mowe Zakopane, dawno
H. Morok H. S. z wielokrotnie
zbieranych burzujów, próż-
niaków i zawodowych wó-
dów sportowych, węgier-
skich subwencje na berwa-
łosno H. Spodereinta
zmieniają się z dnia na
dzień "nadrabane" różnych
niepewności.

Past pokonywał folm zają-
ł się cwierny Kusocinski do
biegu: jakie gołno biczajacy
po Tęce - co to kogo słuchali?

Na co potrzebny K. Spółdziel-
stwo? Nie odegra roli ojca.
Co naprzeciw możliwości go u,
kolowai na przecie do roku,
szczeni pólnych telegramów.

Z powodu nam wykluczył
ciężar antysemickich prisen
cudziwów - mianem na mo,
ment do tej sprawy. Wzrost
bez żadnych wykrytych chod,
by mógłby wzmocnić. Z
jmurarstwem mowa chęci
dla wai, że w Knechtów Kolo
75% mierzaniowis jest
w ogółach żydów, z resztą ogół
mucha. Wymyślano, bankier,
spółek, stowarzyszeń

ісп. а робу праеці в
решах чужацкіх. Коня
нове цыгары втабачае
на канікулах, коня утрат
уваж'я іх поведене, а чорн
сване, јало мнєј зараднє,
курка зє внак бавоу і впре
дзх, коня, а набытаі в
зпєтє, јало аброчнејє в
вєдучаієм Каплєтє на
купю. Трєбацє оцєрєі
цєі в длуєе налє мєіє
мєтєлєчєіє мє зпєтє,
дєк, јак андрєієм нє
мєтєлєчєієм вєрє
лєіє налєчєіє мєтєлєчєіє.
Мєіє тє нєкєтє, ає тє

obrona własna, i naczej
miałoby być rozróżnienie
a chętności być dykt.
Po lokatoracji. Również
należy procentowo oznaczyć
wzrost rydów w warstwach
sekwencji.

Blaga pryturze nalej.
Estetycy przez coraz nowe
recepty i kolorystykę, powinni
zająć tylko to, co jest istotne:
artysta, wrelali, musi mieć
talent i technikę. Ale ta
rodzaj się radło, a to typowe
pociski, nowelary, malary
— a ci, i ich mentory, przyczynia
na brak proporcji sztuk.

Prerogatyw impressionizmu i
neocin impressionizmu, secesja,
styl zakupowski, Tawreki, Ono,
nowecki ekspresjonizm, pryz,
młody, kubizm, strafizm -
i czołga szumany, nowych
drog!

Wartości naszych wzrosto
ci i do teatru, i powstaje, nies
cepty na teatr integralny,
totalny, antynowoczesny, abso,
lutny, eksperymentalny etc
- co, Kiedy podciężstwo jest
"kulturalnie zawieszane"
i niczka od bagrot i bredni.

Liczba dzieł w Bibliotece Jagiellońskiej dochodzi do 600.000.

Z działalności Biblioteki w r. 1933/34.

Zostało ogłoszone sprawozdanie Biblioteki Jagiellońskiej za rok 1933/34, w którym czytamy m. in.:

Najważniejszym wypadkiem w roku sprawozdawczym było wznowienie budowy nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej. Roboty rozpoczęły się jeszcze w październiku 1933 r. i były prowadzone energicznie tak, że z końcem 1934 r. stanął budynek w surowym stanie, jakkolwiek zamiast przyrzeczonych przez Rząd na ten rok dwu milionów złotych, wyasygnowano tylko połowę. Jest nadzieja, że nowy gmach za dwa do trzech lat będzie oddany do użytku. Wobec tych widoków na rychłą zmianę pomieszczenia, przystąpiła Biblioteka do prac przygotowawczych do przeniesienia zbiorów do nowego gmachu. Przeniesienie dużych bibliotek należy do najtrudniejszych problemów w technice bibliotekarskiej, gdyż musi być wykonane w ciągu kilku tygodni.

Dla uczczenia 400-letniej rocznicy urodzin króla Stefana Batorego urządziła Biblioteka we wrześniu 1933 r. wystawę portretów, rycin, rękopisów i druków odnoszących się do tego króla. Przedmioty te pochodziły tak ze zbiorów samej Biblioteki, jak również z Muzeum XX. Czartoryskich oraz z Muzeum Narodowego w Krakowie. Wystawa cieszyła się wielkim powodzeniem i zwiedziło ją przeszło 4.000 osób.

Podobnie jak w poprzednich latach, trzeba z wdzięcznością wspomnieć o licznych darach, które Biblioteka Jagiellońska otrzymała tak z kraju jak i z zagranicy. Na czele krajowych stoi Towarzystwo Przy-

jaciół Biblioteki Jagiellońskiej ze swym prezesem St. H. Badenim, który oprócz cennych wydawnictw ofiarował w tym roku Bibliotece portret jej byłego dyrektora Karola Estreichera, pendzla L. Kowalskiego. Z zagranicznych instytucyj należy wymienić Fundację Rockefellera, która udzieliła Bibliotece subwencję w wysokości 1000 dol. am. w złocie na restaurację średniowiecznych rękopisów.

Wszystkie te dary są tem cenniejsze, że fundusze Biblioteki uległy w roku sprawozdawczym bardzo znacznemu obniżeniu. Zamiast 120.000 zł., przeznaczonych na zwiększenie zbiorów w 1932/33 r., otrzymała Biblioteka tylko 94.000 zł. Tak znaczny spadek dochodów musiał odbić się na zakupach książek, a szczególnie zagranicznych czasopism naukowych, których Biblioteka może prenumerować tylko 164, czyli zaledwie 40 proc. abonamentów przedwojennych.

Ogólna liczba tomów dochodzi do 600.000 i zwiększyła się w roku sprawozdawczym o przeszło 13.000, natomiast zostały niezmiennione liczby zbiorów specjalnych, jak inkunabułów 3020, rękopisów 6745, rycin 18.696, map 4334 i nut 6200.

Frekwencja w Bibliotece utrzymała się na mniej więcej tym samym poziomie co w latach poprzednich. W czytelniach głównej i specjalnych korzystało 45.297 osób z 71.515 dzieł, wypożyczyło 14.049 osób 21.219 dzieł. Ciągłe daje się odczuwać duży brak podręczników, których młodzież uniwersytecka w dzisiejszych czasach sama nabywać nie może.

Rozpatrując budżet jednego z wydziałów powiatowych, nietrudno przyjść do przekonania, że i tu można uczynić pewne oszczędności. Starosta powiatowy obok swojej pensji, otrzymywanej ze skarbu państwa, a wynoszącej około 600 zł., otrzymuje dodatek jako przewodniczący wydziału powiatowego, wynoszący 100 proc. jego pensji i w tym powiecie, o którym jest mowa, jeszcze dodatek mieszkaniowy w sumie 400 zł. miesięcznie. Dodatek mieszkaniowy zatem, otrzymywany z kasy powiatu, wynosi prawie 70 proc. jego zasadniczej pensji. Oprócz tego starosta ten sprawuje wysoki urząd w KKO. i też otrzymuje odpowiednią pensję. Razem więc jedna osoba otrzymuje 3 pensje. Zastępcą przewodniczącego wydziału też otrzymuje dodatek komunalny 25 proc. i dodatek mieszkaniowy 200 zł. miesięcznie. Wydaje się być słusznem by te dodatki mieszkaniowe obu tym osobom były skasowane, a dodatek komunalny panu staroście zmniejszony do 50 proc., bo wszak obie osoby otrzymują dodatek na mieszkanie ze skarbu państwa, jak każdy inny urzędnik państwowy.

Przewodniczącwy wdziału powia-

2 Green 16/5 1935

owego ma do swego rozporządzenia samochód, którego utrzymanie wraz z szoferem wynosi rocznie około 10.000 złotych. Samochód jest narzędziem wygodnym, uprzyjemniającem życie i częściowo (tylko częściowo) pracę panu przewodniczącemu, ale jest to zbytek w tych ciężkich czasach, kiedy wieś cierpi biedę, a dzieci do szkoły chodzą boso albo wcale nie chodzą, bo nie mają w czym.

Przed paru laty w jednym z mniejszych państw europejskich, gdy pustki świeciły w kasach rządowych i samorządowych, skasowano dla oszczędności samochody dla wszystkich osób urzędowych, zostawiając je tylko dla ministrów. Można byłoby obliczyć, ile mielibyśmy oszczędności, gdyby u nas tak czyniono. Jeżdżąc na samochodach, nie zawsze prowadzi się dobrą gospodarkę. Obecny zarząd stolicy, badając miejską gospodarkę dawnego zarządu, znalazł, że wydawano grube miliony bezmyślnie i bezplanowo, a wszak był czas, kiedy dygnitarze magistratu mieli do swego rozporządzenia aż 52 samochody osobowe. Szparko ci dygnitarze jeździli, ale też szparko wydawali pieniądze, z takim trudem wyciskane z coraz uboższych mieszkańców stolicy...

Te oszczędności, o których była mowa wyżej, mocno ulżyłyby wsi, uginającej się pod brzemieniem ciężarów podatkowych. A gdy zmniejszą się podatki samorządowe, wieś odetchnie i łatwiej będzie płacić podatki rządowe.

M. A.

Natychmiast
względem obli-
czyba, że na
Kolejach tylko
16% osób ze-
płaciło cenę
transportu (bilety)
normalne. //
ze zniżkami //
Niemiernego, że
Koleje mają
deficyt.

MACIERZ
SZKOŁNA
W GDANSKU

